

Garnizon Sieradz

Sieradz 2006

Garnizon Sieradz

Sieradz, 2006 r.

Zespół redakcyjny:

Jan Kowalski
Janusz Marciniak
Czesław Zasiński

Opracowanie publikacji i projekt okładki:

Anita Marcińczak

Wydawca:

Stowarzyszenie Przyjaciół
15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia



Wydanie I. Sieradz

Wydawnictwo dofinansowane ze środków
Ministerstwa Obrony Narodowej

Skład, druk: Zakład Poligraficzny POLGRAF
98-220 Zduńska Wola, ul. Kościelna 24

Nakład: 1000 egz.

Żołnierze, którzy pełnili i pełnią służbę wojskową w sieradzkim garnizonie już od 71 lat są twórcami wspaniałej historii i tradycji przekazywanej, co raz to młodszym pokoleniom Polaków.

Troski codziennej służby i pracy, lata poświęceń obarczone żołnierskim trudem, chwile radości i smutku, jakie towarzyszyły żołnierskim pokoleniom, krew i pot przelane za wolność naszej ojczyzny w obronie sieradzkiej ziemi, skłaniają nas do chwili refleksji i zadumy. Pamięć oraz szacunek do naszych poprzedników zobowiązuje do przekazywania tradycji bojowych oraz historii z nią związanych.

Żołnierze 31 Pułku Strzelców Kaniowskich to bohaterowie września 1939 roku. Ich tragiczne losy na trwale wpisały się w krajobraz miasta oraz regionu. Absolwenci Oficerskich Szkół Łączności w Sieradzu, byli twórcami wtedy rodzącej się nowej historii jednostek łączności, która trwa nieprzerwanie od 1955 roku aż do dnia dzisiejszego. Czuję się zaszczycony, że właśnie mnie spotkało wyróżnienie być dowódcą 15 Brygady Wsparcia Dowodzenia.

Rola i miejsce, jakie obecnie zajmuje brygada w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, udział naszych żołnierzy w misjach pokojowych i stabilizacyjnych w różnych miejscach na całym świecie często z narażeniem własnego życia to kolejne powody do dumy i satysfakcji. Obecność naszych oficerów, podoficerów, szeregowych w Wietnamie, Egipcie, na Wzgórzach Golan, Jugosławii, Bośni i Hercegowinie, Republice Iraku, Afganistanie świadczy o dużym zaufaniu, oraz odpowiedzialności, jakim obdarzono nas współczesnych łącznościowców w realizacji strategicznych przedsięwzięć, które wywierają wpływ na bezpieczeństwo i losy współczesnego świata.

Początek XXI wieku to bardzo szybki rozwój technologiczny sprzętu łączności znajdującego się na wyposażeniu naszej brygady. To okres wyjątkowej nauki i pracy, który w konsekwencji doprowadził do osiągnięcia mistrzowskiego poziomu w posługiwaniu się nowoczesnym i technologicznie zawansowanym sprzętem. Potwierdzeniem naszych osiągnięć w realizacji zadań służbowych w 2005 roku jest uznanie, jakie wyraził Minister Obrony Narodowej swoją decyzją z dnia 06.02.2005r, w której nadał 15 Brygadzie Wsparcia Dowodzenia i jej żołnierzom „Znak Honorowy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”. Powyższe wyróżnienie to kolejny przykład, że jesteśmy godnymi spadkobiercami oraz kontynuatorami wspaniałej tradycji i historii jednostek wojskowych stacjonujących w garnizonie Sieradz. Jestem dumny z dowodzenia oraz kierowania wspaniałym zespołem ludzi, który z każdym dniem udowadnia oddanie i przywiązanie do jednostki wojskowej oraz jej sztandaru, tworzy nierozzerwalne więzi z mieszkańcami naszego miasta Sieradza oraz całego regionu sieradzkiego. Należy pamiętać, że do 2006 roku mury sieradzkiej jednostki wojskowej opuściło wiele tysięcy przeszkolonych żołnierzy służby zasadniczej, absolwentów szkoły podoficerskiej, szkoły

podchorążych rezerwy, kursów specjalistycznych dla specjalistów łączności, kierowców i kadry zawodowej, którzy byli i są twórcami historii dnia codziennego.

Mam świadomość, że każdy z nich w koszarach pozostawił część swojego życia. Wiem również, że wielu z nich często wspomina i z dużym sentymentem po latach wraca do sieradzkiej brygady. Życzę wszystkim dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności. Jestem przekonany, że godności sztandaru będziemy bronić jak na żołnierza łącznościowca 15 Brygady Wsparcia Dowodzenia przystało a słowa umieszczone na naszym sztandarze „BÓG, HONOR, OJCZYŻNA”, będą naszym mottem do codziennej służby i pracy na chwałę 15 Brygady Wsparcia Dowodzenia i całych Sił Zbrojnych naszej „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

*DOWÓDCA
15 BRYGADY WSPARCIA DOWODZENIA
plk Jan SOBOTKA*

Sieradz, dn. 17.10.2006 r.

SPIS TREŚCI

Rozdział I

Zarys dziejów miasta Jerzy Kowalski	8
--	---

Rozdział II

Dzieje militarne ziemi sieradzkiej Witold Rawski	30
---	----

Rozdział III

Szkoły Oficerskie w Sieradzu Janusz Marciniak	50
1. <i>Oficerska Szkoła Łączności</i>	50
2. <i>Oficerska Szkoła Łączności Przewodowej</i>	66

Rozdział IV

Sieradzkie jednostki łączności Czesław Zasiński	77
1. <i>Poczet dowódców</i>	78
2. <i>56 Batalion Radiolinii</i>	80
3. <i>15 Pułk Radioliniowo-Kablowy 1962-1968</i>	89
4. <i>15 Brygada Radioliniowo - Kablowa 1968-995, w latach 1995-2003-15 Sieradzka Brygada Radioliniowo-Kablowa</i>	99
5. <i>15 Sieradzka Brygada Wsparcia Dowodzenia - 2002 rok</i> ...	114

Rozdział V

Administracja wojskowa i instytucje garnizonu Sieradz

<i>Zebrali i opracowali: Anita Marcińczak i Janusz Marciniak</i> ...	123
1. <i>Wojewódzki Sztab Wojskowy</i>	123
2. <i>Wojskowa Komenda Uzupelnień</i>	124
3. <i>Klub Garnizonowy w Sieradzu</i>	128
4. <i>Kościół Garnizonowy</i>	132
5. <i>Żandarmeria Wojskowa</i>	137
6. <i>Stowarzyszenia i związki</i>	140
6.1 <i>Stowarzyszenie Przyjaciół 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia</i>	140
6.2 <i>Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego</i>	143
6.3 <i>Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności Oddział Sieradz</i>	145

WSTĘP

Ocalić od zapomnienia - były to słowa powtarzane przez tysiące Polaków w okresach niewoli i okupacji. Realizacja tego przesłania wyzwała w społeczeństwie dumę narodową i dodawała sił do dalszej walki o niepodległość.

Minęły lata. Wolność stała się dla nas dobrem codziennym i naturalnym. Dokumentowanie naszej historii zostawiliśmy historykom. Sami zaś zajęliśmy się sprawami dnia codziennego. Zwróciliśmy się ku przyszłości. Wszyscy jesteśmy mniejszymi lub większymi twórcami historii, ale rzadko ją dokumentujemy. Nie jest to zjawisko pozytywne. Historycy zbiorą i uporządkują chronologicznie wydarzenia, ale tylko te najważniejsze. Natomiast historie lokalnych społeczności mogą stopniowo ulegać zapomnieniu. Dlatego też należy z dużym zadowoleniem odnotować fakt wydania książki „Garnizon Sieradz”. Ten wojskowy garnizon funkcjonuje nieprzerwanie (za wyjątkiem niemieckiej okupacji w okresie drugiej wojny światowej) przez ponad siedemdziesiąt lat. To jego historię opisują autorzy poszczególnych rozdziałów.

W pierwszym rozdziale znajdujemy doskonale skondensowany zarys dziejów Sieradza. Autor przybliży czytelnikowi wiedzę o mieście, w którym toczy się historia jednostek i instytucji wojskowych garnizonu. Czytelnicy spoza Sieradza mają okazję poznać wspaniałą historię miasta. Sieradzanie zaś mogą poszerzyć wiedzę o swoim mieście.

Militarne dzieje Ziemi Sieradzkiej nie rozpoczęły się wraz z utworzeniem Garnizonu Sieradz. Na przestrzeni całej historii Polski mieszkańcy tej ziemi nie ustawali w działaniach i walkach związanych z tworzeniem państwa polskiego i obroną jego niepodległości. Te fakty i wydarzenia historyczne przedstawia nam z wielką swadą i znanstwem historycznym autor drugiego rozdziału.

W kolejnych rozdziałach opisane są lata powojenne Garnizonu Sieradz. Autorzy tych rozdziałów badali setki stron materiałów źródłowych w bibliotekach i archiwach. Przeprowadzili dziesiątki rozmów z czynnymi świadkami powojennej historii garnizonu. Włożyli w to wiele własnych spostrzeżeń, gdyż są oficerami sieradzkiej brygady.

Rozdział trzeci zawiera obszerną informację o szkolnictwie wojskowym w Sieradzu. Znajdujemy w nim historię dwóch oficerskich szkół łączności, których mury opuściły rzesze młodych oficerów Wojska Polskiego. Piastowali oni później różne funkcje na terenie całego kraju. To między innymi dzięki nim informacje o Sieradzu trafiały w najodleglejsze zakątki kraju. Absolwenci sieradzkich szkół oficerskich z wielkim sentymentem wspominają Sieradz, czego dowodem są ich częste spotkania w murach, gdzie zdobywali szlify oficerskie. Fakt istnienia szkół oficerskich w Sieradzu jest mało znany młodemu pokoleniu Sieradzan.

W rozdziale czwartym znajdujemy zarówno historię jak i najnowsze fakty dotyczące jednostek łączności stacjonujących w byłych koszarach 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Zawiera on skompensowaną wiedzę o tych jednostkach. Autor tego rozdziału musiał uporać się z historią, która tworzyła się na przestrzeni ponad pięćdziesięciu lat, a dotyczy jednostek łączności funkcjonujących w garnizonie.

Garnizon wojskowy to nie tylko jednostki liniowe czy uczelnie wojskowe. To również inne instytucje wojskowe. Opis tych instytucji znajdujemy w rozdziale piątym.

Książka „Garnizon Sieradz” stanowi uzupełnienie istniejącej historiografii Sieradza i Ziemi Sieradzkiej. Skierowana jest do wszystkich interesujących się militarną historią Polski, ale przede wszystkim do dziesiątków tysięcy mieszkańców Sieradza, w tym do tysięcy żołnierzy i ich rodzin związanych z sieradzkim garnizonem.

Niniejsza książka powstała dzięki uprzejmości i życzliwości osób prywatnych oraz w oparciu o materiały archiwalne pozyskane z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Archiwum Wojsk Lądowych Filia nr 2 we Wrocławiu, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Łączności w Zegrzu, Muzeum Okręgowego w Sieradzu, Jednostki Wojskowej 1551 w Sieradzu i innych instytucji, którym miasto Sieradz i jego żołnierze są bliscy sercu.

*Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół
15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia
Jan Kowalski*

Rozdział I ZARYS DZIEJÓW MIASTA

Sieradz, inicjator powstania *Kapituły Najstarszych Miast i Miejscowości w Polsce* (1996), obchodził sam, w 2006 roku, 870 - lecie pierwszej pisanej wzmianki o grodzie sieradzkim, jako ważnym ośrodku ówczesnego państwa polskiego.

Znaleziska archeologiczne pozwalają nam jednak cofnąć dzieje osadnictwa w rejonie Sieradza znacznie dalej, w głąb wieków.

Pierwsze ślady pobytu człowieka na terenie Sieradza występują już około 6000 lat temu. Z tego bowiem okresu (początek neolitu) znaleziono pojedyncze narzędzia jakim były kamienna siekierka i toporek rogowy z drewnianym trzonkiem.

Ślady stałego osadnictwa odnotowujemy dopiero z okresu lateńskiego (II – I w. p.n.e.) Jest to stanowisko z Poświętnej Górki, (przy ul. Krakowskie Przedmieście), na którym znaleziono duże ilości ceramiki i kości zwierzęcych.

Na kolejną, nieco późniejszą osadę, archeolodzy natrafili w rejonie zespołu poddominikańskiego. W prowadzonych wykopach odkryto resztki palenisk a także ceramikę z pierwszych wieków naszej ery, z okresu rzymskiego (II – III wiek).

Następną osadę, już wczesnośredniowieczną, z VI – VII w., odkryli archeolodzy na łęgu nadwarciańskim. Z przedmiotów, jakie w niej odkryto, można stwierdzić, że jej mieszkańcy zajmowali się zarówno rolnictwem i hodowlą bydła jak i garncarstwem, hutnictwem i kowalstwem. Materiałem dla tych ostatnich była ruda darniowa wydobywana w okolicy.

Osada ta została jednak na początku VIII wieku opuszczona przez swoich mieszkańców, którzy najprawdopodobniej przenieśli się na dogodniejsze dla bytowania ludzi i zwierząt tereny.

O ciągłości osadniczej Sieradza możemy mówić dopiero od początku XI wieku. Z tego okresu odkryto bowiem otwartą osadę targową, położoną na paru niewysokich wzniesieniach (kępach) w widłach Żegliny i Warty. Jej powstanie i pierwsze lata istnienia datować można na okres panowania Kazimierza Odnowiciela (1038 – 1058). Na przykładzie wykopalisk z tej osady możemy mówić o dalszym rozwoju rolnictwa (uprawie ziemi i hodowli) i rzemiosła. Odnalezione przedmioty świadczą o hodowaniu w niej bydła, świń, owiec, kóz a nawet koni oraz o rozkwicie takich rzemiosł, jak garncarstwo, kowalstwo, tkactwo, obróbka skór czy kamienia. Duża ilość, wytworów miejscowych rzemieślników, zwłaszcza zaś kowali (toporki, groty

strzał, belty do kusz i oszczepów, noże, ostrogi, nożyce, sprzączki, haczyki, kluczyki, podkowy itp.) świadczyła o ich wysokim kunszcie i rozwiniętych kontaktach lokalnych, co miał duży wpływ na znaczenie samej osady jako ośrodka targowego, położonego przy przeprawie przez Wartę. Ośrodka obsługującego nie tylko rynek lokalny, ale mającego także kontakty pozalokalne, o czym świadczą m.in. znalezione na terenie osady przęśliki tkackie z różowego łąpku wołyńskiego.

To rosnące znaczenie osady, przyczyniło się do usytuowania na jej części, pod koniec XI w., grodu obronnego będącego siedzibą kasztelanii. Otoczony został wałem drewniano – ziemnym, u podstaw o konstrukcji izbicowej, a w górnej części przekładkowej oraz fosą. Gród ten zajął całą przestrzeń jednej z kęp.

Na innej położonej u stóp grodu (od strony SE), zaczęło wykształcać się podgrodzie, otrzymując także oddzielne umocnienia.

Podgrodzie zajmowało najpierw teren ok. 1 ha z liczbą ok. 750 mieszkańców, by później rozrosnąć się do ok. 2 ha i do ok. 1000 mieszkańców, głównie rzemieślników i kupców oraz ludzi pełniących rozmaite posługi dla dworu kasztelańskiego.

Wiek XII i XIII to dalszy rozwój zarówno grodu i podgrodzia. Nic więc dziwnego, że w wydanej 7.VII.1136 r. w Pizie, przez papieża Innocentego II, bulli ustanawiającej uposażenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, świadczenia z grodu sieradzkiego, obok innych wymienionych przez nią grodów, były świadczeniami znaczącymi:

„Również z grodów: Siradza, Spicymirza, Małogoszcza, Rozprzy, Łęczycy, Wojborza, Żarnowa, Skrzynna pełne dziesięciny [ze] zboża, miodu, żelaza, [ze] skórek lisich i kunich, z opłat z karczem, z targów z cła [pobieranego] tak w samych grodach, jak w miejscowościach im przyległych na wszystkich przejściach od Chrzastowa aż do Wisły”.

Znaczącą rolę ośrodka sieradzkiego podkreśla także na początku II poł. XII wieku geograf arabski al.-Idrisi, który pisząc o polskich miastach wymienia Sieradz wśród miast najznacześniejszych takich jak Kraków, Gniezno, czy Wrocław, zaznaczając iż:

„wszystkie one są sławnymi stolicami i silnymi centrami, w których zebrane są dostatki rozmaitych krajów. Prócz tego zażywają one szacunku, ponieważ [przebywają] w nich uczeni wykształceni w dziedzinie nauk i religii rumijskiej. Rzemieślnicy ich są zręczni i obznajomieni ze swymi zawodami”.



Zamek Sieradzki. Widok po części fantastyczny. Rysunek eksponowany na wystawie w Muzeum Okręgowym w Sieradzu

Silna kasztelania sieradzka, wraz z siedmioma innymi kasztelaniami wchodziła w skład terytorium łączycycko – sieradzkiego. Dla rozwijającego się gospodarczo ośrodka sieradzkiego tereny na podgrodzium okazały się zbyt skromne dla przestrzennego rozwoju miasta. Dlatego od końca XII wieku i w pierwszej połowie XIII wieku osadnictwo sieradzkie zaczęło przenosić się na wysoki brzeg doliny Warty. Na Poświętnej Górcie natrafiono na resztki półziemiarki z dużym paleniskiem pośrodku oraz licznymi fragmentami ceramiki, w tym z fragmentem dna ze znakiem garncarskim. W II poł. XIII wieku osadnictwo obejmowało już właściwie teren całego starego miasta, co potwierdzają znajdowane ułamki ceramiki z tego okresu.

Gród kasztelański pozostał na starym miejscu a na obszarze późniejszego miasta lokacyjnego ukształtował się nowy ośrodek miejski, zajmując teren między najstarszymi budowlami sakralnymi Sieradza: kościołem parafialnym znajdującym się w miejscu dzisiejszej kolegiaty, a kościołem dominikanów fundowanym między 1233 a 1246 r.

We wczesnym średniowieczu zakładano kościoły a zwłaszcza zaś fundacje dominikańskie w tych miejscowościach, które osiągnęły przede wszystkim znaczny stopień rozwoju gospodarczego i były najczęściej siedzibami władz państwowo – terytorialnych.

Sieradz musiał się więc zaliczać do takich ośrodków. Jego znaczenie potwierdzają odbywające się w nim synody kościelne w latach 1213, 1233, 1262 i 1270. W pierwszym z nich uczestniczył m.in. biskup krakowski Wincenty zwany Kadłubkiem, autor znakomitej *Kroniki polskiej*.

Do tej pory badaczom nie udało się odnaleźć dokumentu lokacyjnego dla Sieradza. Być może zaginął bezpowrotnie. Datę lokacji miasta możemy więc określić w przybliżeniu, na podstawie innych źródeł. W dokumencie z 1298 znajdujemy informację, iż prawa miejskie nadał Sieradzowi książę Kazimierz Konradowic, panujący w księstwie łęczyckim od 1246 r. W roku 1255 natomiast pozwolenie lokowania Warty na prawie średzkim otrzymali dwaj sieradzcy mieszczańscy Marcin i Wilkin. To świadczy o tym, że miejscowość, z której pochodzili takie prawo już posiadała. Stąd wniosek, że Sieradz musiał być lokowany pomiędzy 1247 a 1255 rokiem. Odtąd też zaliczany był do grona największych polskich miast określanych mianem civitas, których mieszkańcy nazywani byli potocznie mieszczanami.

Nadanie Sieradzowi nowej formy prawno – ustrojowej było tylko formalnym usankcjonowaniem miejskiego charakteru tego ośrodka, rozwiniętego jeszcze przed lokacją. W XIII wieku był już Sieradz najważniejszym po Łęczycy miastem na terenie całego księstwa Łęczyckiego.

Gdy więc w wyniku buntu, jaki podnieśli przeciwko Kazimierzowi Konradowicowi jego dwaj synowie: Ziemomysł i Leszek Czarny i późniejszej ugody, jaka miała miejsce w 1262 roku między Kazimierzem a Leszkiem Czarnym, doszło w następnym roku do podziału księstwa łęczyckiego na dwa oddzielne: łęczyckie i sieradzkie, Sieradz został stolicą tego ostatniego. Kazimierz pozostał przy księstwie łęczyckim, składającym się z kasztelanii łęczyckiej i mniejszej części wolborskiej a Leszek Czarny został pierwszym księciem sieradzkim. Pod jego władzą znalazły się kasztelanie sieradzka, spicymierska, rozpierska, większa część wolborskiej i opole chropkie, tworzące wówczas razem nowe księstwo sieradzkie. Po zmarłym w 1288 roku, w wyniku epidemii, Leszku Czarnym, władzą w księstwie objął jego przyrodni brat Władysław Łokietek.

Pomyślny rozwój Sieradza zakłócały jednak w XIII i w I poł. XIV wieku kilkakrotnie najazdy wrogów: Tatarów, Czechów i Krzyżaków. Pierwszy najazd tatarski miał miejsce w 1241 r., drugi w 1259 (wówczas gród sieradzki dał schronienie uciekającemu z Krakowa księciu Bolesławowi Wstydliwemu) a trzeci zimą 1287/1288 roku. Następnym najazdem był najazd czeski w 1292 r., w wyniku którego, oblegany w Sieradzu przez Wacława II Czeskiego książę sieradzki i sandomierski Władysław Łokietek, zrzekł się pretensji do tronu krakowskiego i złożył hołd Wacławowi.

Największe jednak straty poniósł Sieradz w wyniku najazdu krzyżackiego w 1331 roku. Miasto i gród zostały złupione i spalone. W mieście zostało zaledwie kilkanaście chałup, zniszczone zostały kościoły a spalony gród kasztelański został opuszczony przez załogę. Zniszczenia te dały jednak impuls do odbudowy miasta i grodu i dalszego rozwoju, położonego na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, ośrodka.

Kazimierz Wielki wznosi na miejscu zniszczonego grodu murowany zamek, niedaleko zamku sytuuje kościół św. Trójcy, przekształcony w XV w. w kolegiatę, a samo miasto otacza murami obronnymi, z czterema basztami. Swoją nazwę przyjęły one od miast, zobowiązanych do ich naprawienia wraz z przylegającym do nich odcinkiem murów, tj. od Sieradza, Szadku, Szczercowa i Warty. Sam wjazd do miasta zapewniały trzy bramy Warcka, Krakowska i Grodzka. Prawdopodobnie w późniejszym okresie uruchomiono jeszcze czwartą bramę lub furtę – Kaliską. Ponadto miasto podobnie jak zamek, zostaje otoczone głęboką fosą.

Po tych burzliwych wydarzeniach politycznych miasto zaczęło się na nowo rozwijać, przede wszystkim jako ważny ośrodek rzemieślniczy i handlowy. Można powiedzieć, że II poł. XIV wieku oraz wieki XV i XVI to ciągle wznoszący się rozwój Sieradza.

W trakcie planowanych lub okazjonalnych prac archeologicznych, już w warstwach XIV-wiecznych i młodszych, znajdowano podwaliny drewnianych domów, drewniane chodniki z belek sosnowych i drewnianą sieć wodociągową. Budowane na zrąb domy wznoszono z drzewa sosnowego lub dębowego. W ich piwnicach znajdowały się beczki lub pojemniki z wydrążonych pni, mające zbierać wodę przedostającą się do piwnic. Czasami odnajdywano resztki drewnianych podłóg. Mieszkańcy średniowiecznego Sieradza zaopatrywali się w wodę albo z własnych studni kopanych na podwórkach domostw, albo z wodociągów miejskich. Wtedy musieli opłacać tzw. rurne (nazwa od rur drewnianych doprowadzających wodę do domostw). Wszystkie odkopane fragmenty ulic wyמושzone były faszyną.

Środek miasta zajmował prostokątny rynek, z podwójnymi ulicami wychodzącymi z naroży, na którym jeszcze przed końcem XIV wieku wystawiono jatki i kramy. Najpóźniej przed końcem XV wieku na środku rynku wystawiono drewniany ratusz. W czasie wykopalisk odsłonięto ponadto na rynku pozostałości warsztatu i zabudowań średniowiecznego złotnika. Wśród znalezisk natrafiono także na 4

grosze praskie Karola IV z 1352 r., świadczące o kontaktach z naszymi południowymi sąsiadami.

Położenie Sieradza przy szlakach handlowych biegnących z Moraw na Kujawy, z Mazowsza na Śląsk i z Krakowa do Wielkopolski spowodowało, że stał się on jednym z największych ośrodków rzemieślniczo – handlowych w środkowej Polsce. Od poł. XIV wieku pojawiają się w źródłach pisanych wzmianki o rzemieślnikach sieradzkich a od poł. XV wieku o cechach. Mamy więc w Sieradzu kowali, sukienników, rybaków, kuśnierzy, rzeźników, młynarzy, szewców, krawców, mieczników, złotników, piekarzy, nożowników, cyrulików, postrzygaczy sukna, szklarzy i ślusarzy. Ich renoma wykraczała daleko poza Sieradz.



Gotycka pieczęć miejska Sieradza z XV w.

Na początku II poł. XVI wieku Sieradz liczył 162 rzemieślników skupionych w 12 cechach, w tym np. 22 kowali czy ok. 20 sukienników. Oprócz tego ok. 200 mieszczan, głównie w śródmieściu, zajmowało się warzeniem piwa. Wytwory miejscowego rzemiosła były główną podstawą handlu prowadzonego przez sieradzan. W Sieradzu, o czym informuje lustracja z 1565 r., pobierano opłaty celne wg 12 stawek. Ich wysokość była zależna od towaru, wielkości wozu lub zaprzęgu. Świadczy to o tym, że miasto było ważnym ośrodkiem nie tylko handlu lokalnego, ale i tranzytowego.

Po zjednoczeniu państwa polskiego w II poł. XIV wieku, Sieradz – ze względu na swoje znaczenie zostaje stolicą województwa sieradzkiego, w skład którego weszły 4 powiaty: sieradzki, szadkowski, piotrkowski i radomszczański a w XV wieku także ziemia wieluńska złożona z powiatów wieluńskiego i ostrzeszowskiego.

Rangę Sieradza podnosiły także organizowane w nim zjazdy, mające ważne znaczenie w dziejach państwa. W sumie w latach 1245 – 1479 odbyło się w Sieradzu 12 zjazdów. Trzy spośród nich dotyczyły sukcesji po Ludwiku Węgierskim. Na zjeździe 28 marca 1383 roku wyrażono zgodę na koronację córki Ludwika, Jadwigi, na królową Polski, w maju 1432 roku podjęto zobowiązanie wybrania po śmierci Władysława Jagiełły jego najstarszego syna Władysława. Gdy zaś ten zginął w bitwie pod Warną w 1444 r., w kwietniu 1445 roku wybrano w Sieradzu królem Polski jego brata, Kazimierza Jagiellończyka. W siedem lat później wyprawiono poselstwo do Wrocławia po żonę dla króla, Elżbietę Węgierską.

Sieradzkie elekcje to nie jedyny związek sieradzan z Jagiellonami. Wcześniej bowiem, co barwnie opisuje Jan Długosz w swoich *Rocznikach czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego*, dwie chorągwie sieradzkie przyczyniły się znacząco do zwycięstwa nad Krzyżakami w bitwie pod Grunwaldem w dniu 15 lipca 1410 roku. Władysław Jagiełło doceniając waleczność sieradzkiego rycerstwa nadał mu przywilej, zastrzeżony do tej pory tylko dla panujących, odbijania pieczęci na szlacheckich dyplomach w czerwonym laku.

Największy rozkwit Sieradza pod względem gospodarczym i kulturalnym przypadł na czasy Odrodzenia. Do miasta przybywali kupcy nie tylko z krajów sąsiednich, ale nawet z odległej Hiszpanii i Portugalii. Miasto staje się miejscem sejmików deputackich, wybierających deputatów z województwa sieradzkiego na Trybunał Koronny w Piotrkowie oraz elekcyjnych, wybierających urzędników ziemskich województwa. Staje się też Sieradz silnym ośrodkiem sądownictwa grodzkiego, ziemskiego i podkomorskiego. Prowadzenie ksiąg sądowych grodzkich, ziemskich i podkomorskich wymagało ludzi wykształconych. Wielu z nich rozpoczynało edukację w miejscowej szkole parafialnej, w której wykładali często absolwenci Akademii Krakowskiej, a kończyło właśnie we wspomnianej Akademii.

Jednym z takich sieradzan był Cyprian z Sieradza, syn mieszczanina Macieja. Nobilitowany po studiach w Akademii Krakowskiej, w 1557 roku przyjął nazwisko Bazylík. Był uzdolnionym poetą, drukarzem i kompozytorem. Przede wszystkim zasłynął jako tłumacz z łaciny na język polski przekładając m.in. po raz pierwszy dzieło Andrzeja Frycza Modrzewskiego „O poprawie Rzeczypospolitej”. Ukazało się ono drukiem w 1577 roku. O znaczeniu Sieradza w tym czasie świadczy także liczba ok. 350 domów i ponad 2000 mieszkańców.

Czasy świetności Sieradza kończą się jednak wraz ze schyłkiem XVI wieku. Następuje regres i upadek znaczenia miasta, który trwa aż do połowy XVIII wieku. Miasto nawiedzają duże pożary w 1581, 1588, 1653, 1681, 1684, 1690 czy w 1693 roku. Podczas jednego z nich, w 1588 r., spłonął w znacznym stopniu zamek sieradzki, który już nigdy nie wrócił do swojej świetności, zaś w tym pożarze z poł. XVII wieku poważnie ucierpiał m.in. renesansowy ratusz stojący na środku rynku. Wojny XVII i XVIII wieku (najazd szwedzki i wojna północna) dopełniły reszty.

Przejęcie Sieradza przez wojska szwedzkie w listopadzie 1655 r. rozpoczęło okres rabunków, gwałtów i zniszczeń rujnujących miasto. Po odbiciu miasta od Szwedów, przez Sieradzan pod wodzą wojewody Jana Koniecpolskiego, zastano w nim tylko 132 domy i ok. 800 mieszkańców. Dalsze zniszczenia miasta pogłębiły przemarsze i rabunki wojsk w trakcie wojny północnej: szwedzkich w 1703, 1705 i 1706 oraz moskiewskich w 1709 roku. Po tych wydarzeniach liczba domów w Sieradzu zmniejszyła się jeszcze do 53 a liczba mieszkańców do ok. 400 osób.

Zniszczenia miasta dopełniły grasujące w latach 1709 – 1711 dżuma i inne choroby zakaźne. Spowodowały one dalsze wyludnienie miasta. W 1711 odnotowano w nim zaledwie 14 rzemieślników.

Po tych wydarzeniach rozpoczął się dla Sieradza okres względnego spokoju i miasto zaczęło się powoli odbudowywać, porządkować finanse miejskie, dbać o swój wygląd, ulepszać własny ustrój i administrację.

Szczególną rolę w rozwoju miasta i porządkowaniu jego spraw odegrała utworzona w 1780 r. Komisja Dobrego Porządku a następnie – od 1790 r. – Komisja porządkowa cywilno – wojskowa, działająca dla powiatów sieradzkiego i szadkowskiego.

Ten powolny rozwój miasta spowodował, że liczba mieszkańców pod koniec XVIII wieku wzrosła do ok. 1,5 tys. a liczba domów mieszkalnych do 191. 80 sieradzan zajmowało się rzemiosłem a 113 rolnictwem.

Dużą nadzieję na szybszy rozwój miasta wiązali sieradzanie z ruchem mieszczańskim, jaki ogarnął kraj w okresie Sejmu Czteroletniego. Dlatego też przedstawiciele Sieradza uczestniczyli w warszawskim zjeździe przedstawicieli miast całej Rzeczypospolitej w dniu 24.XI.1789 r., w tzw. „czarnej procesji”, w podpisaniu „*Aktu Zjednoczenia Miast*”, a także w doprowadzeniu do włączenia do konstytucji 3 maja ustawy „*Miasta nasze Królewskie wolne w*

państwach Rzeczypospolitej”. W związku z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, przedstawiciele wszystkich wolnych miast województwa sieradzkiego wybrali w dniu 10.08.1779 r. swojego plenipotentą na Sejm i przyjęli szczegółową dla niego instrukcję, w której oprócz podziękowań dla Króla, Sejmu i jego marszałków oraz Hugona Kołłątaja, znalazły się postulaty polityczne żądające dopuszczenia mieszczan do Komisji Wojskowej, Komisji Edukacji Narodowej i do składu deputacji układającej nowy kodeks praw, wspólny dla szlachty i mieszczaństwa. Niestety, działania przeciwników Konstytucji wsparte przez Rosjan, doprowadziły do II rozbioru Polski, w wyniku którego Sieradz 7.04.1793 r. został zajęty przez Prusaków i stracił status miasta wojewódzkiego.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej szlachta województwa popierająca powstanie wraz z mieszczanami sieradzkimi w nocy z 23 na 24.08.1794 r. wyparła z ratusza 46-osobową załogę pruską, biorąc ją do niewoli. Kilka dni potem Prusacy ponownie zajęli miasto. Klęska powstania i III rozbiór Polski odsunęły na dalszą przyszłość plany rozwoju miasta. Prusy traktowały zabrane ziemie polskie jako tereny eksploatacji, podatków i rekruta. Mieszczanom ograniczono dawne prawa a samorządom miejskim możliwość samodzielnych działań.

Nadzieja na zmiany położenia politycznego zaświtała dopiero po klęsce armii pruskiej pod Jeną i Auerstedt, a następnie triumfalnym wkroczeniu Napoleona, w październiku 1806 r., do Berlina. Dnia 13 listopada 1806 wybitni patrioci ziemi sieradzkiej, głównie szlachta i mieszczaństwo, odpowiadając na proklamacje J. H. Dąbrowskiego i J. W. Wybickiego, zawiązali w Sieradzu akt powstania przeciwko Prusakom a następnie przejęli władzę w mieście od oficjalistów i urzędników pruskich. Czuwanie nad całokształtem spraw wojskowych, życiem miasta i powiatu powierzono w Sieradzu powiatowej Komisji Ziemskiej, kierowanej przez byłego regimentarza woj. sieradzkiego z czasów konfederacji barskiej – Józefa Zarembę.

Gdy po zawarciu traktatu w Tylży 9.07.1807 utworzono Księstwo Warszawskie, Sieradz znalazł się w departamencie Kaliskim jako miasto powiatowe i obwodowe, stając się centrum życia politycznego powiatu. Zaczęły się w nim odbywać zjazdy obywatelskie, sejmiki szlacheckie i zgromadzenia gminne. Ożywiło się życie polityczne mieszczaństwa sieradzkiego.

Po przegranej Napoleona i utworzeniu w 1815 r. Królestwa Polskiego, Sieradz pozostał w województwie kaliskim, zatrzymując uprawnienia miasta powiatowego i obwodowego.

Lata dwudzieste XIX wieku, to początek szybkiej urbanizacji Królestwa Polskiego będącej następstwem rozwijających się stosunków kapitalistycznych, rozwoju przemysłu i handlu oraz kształtowania się lokalnych centrów przemysłowych i handlowych. Takim centrum staje się także Sieradz.

W 1823 roku powstaje w nim manufaktura sukiennicza Adolfa Harrera wyposażona w najnowocześniejsze maszyny angielskie, realizująca cały proces produkcyjny począwszy od przędzalni poprzez tkalnię do wykończalni. Szybko wysuwa się na czołowe miejsce wśród przedsiębiorstw tego rodzaju w całym Królestwie. W 1825 roku w manufakturze pracowało już, na dwie zmiany, 1000 osób. Nic więc dziwnego, że była ona dobrodziejstwem dla miasta i dla samych sieradzan. Stanisław Staszic, wizytując ją w tymże 1825 roku, zauważył to także w swoim raporcie. Relacjonując szczegółowo proces produkcyjny i wyposażenie manufaktury pisze na koniec (z pewną przesadą) m.in.: „Przyjemnym jest widzieć, jak z rana, z wschodem słońca, rześko biegną z miasta do fabryki tłumy ludzi starych, średnich, młodych i dzieci, i jak z zachodem wesoło jedni powracają do domów, a drudzy wybiegają z miasta do fabryki. Fabryka ta widocznie rozpościera swoje dobroczynne skutki na tutejszą okolicę, a szczególnie na miasto”.

W 1829 roku, już jako własność E. Possarta, zatrudniała nawet 1145 osób. Duża produkcja wpływała na zwiększenie dochodów samego miasta. W 1822 roku wynosiły one 19.041 zł a w 1826 wzrosły już do 36.900 zł. Mając zwiększony dopływ środków do kasy miejskiej, miasto zaczęło myśleć o budowie nowego ratusza na północnej pierzei rynku. Stary ratusz, wybudowany w II poł. XVII wieku, częściowo spalony w trakcie insurekcji kościuszkowskiej, chylił się bowiem ku upadkowi. Komisarz obwodu sieradzkiego, popierając mieszkańców Sieradza, w piśmie do Komisji Województwa Kaliskiego tak uzasadnia (kolejny zresztą raz) potrzebę budowy tego obiektu:

„Przez wystawienie Ratusza w Rynku na placach pustych od strony północnej, część ta dziś szpecąca, stałaby się najładniejszą, nie tylko dla Miasta, ale i traktu białego, który obok niego przechodzi”.

Niestety, na skutek wielkiego pożaru w lipcu 1832 roku zakłady uległy zniszczeniu i przeszły w stan likwidacji, a plany budowy nowego ratusza, mimo podejmowanych jeszcze nie raz działań, nie doczekały się nigdy realizacji.

Oprócz manufaktury sukienniczej A. Harrera istniała też w Sieradzu niewielka wytwórnia śrutu Izraela Kempnińskiego, która w 1826 roku dawała produkcję o wadze 100.000 funtów. Latem 1821 roku

zwiedził ją, w czasie objazdu po kraju, Julian Ursyn Niemcewicz. Ponieważ nie zastał jej właściciela, po powrocie do Warszawy skierował do niego (21.08.1821 r.) list, w którym czytamy m.in.: „... z prawdziwym ukontentowaniem oglądałem fabrykę WWPana w Sieradzu, aby inni starozakonni Polacy, obywatelską gorliwość i przemysł Jego naśladować chcieli. Za powrotem moim już ministrowi Wewnętrznemu z pochwałą doniosłem o tem pożytecznym zawodzie. Będziem się starać, byś WWPan po ołów nie posyłał do gór Tarnowskich, ale go w kraju znajdował. Dobrzeby było także uwiadomić przez gazety kupców, że się wyborny śrót już u nas znajduje”.

Wybuch powstania listopadowego przyhamował jednak rozwój przemysłu. O wzniesieniu powstania zbrojnego przeciwko Rosji Sieradz został urzędowo powiadomiony w dniu 4.12.1830 r., a już w dniu 10 grudnia 1830 powstał Sieradzki Komitet Obywatelski na czele z Wojciechem Komornickim i Józefem Dzwonkowskim. Nad całością spraw i prawidłowym funkcjonowaniem aparatu urzędniczego w tym okresie czuwała w Sieradzu Rada Miejska wybrana spośród zamożniejszych obywateli. Jej zadaniem, podobnie jak wszystkich władz miejskich i powiatowych w czasie powstania, było organizowanie powstańczych formacji zbrojnych, zapewnienie materialnych środków dla toczącego się powstania oraz rozładowywania napięć społecznych na swoim terenie. W grudniu utworzono ponadto w Sieradzu, podobnie jak w całym kraju, tzw. straż bezpieczeństwa m.in. dla ochrony majątków szlacheckich a także, traktowaną jako rezerwę dla regularnej armii powstańczej, tzw. gwardię ruchomą. Szlachta garnęła się natomiast do ochotniczych szwadronów jazdy. Taki szwadron sformował w Sieradzu ppłk Korycki. Włączono go do 2 pułku jazdy kaliskiej pod dowództwem ppłk Ludwika Szczanieckiego. W styczniu 1831 roku pułk przeszedł do dyspozycji Komisji Rządowej Wojny, by w początkach lutego wziąć udział w działaniach wojennych. Spośród sieradzan podczas walk odznaczyli się szczególnie płk Napoleon Walewski i jego brat Adam, który poległ pod Rajgrodem.

Ludność Sieradza i okolic utworzyła też wojewódzki Komitet Opiekuńczy, który zajmował się przede wszystkim zbieraniem dobrowolnych ofiar i składek na cele powstania oraz dbał o zabezpieczenie dla powstańców bielizny, umundurowania, opatrunków i żywności.

Sieradzanie uczestniczyli też czynnie w następnym zrywie niepodległościowym, jakim było powstanie styczniowe. Jednymi z pierwszych konspiratorów w Sieradzu byli: Kamiński, ks. Franciszek Dębicki, Roman Dalewski, Antoni Szczepaniak i Wincenty Gajewski. Natomiast pierwszymi naczelnikami powstańczymi w mieście byli: Skorupski (subiekt handlowy z Sieradza) i wspomniany ks. Dębicki. Z kolei w powiecie pierwszym naczelnikiem mianowany został Michał Kożarski. Pierwszy zbrojny oddział powstańczy zaczął organizować w Sieradzkim przybyły z Warszawy do Sieradza w dniu 17 stycznia 1863 roku Józef Oxiński, młody 23-letni oficer, były słuchacz szkoły wojskowej w Genui i Cuneo. W ciągu tygodnia udało mu się zorganizować oddział w sile 105 ludzi, w tym z samego Sieradza 80 osób. Oddział ten ze zmiennym szczęściem walczył najpierw pod dowództwem samego Oxinskiego potem Władysława Rembowskiego (kawaleria) i Teodora Mniewskiego (strzelcy). W końcu kwietnia został rozбит pod Konopnicą. Następne sieradzkie oddziały, takie jak 280-osobowe „jazda sieradzka” pod ogólnym dowództwem Władysława Rembowskiego, ok. 500 – osobowy oddział piechoty pod dowództwem gen. Edmunda Taczanowskiego czy 30-osobowy pluton strzelców pod dowództwem Powidzkiego, zostały bądź rozposzone bądź rozbite, tak jak oddział Taczanowskiego, który 26 sierpnia wygrał bitwę z kozakami pod Sędziejowicami a już 29 sierpnia został przez nich rozбит na przedpolach wsi Nieznanice i Kruszyna.

Po upadku powstania styczniowego wzmożła się jeszcze bardziej represyjna polityka caratu, szczególnie niekorzystna dla przemysłu i drobnej wytwórczości. Ożywienie w tej dziedzinie odnotowujemy dopiero w latach siedemdziesiątych XIX wieku. W Sieradzu działają wtedy: spora wytwórnia narzędzi rolniczych Bronisława Krzyżanowskiego, wytwórnia mydła i świec, destylarnia, browar, dwie farbiarnie, zakład produkujący ocet, olejarnia dwa zakłady garncarskie i 16 wiatraków oraz ponad 100 rzemieślników. W sumie, na ogólną liczbę około 6000 mieszkańców, było 2390 rolników i 547 osób trudniących się przemysłem i rzemiosłem. W ten sposób wykształcony, rolniczo – przemysłowy charakter miasta utrzymał się aż do pierwszej wojny światowej. Do istniejących, wymienionych wcześniej zakładów sieradzkich, dołączyły następnie takie jak: browar Danielewicza, młyn parowy Tylińskiego, rektyfikacja Modelskiego i zakłady wyrobów metalowych Lipińskiego. Ponadto szereg drobnych zakładów rzemieślniczych.

Dla Sieradza duże znaczenie miało uruchomienie w 1902 roku połączenia kolejowego między Warszawą a Kaliszem. Przedsiębiorcy i rzemieślnicy sieradzcy zyskali nowy środek transportu, o wiele sprawniejszy od dotychczasowego transportu frachtowego. Funkcjonowanie kolei miało też pozytywny wpływ na rozwój miasta, które zaczęło rozbudowywać się w kierunku stacji kolejowej. W 1909 roku w Sieradzu odnotowano już 8620 mieszkańców oraz 366 domów, w tym 134 murowane.

Okres po powstaniu styczniowym to czas, kiedy zarówno mieszczaństwo sieradzkie jak i okoliczna szlachta stawiają na pracę organiczną, szczególnie w zakresie oświaty i kultury. W 1873 roku otwarte zostaje w Sieradzu prywatne 4-klasowe Progimnazjum Filologiczne, w 1903 roku prywatna 4-klasowa szkoła męska z klasą przygotowawczą. W 1885 r. otwiera prywatną Szkołę Żeńską Józefa z Kruszyńskich Madejska. Uruchomiona też zostaje szkoła rzemieślnicza – niedzielna i dwie dwuklasowe szkoły początkowe: żeńska i męska.

W 1874 oddano do użytku salę teatralną, przerobioną ze stajni dla koni pocztowych, przebudowując i powiększając ją potem w 1900 r. Urządzano w niej bale, koncerty, odczyty i spotkania.

W 1876 powstało Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej, w 1896 r. z inicjatywy A. Murzynowskiego Sieradzkie Towarzystwo Wioślarskie a w 1898, także z jego inicjatywy, orkiestra strażacka. W 1883 dr Józef Stanisławski otworzył w Sieradzu wielką „Wystawę Starożytności”, będącą pierwszym, tak szerokim przeglądem zabytków Ziemi Sieradzkiej, przechowywanych w dworach szlacheckich, domach mieszczańskich i Kościołach. W 1902 r. utworzono Sieradzkie Towarzystwo Muzyczne.

Rozwój społecznej aktywności mieszkańców miasta i okolic przerwał wybuch I-ej wojny światowej. Już 2 sierpnia 1914 r. garnizony rosyjskie pośpiesznie opuściły Sieradz i Wieluń. Poszczególne miejscowości opuszczała też administracja carska. Kontrolę nad nimi przejmowały Komitety Obywatelskie. W Sieradzu oprócz 20-osobowego Komitetu powołano również 120-osobową Straż Obywatelską na czele z Bolesławem Kaczyńskim oraz Sąd Obywatelski pod przewodnictwem Kaczkowskiego a następnie Wacława Marzantowicza.

17 sierpnia 1914 do Sieradza wkroczyły regularne oddziały niemieckie. Znajdujące się w strefie przyfrontowej miasto spełniało rolę bazy operacyjnej i miejsca koncentracji wojsk. Podczas jesiennej ofensywy wojska rosyjskie 2 listopada odbiły Sieradz, ale zdołały go

utrzymać zaledwie 9 dni. Kolejne natarcie niemiecko – austriackie zmusiło ich do oddania miasta Prusakom. W ich rękach miasto było aż do 11 listopada 1918 roku. Stacjonował w nim oddział wojska, biuro policji i żandarmeria. W Sieradzu była ponadto siedziba landrata i sądu okręgowego.



Sieradz, początek XX w.; Rynek

W czasie swojego pobytu w Sieradzu Prusacy zbudowali elektrownię o napędzie parowym (na rogu obecnych ulic Kościuszki i Żwirki i Wigury) oraz pomieszczenia dla urzędów i koszary dla wojska z czerwonej cegły (przy obecnych ulicach Kościuszki i Sienkiewicza). Po wybudowaniu elektrowni miasto otrzymało (w 1916 r.) oświetlenie elektryczne.

Zaraz po wybuchu wojny jesienią 1914 r. została utworzona w Królestwie tajna organizacja militarna – Polska Organizacja Wojskowa, popierana przez stronnictwa niepodległościowe. W Sieradzu i powiecie rozpoczęła swoją działalność na początku 1916 roku. Obwód Sieradzki POW należał do Okręgu Kaliskiego. Założycielami POW w Sieradzu byli: Mieczysław Starzeński – były legionista, Józef Spychalski ps. „Szary”, Szymański ps. „Szczęsny”, Lenkiewicz ps. „Orsza” i Czesław Chodakowski ps. „Dołęga” kierujący kolportażem i składem literatury. Na początku organizacja liczyła ok. 200 osób dochodząc w 1918 do ponad 1000 członków.

Podobnie jak w całym kraju Sieradzka POW wzięła udział w rozbrajaniu Niemców. Wojsko niemieckie pragnące szybkiego powrotu do kraju, nie stawiało oporu. 11 listopada 1918 wieczorem na rynku, przed frontem sieradzkiego oddziału POW i Straży Narodowej odbyło się przekazanie broni przez Niemców. Sieradzanie opanowali niebawem urzędy, składy broni i stację kolejową. Nie obyło się jednak bez krwawych ofiar.

Wieczorem 12 listopada silny oddział niemiecki, wycofujący się ze Zduńskiej Woli, po krótkiej walce zdobył stację kolejową. Po stronie polskiej poległo 5 członków POW, a 15 było rannych. Sieradzanie rozpoczęli pertraktacje z Niemcami, w wyniku których wojsko niemieckie opuściło stację i udało się w kierunku Niemiec. Sieradz był wolny. Potrzebą chwili było stworzenie własnej siły zbrojnej.

Podjęto więc działania przekształcające oddziały peowiaków w regularne oddziały wojskowe. Jeszcze 12 listopada został wysłany do Kalisza 200-osobowy oddział do obrony pogranicza. Do 2 pułku Ułanów Grochowskich w Kaliszu przekazano sformowany pluton kawalerii, liczący 40 koni. W kolejnych tygodniach wysłano ok. 600 osób do Jabłonnej pod Warszawą dla uzupełnienia pułków legionowych. Następnie stworzoną kompanię strzelców wcielono do 29 pułku Ziemi Kaliskiej.

Odzyskanie niepodległości w 1918 roku stworzyło szanse na kontynuowanie rozwoju Sieradza jako powiatowego centrum rolniczo – przemysłowego, wykształconego jeszcze przed I wojną światową. Funkcjonowały nadal drobne zakłady przetwórczo – rolne. Do największych należały: gorzelnia Józefa Modelskiego zatrudniająca 69 osób i Państwowe Zakłady Monopolowe, w których pracowało 70 osób. Inne zakłady, takie jak: fabryka narzędzi rolniczych i odlewnia żelaza Kazimierza Lipińskiego, młyny, tartaki, cegielnia, browar S. Danielewicza były raczej większymi zakładami rzemieślniczymi. Z nowych zakładów należy odnotować powstanie m.in. fabryki papy dachowej „Gospodarz” F. Turskiego, zatrudniającej ponad 30-tu pracowników. Dużą rolę odgrywali w tym czasie także rzemieślnicy. W 1920 r. prowadziło działalność około 200 a w 1938 r. już 292 samodzielnych rzemieślników. Dobrze rozwijał się też prywatny handel hurtowy i detaliczny.

Liczba mieszkańców Sieradza w tym okresie wzrosła z 9360 osób w 1921 do 11359 osób w 1938 r.

W 1920 roku niepodległość Polski została zagrożona przez bolszewicką Rosję. W Sieradzu zawiązał się Komitet Obrony powiatu

sieradzkiego. Poza poborowymi do armii polskiej ruszyli liczni ochotnicy, wśród których byli uczniowie i harcerze. 12 lipca wyruszyła na wojnę grupa harcerzy z I sieradzkiej drużyny im. Ks. Józefa Poniatowskiego. W bitwie pod Radzyminem zginął sieradzki drużynowy Stefan Cierplikowski. W wojnie polsko – rosyjskiej wziął także udział, w składzie 203 pułku ułanów z Kalisza, sformowany w Sieradzu w końcu lipca, kilkudziesięciuosobowy oddział jazdy. Po zwycięstwie nad Rosjanami życie w kraju zaczęło wracać do normy, każda miejscowość, każdy powiat i województwo chciały swoimi działaniami przyczynić się do ogólnego rozwoju kraju. Również i Sieradz.

W mieście, w okresie międzywojennym, podjęto szereg prac inwestycyjnych i porządkowych. M.in. uporządkowano park miejski, odnowiono salę teatralną, oddano do użytku łaźnię, poprawiono bruk na rynku i założono 6,5 tys. m² bruku na ulicach, zbudowano stadion sportowy, uporządkowano wzgórze zamkowe. Na przejętych przez miasto dawnych terenach wojskowych wybudowano nowoczesną szkołę powszechną (obecnie SP nr 1) i obszerny budynek Gimnazjum Koedukacyjnego (obecnie LO im. K. Jagiellończyka). Przystąpiono też do regulacji i kanalizacji wielu ulic oraz do dalszej elektryfikacji miasta. Dość dobrze rozwinęło się życie kulturalne i sportowe. Działało Towarzystwo Śpiewaczo – Muzyczne przy Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Rzemieślniczym „Resursa”, Koło Miłośników Sceny przy Towarzystwie „Dźwignia”, orkiestry: OSP i przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” oraz po 1923 roku – Sieradzkie Towarzystwo Muzyczne Lutnia. Działalność oświatową prowadziła Polska Macierz Szkolna a Sport upowszechniały m.in.: wspomniane już TG „Sokół”, którego prezesem był dr Marek Zaleski oraz Sieradzki Klub Sportowy „Czarni”.



Sieradz 1933; Walery Sławek – prezes BBWR na uroczystości poświęcenia sztandaru POW i obchodów 25-lecia Związku Strzeleckiego.

Pozytywny wpływ na dalszy rozwój miasta miało też przybycie do niego w końcu 1935 r., 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Ofiarowano mu wcześniej teren pod budowę koszar i na place ćwiczeń.

W 1937 roku, dzięki staraniom wielu wybitnych obywateli miasta i powiatu, otwarto Muzeum Ziemi Sieradzkiej. W skład 12-osobowego zarządu tej instytucji weszli m.in. ks. Walery Pogorzelski jako prezes i ziemianin Kazimierz Walewski z Tubądzina oraz Stefan Szczyrzycki dyrektor gimnazjum, jako wiceprezesi. Jego dynamiczny rozwój został gwałtownie przerwany wybuchem II wojny światowej we wrześniu 1939 roku. Pierwsze bomby w tej wojnie spadły na położony blisko granicy Wieluń. Miasto Sieradz nie było bronione. Wojsko – 10 Dywizja Piechoty pod dowództwem gen. Franciszka Dindorf – Ankowicza, w składzie której walczył 31 pułk Strzelców Kaniowskich – obsadziło pozycje obrony z drugiej strony Warty. Bój o utrzymanie linii Warty trwał od godzin południowych 4 września do wieczora dnia następnego. Wobec przeważających sił nieprzyjaciela Wojsko Polskie wycofało się w głąb kraju, a Niemcy zajęli Sieradz.

Komisarycznym burmistrzem miasta został miejscowy Niemiec A. A. Dressler. Wszyscy urzędnicy i policja rekrutowali się w większości z miejscowych Niemców. 9 listopada 1939 r. Sieradz wraz z całym powiatem został wcielony do Rzeszy. W celu pełnego

wprowadzenia w życie, nakreślonej przez władze Rzeszy, polityki eksterminacyjnej w stosunku do Polaków i Żydów zastrzono wobec nich terror policyjny. Nastąpiły masowe egzekucje, wysiedlenia, zamykanie szkół i kościołów, fizyczna likwidacja inteligencji polskiej i Żydów.



*Sieradz ok. 1940 r.;
Wysiedlenie Żydów do
klasztoru, ul.
Dominikańska.*

14 listopada 1939 na cmentarzu żydowskim rozstrzelano dwudziestu najznacniejszych obywateli Sieradza. Wiosną 1940 roku utworzono sieradzkie getto dla Żydów. 17 września 1941 na boisku sportowym rozstrzelano dziesięciu Polaków. W kwietniu 1942 r. aresztowano w Sieradzu 40 osób spośród byłych wojskowych oficerów i podoficerów oraz właścicieli różnych zakładów pracy i warsztatów rzemieślniczych. Wszystkich wysłano do obozów koncentracyjnych. Do obozów koncentracyjnych, głównie do Chełmna nad Nerem, trafiło też ok. 5000 Żydów z sieradzkiego getta, które ostatecznie zlikwidowano w sierpniu 1942 roku. Równoległe z masowymi aresztowaniami, egzekucjami, zsyłkami do obozów koncentracyjnych i wysiedleniami, hitlerowcy dokonywali masowych grabieży polskiego mienia i niszczenia wszelkich śladów polskości. Usunięto wszystkie polskie napisy zmieniono nazwy ulic, zniszczono pomniki, obeliski i tablice pamiątkowe świadczące o ważnych historycznych wydarzeniach z życia miasta.

Na tym tle, podobnie jak w całym kraju, rozwinął się w Sieradzu i powiecie podziemny ruch oporu.

W końcu 1939 r. powstaje Inspektorat Służby Zwycięstwa Polski przekształconej w ZWZ a następnie w AK. Komendantami obwodu sieradzkiego ZWZ-AK byli kolejno: kpt. Aleksander Ogrodnik ps. Schultz (X.1939-V.1940), kpt. Marcin

Stachecki ps. Coliba, Wujek, Górnik (1940-3.V.1943) por. Czesław Dłubała ps. Hanka, Boruta (1943), kpt. Roman Szczepaniak ps. Ryszard, Jakub, Wanda (1.XI.1943 – 1945). W powiecie działały także Bataliony Chłopskie.

Liczne aresztowania dokonywane przez gestapo wśród członków ruchu oporu poważnie sparaliżowały jego działalność i ograniczyły ją w zasadzie do sabotażu, samoobrony i działalności wywiadowczej. Pisze o tym w swoich wspomnieniach ostatni dowódca sieradzkiego obwodu AK kpt. Roman Szczepaniak: „Na terenie byłych pow. sieradzkiego i wieluńskiego akcji z bronią nie prowadzono. Teren nasycony osadnikami Niemcami. Duży poligon, a na nim wojsko, nie było szans powodzenia, a represje wroga były duże. Pamiętamy [że] za spalenie stert ze zbożem w gm. Męka rozstrzelano 10 zakładników na boisku sportowym w Sieradzu w jesieni 1941 r.”

Działalność wywiadowcza związana była m.in. z funkcjonowaniem utworzonego 1940 roku obok Sieradza, na obszarze 370 km², niemieckiego poligonu wojsk pancernych. Na poligonie tym m.in. od sierpnia 1944 r. eksplodowały pociski V-1 wystrzeliwane z wyrzutni na Pomorzu.

W końcu 1944 roku Sieradz znalazł się w bezpośrednim zasięgu oddziaływania frontowego. Jednak do walk w mieście nie doszło. 19 stycznia 1945 r. wojska radzieckie zaczęły wyzwalać tereny powiatu sieradzkiego. 20 stycznia oswobodzono Złoczew, a radzieckie samoloty szturmowe znalazły się wówczas nad całą południową częścią powiatu (do linii kolejowej Błaszki – Sieradz –Zd. Wola) z zadaniem niszczenia wojsk niemieckich. Zbombardowano wówczas także i Sieradz, choć wojsk niemieckich w mieście, w tym czasie już nie było. Zginęło wtedy wiele osób a jeszcze więcej zostało rannych.

23 stycznia 1945 roku jednostki 33 Armii i Korpusu Kawalerii Gwardii I Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa wkroczyły do Sieradza. Częściowo wyludnione i spalone miasto było wolne.

W nowe, powojenne życie Sieradz wchodził z około 9 tys. mieszkańców oraz z zakładami pracy takimi jak: fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żeliwa, gorzelnia, rektyfikacja, rozlewnia wódek, fabryka papy i smoły, browar, dwa młyny, przedsiębiorstwo transportowe, bank spółdzielczy, Spółdzielnia Spożywców „Społem”, Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielnia Mleczarsko Jajczarska, Sieradzka Spółdzielnia Rolnicza. Ponadto w mieście było 149 sklepów i pracowni rzemieślniczych, 705 domów, dwie szkoły

powszechne, jedna szkoła średnia, szpital, dwie apteki, łaźnia miejska, rzeźnia i cztery studnie publiczne. Była też Straż Pożarna i milicja. Swoje struktury utworzyły także organizacje polityczne i społeczne jak: PPR, PPS, SL, ZWM, ZHP, PCK, Polski Związek Zachodni i Liga Morska.

W październiku 1945 r., do opuszczonych koszar przybyła z Zamościa Oficerska Szkoła Łączności.

Oprócz wojska do Sieradza napłynęło sporo ludności z podsieradzkich wsi, szukając w mieście poprawy swojego bytu. We wrześniu 1947 r. w Sieradzu zamieszkiwało już 10279 osób w 787 domach. Palącym problemem stała się więc dla Sieradza rozbudowa przemysłu, który wchłonąłby nadmiar siły roboczej. Do realizacji tego zamierzenia przystąpiono w latach 50-tych.

Jakby nawiązując do tradycji z pocz. XIX wieku, przystąpiono do budowy zakładów dziewiarskich „Sira”, zlokalizowanych również nad brzegiem Warty. Pierwszą próbną produkcję uruchomiono już 2.01.1956 r. Następnymi zakładami były Sieradzkie Zakłady Przemysłu Terenowego (1956), Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (1958), Zakłady Przemysłu Owocowo – Warzywniczego (1959) wyodrębnione z SZPT.

Następne lata, lata 60-te, to inwestycje w oświatę, kulturę, zdrowie i wypoczynek sieradzan. Wybudowano wtedy m.in. dwie szkoły podstawowe nr 2 i nr 4, internat i zespół szkół mechanicznych z warsztatami, przedszkole, bibliotekę im. W. Broniewskiego, kino „Piast”, dom socjalny ZPDz „Sira”, przychodnie lekarskie, budynki powiatowych władz administracyjnych i partyjnych. Wybudowano także ośrodek sportów wodnych, uporządkowano rynek starego miasta i park miejski.

Rozwijający się i młodniejący Sieradz potrzebował dalszych miejsc pracy. Stąd na początku lat siedemdziesiątych oddano nowoczesną Okręgową Spółdzielnię Mleczarską (1971) i Zakłady Mechaniczne „Chemitex” (1973). Wraz z rozwojem gospodarczym miasta zaczęło rozwijać się także budownictwo mieszkaniowe. Powstały pierwsze osiedla „Dziwiarz” i „Polna”, wybudowano też wiele domów indywidualnych.

Rozwijające się, młode, ukwiecone miasto, nazywane miastem róż, liczące prawie 22 tys. mieszkańców, dostąpiło w 1975 roku szczególnego awansu: po 182 latach zostało ponownie stolicą województwa sieradzkiego. Nowa funkcja miasta przyczyniła się do jego dynamicznego rozwoju.

Rozpoczęto realizację nowych wielorodzinnych osiedli mieszkaniowych w południowo – zachodniej części miasta, takich jak „Jaworowe”, „Klonowe”, „Kasztanowe” oraz osiedli domków jednorodzinnych. Przystąpiono do realizacji budynków użyteczności publicznej odpowiednich do rangi miasta jak np. Urząd Wojewódzki, Szpital Wojewódzki, Komitet Wojewódzki PZPR (obecnie Urząd Miasta), Komenda Wojewódzka Milicji, Sąd Wojewódzki. Wybudowano także m.in.: nowe pawilony handlowe, nowe ujęcie wody (MPWiK), stację „Polmozbytu”, wiadukt nad torami, nowoczesną piekarnię, Rolniczy Dom handlowy WZGS i centrum handlowe przy placu Wojewódzkim oraz dwie szkoły podstawowe nr 10 (przy al. Grunwaldzkiej) i nr 9 (przy ul. Łokietka). Uruchomiona została też komunikacja miejska. Szczególnie ważnym momentem dla miasta było oddanie nowoczesnej oczyszczalni ścieków (1998).

Wojewódzki rozmach Sieradza widoczny był szczególnie w działalności kulturalnej. Wojewódzka Biblioteka Publiczna, nominowana do nagrody literackiej „NIKE” była pierwszą całkowicie skomputeryzowaną biblioteką w kraju, Muzeum Okręgowe zostało nagrodzone złotym medalem za szczególną troskę o ochronę dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, Wojewódzki a potem Regionalny Ośrodek Kultury zasłynął w kraju z właściwej współpracy z młodymi adeptami literatury i z troski o zachowanie i kultywowanie ginącego ludowego rzemiosła (akcja „Krzesiwo”). Natomiast Biuro Wystaw Artystycznych zyskało uznanie jako organizator słynnych kamieńskich plenerów oraz ogólnopolskiego konkursu „Triennale z martwą naturą”.

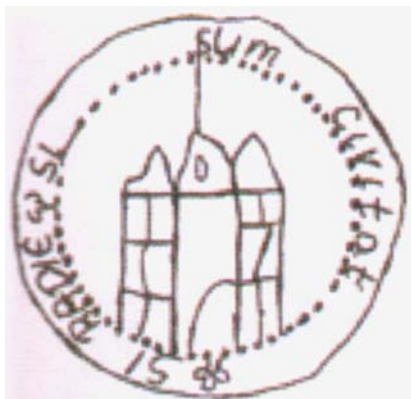
Sieradz zasłynął także jako inicjator powstania wspomnianej już Kapituły Najstarszych Miast i Miejscowości w Polsce.

Kolejna reforma administracyjna w 1999 roku, pozbawiająca Sieradz funkcji stolicy województwa, a także rezygnacja z utworzenia powiatu grodzkiego, w świadomości mieszkańców odebrane zostały jako degradacji miasta.

Sieradz jest jednak miastem z charakterem, znaczącym punktem na mapie Europy. Doświadczenie, jakie wyniesie ze współpracy z takimi ośrodkami jak: Gaggenau w Niemczech, Annemasse we Francji, Gospic i Novalija w Chorwacji oraz Jamboł w Bułgarii i Sarańsk w Rosji, możliwość korzystania z funduszy unijnych a także mądre, samodzielne zarządzanie miastem, pozwolą na jego dalszy rozwój na miarę ponadregionalnego ośrodka w województwie.

Już dziś jest Sieradz stolicą Podregionu Zachodniego, jednego z czterech podregionów województwa. Ścisłe współdziałanie Prezydenta z Zarządem Powiatu, który przewodniczy podregionowi, wpłynie na dalszy rozwój tego historycznego, królewskiego grodu, jakim jest piastowski Sieradz.

Rozdział II DZIEJE MILITARNE SIERADZA



Sieradz to jeden z najstarszych grodów wczesnopiastowskich, z czasem miasto z dobrym zamkiem. Sieradzanie zaś tworzyli znaczną część wojów pierwszych władców Polski. Byli zapewne wśród „żelaznych” hufców Bolesława Chrobrego. W ciągu tysiącleci brali udział we wszystkich znacniejszych wyprawach wojennych po Dźwinę, Dniepr i Łabę. Byli też na ziemi

włoskiej. Przez samo zaś sieradzkie przeszło w tym czasie wiele obcych wypraw wojennych. Było też „życie codzienne” – domowe swary oraz incynty. O jednym z nich kronikarz Gall pisze, że gdy poświęcano kościół w Rudzie (pod Sieradzem), a zarazem ślub dawano, widomym znakiem nielaski bożej (wedle zasady: *ne misceas sacra profanis*) zaszło tam i morderstwo i jeden z przysługujących wpadł w pomieszanie zmysłów, i związek sam był nieszczęśliwy, bo ani do roku w nim nie wytrwali.

Rozbicie dzielnicowe przyniosło walki wewnętrzne (np. wyprawa Macieja kasztelana sieradzkiego przeciwko księciu czerskiemu i mazowieckiemu Konradowi II w 1287 r.). Nie mając żadnych skrupułów przed sprowadzaniem Prusów, Litwy, Rusi dla zemsty osobistej, pozwalano bezkarnie Litwie plądrować aż po Łęczycę i rezultacie po Sieradz.

Miasto było nawiedzane przez liczne najazdy tatarskie w 1241 r., 1259 r. i zimą 1287/1288 r. Mongołowie najechawszy Polskę w 1290 r. Sieradz srodze splądrowali. W roku 1292 Waclaw król czeski z Ottonem margrabią brandenburskim zajął gród i złupił, ale nie mógł dostać mocno bronionego zamku. Krzyżacy w swoim strasznym napadzie na Polskę w 1331 r. do ostatecznego upadku miasto przyprowadzili. Wtedy też został zdobyty i spalony zamek. Odbudowany został przez Kazimierza Wielkiego. Samo zaś miasto opasano murem z trzema wieżami oraz fosą.

Sieradz ze swoim zamkiem stanowił ważny element zachodniego pasa umocnień królestwa Kazimierza Wielkiego. Pas ten biegł wzdłuż Proсны i Warty. Stawiszyn, Kalisz, Sieradz, Ostrzeszów, Bolesławiec, Wieluń to grody pilnujące tej linii. Dokument z 1357 r.

mówi, że chłopci z dóbr arcybiskupa gnieźnieńskiego mieli naprawiać m.in. gród w Sieradzu (jako jeden z czterech).



Zamek sieradzki (Tygodnik Ilustrowany)

Znaczący był rok 1410. Nadeszła wojna z Zakonem Krzyżackim. Wielka wojna. Cały kraj w tym ziemia sieradzka szykował się do starcia z wrogiem. Sieradzkie wystawiło swoje chorągwie. Tak to opisał Sienkiewicz w „Krzyżakach”: ... *zjawił się nagle na spienionym koniu nieznany człowiek, osadził go przed bramą, cisnął coś na kształt wieńca splecionego z łozy i wierzbin pod nogi rycerzy - i krzyknął: „Wici! Wici!” – i pomknął dalej... – Wojna! Wreszcie Bóg da! Wojna!... [Po drodze] spotkali młodego Jaśka ze Zgorzelic, który jako dziedzic dość możny szedł w trzy kopie, a luda prowadził z sobą dwudziestu. Wkrótce potem na rozstaju wychyliło się ku nim z tumanów zarosłe oblicze Cztana z Rogowa... Spotkali także i starego Wilka z Brzozowej... W miarę jak zbliżali się do Sieradza, coraz częstsze były po drogach obłoki kurzawy, a gdy z dala ukazały się wieże miejskie, cały gościniec roił się od rycerstwa, od sołtysów i od zbrojnych miejskich pacholków, którzy wszyscy ciągnęli na miejsce zbioru. ... lud rojny a czerstwy i tęgi, w boju uporny, a na niewygody, słoty, chłody i wszelkie trudy nad wszystkie inne wytrzymały...*



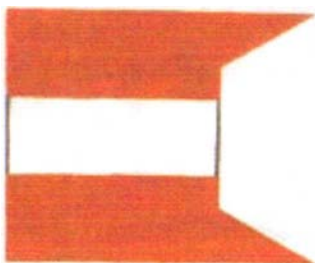
Chorągiew sieradzka szła w awangardzie wojsk polskich. Podchodząc pod zamek krzyżacki Gilgenburg (Dąbrowno) zdobyła go z marszu, i jak zapisał Długosz: *lubo bez rozkazów, a nawet wbrew woli rady wojennej... rycerstwo polskie wzięło go niemal w mgnieniu oka, z zapalem tak niepohamowanym, że nim cały obóz nadciągnął, już z miasta i zamku pozostały tylko gruzy i zgliszcza... w szturmie brała udział chorągiew sieradzka, więc przywódca jej Jakub z Koniecpola, wezwany był wraz z innymi do usprawiedliwienia się, dlaczego bez rozkazów dobywali miasta i nie zaniechali szturm, chociaż król wysłał dla powstrzymania ich podwojskiego i kilku podręcznych pacholców. [Jakub odpowiedział], że podwojski dotarł do nich dopiero wówczas, gdy byli już na murach zamku i w chwili najzawziętszej bitwy z załogą. A co do tego, że uderzył na zamek: trudno, mówił, pytać o wszystko, gdy wojska na kilka mil się rozciągają.*

Sienkiewicz uzupełnił jego wypowiedź: *Wysłany będąc w przodku, rozumiał, iż ma powinność kruszyć przeszkody przed wojskiem i bić nieprzyjaciela, gdzie go napotka... [Na takie diktum] nie tylko nie przyganili wojewodzie i Sieradzianom ich postępuku, ale sławili jeszcze ich męstwo, że „tak wartko pożyli zamek i mężną załogę”.*

Długosz na koniec dodał, że zwycięscy zdobywają wszystkie dobytek. *Z łupów zaś zagrabionych we wspomnianym mieście wzbogaciło się niemal całe wojsko polskie i napełniło także swoje wozy nieprawdopodobną ilością żywności... Jeszcze nie wywieziono wszystkich łupów, a już miasto podpalono. Wielu ludzi, którzy schronili się w kościele, ginie w wielkim pożarze. Wiele zaś tysięcy jeńców, mężczyzn i kobiet, których tam wzięto do niewoli i uprowadzono do obozu króla, rycerze polscy ofiarowali królowi... Wielu dotknął srogi miecz i nikt nie uniknął rzezi lub niewoli z wyjątkiem kilku, którzy na czółnach i łodziach wymknęli się na jezioro. Nie było względu na wiek ani żadnej litości. Polacy dopuszczali się tego nie tyle prawem wojennym, ile z nienawiści do Krzyżaków i bólu z powodu spustoszenia przez wrogów ziemi dobrzyńskiej.*



Na polach pod Grunwaldem stanęły dwie chorągwie sieradzkie – ósma i trzydziesta. Ósmą była ziemi sieradzkiej (herb, w którego jednej połowie znajdowało się pół białego orła na czerwonym polu, a w drugiej połowie pół płomienistego lwa na białym polu). Służyła w niej *twarda szlachta spod Sieradza, z Koniecpola, z Krześni, z Bogdańca, z Rogowa i Brzozowej*. Trzydziestą tworzyła wojewody sieradzkiego Jakuba z Koniecpola (herb, podkowa z krzyżem z opuszczoną w dół przednią częścią, w polu czerwonym). Wspomagała je chorągiew trzynasta ziemi wieluńskiej (herb kresa śnieżnobiała ciągnąca się równoramiennie w poprzek, w polu czerwonym). Chorągiew ta była nieliczna i z rozkazu króla została uzupełniona żołnierzami najemnymi ze Śląska.



Paprocki podaje, że *ziemia sieradzka ma przywilej używania do pieczęci laku czerwonego, co tylko samym panującym służyło, a to w nagrodę, że obywatele sieradzcy w czasie wojny z Krzyżakami, pomogli Łęczycanom i odzyskali stracone przez nich chorągwie*.

W 1416 r. rycerstwo sieradzkie ufundowało na pamiątkę zwycięstwa grunwaldzkiego Kościół Świętego Ducha (trzeba tutaj zaznaczyć, że często pod nazwę Sieradzan podciągano mieszkańców nie tylko powiatu sieradzkiego ale i szadkowskiego).

Wojny tego czasu nasiliły gwałty żołnierzy najemnych rozpuszczonych po zakończeniu działań. Dlatego też 3(4) grudnia 1457 r. podpisano edykt o przechodach wojsk, będący wznowieniem postanowień takiegoż edyktu wydanego przez Kazimierza Wielkiego. Wśród podpisujących byli sieradzanie: Derśław z Rytwan sieradzki i Hinica z Rogowa sieradzki. Możemy w edykcie przeczytać: *... przez waleczniki takich i tak ciężkich szkód, drapiestw, świętokractw, wylupowania kościołów i spustoszeniu dóbr kościelnych i klasztorów nie były ani są czynione, ile i jako wielkie czasów naszego szczęsnego rządu Królestwa, cóż z żalością wymawiamy, były i są uczynione i popelnione...*

Podczas samowolnych rekwizycji przeprowadzanych przez niekarnych żołnierzy słabsi chłopci starali się przeważnie swą udaną pokornością bronić się przed atakami gwałtu. Niekiedy jednak potrafili

także decydować się na obronne i wówczas po ciężkiej i krwawej walce odpędzali regularne grupy wojska, jak to na przykład miało miejsce w Dłutowie w województwie sieradzkim 1635 r.

W walkach w Inflantach w początkach XVII wieku brali udział wybrańcy z m.in. z sieradzkiego, brzesko-kujawskiego, łęczyckiego, inowłodzkiego pod dowództwem Anzelma Flegera. Pod dowództwem Andrzeja Wilamowskiego bili się pod Kircholmem w 1605 r. W wojnie polsko-moskiewskiej pod Smoleńskiem w latach 1609-1611 znajdowali się także wybrańcy z Sieradzkiego i Łęczyckiego, lecz jak podaje Górski w „Historii piechoty polskiej” w bardzo małej już liczbie - 39 ludzi.

Prawdopodobnie mieszkańcem tej ziemi był Piotr Baryka. W latach 1625-29 walczył on pod rozkazami hetmana Koniecpolskiego przeciwko Szwedom, Kozakom i Tatarom. Od roku 1630 związany z otoczeniem Łubieńskiego stolnika sieradzkiego. Na jego dworze wystawił 6 II 1633 r. komedię „Z chłopa krwi” opisującą barwnie życie żołnierzy tego okresu.



Bitwa ze Szwedami (H. Pilatti)

W 1655 r. w okresie „potopu” szwedzkiego miasto i zamek 3 listopada bez walki poddały się Szwedom. Część szlachty jednak pod wodzą miecznika sieradzkiego Stefana Zamoyskiego i Piotra Czarnieckiego zasilila załogę Częstochowy Już 5 maja 1656 r.

sieradzanie pod dowództwem wojewody Jana Koniecpolskiego odebrali miasto i zamek Szwedom. W tym czasie Sieradz miał jedynie 800 mieszkańców w 132 domach. Ale jako jedno z czterech miast na tym terenie, posiadał własnego „ministra sprawiedliwości” jak zwano katów. Ciekawostką jest fakt, że stosunkowo bogaty zbiór anty-szwedzkich pieśni zanotował w swym kopiariuszu szlachcic z południowej części ziemi sieradzkiej Stefan Zygmunt Koniecpolski (być może sam był autorem niektórych z nich). Istotne znaczenie dla sieradzkiego było dyslokowanie u nich jednostek armii komputowej. 5 stycznia 1659 r. król wyznaczył - zapewne dodatkowo - dla regimentów pieszego i rajtarskiego J. S. Lubomirskiego województwo sieradzkie.

Wojna Północna kilkakrotnie przetoczyła się przez sieradzkie (wojska szwedzkie w 1703r., 1705 r., 1706 r., wojska rosyjskie w 1709 r.).

Po wystawieniu stałego wojska jego poszczególne oddziały zostały bowiem na czas „niewojenny” rozlokowane na całym terytorium Rzeczypospolitej. W 1717 r. Sejm postanowił dyslokować na terenie województwa sieradzkiego chorągiew husarską wojewody sieradzkiego, pancerną Ostrowskiego oraz regiment pieszy królowej. Ta konspedencja utrzymała się przez dziesiątki lat. Jeśli idzie o jazdę to kilkakrotnie biła się z Rosjanami podczas wojny o polską sukcesję, a podczas Konfederacji Barskiej stanęła niemal bez reszty po jej stronie. Wskutek tego walczyła wielokrotnie z wojskami rosyjskimi. Udział ziemi sieradzkiej w Konfederacji był znaczny.

11 czerwca 1768 r. pod Pyzdry ściągają oddziały konfederackie m.in. dwie chorągwie wojsk koronnych, jedna husarska referendarza koronnego z Sieradza oraz jedna z dwóch chorągwi mających swe lokacje w Warcie, przedniej straży pułku niegdyś Byszewskiego.

Trzy dni później 14 czerwca konfederacji doznali porażki pod Krotoszynem, w wyniku czego przygotowania do przystąpienia do konfederacji w sieradzkim uległy zahamowaniu. Ale nie trwało to długo. Konfederaci wielkopolscy szybko przenieśli hasła powstańcze w sieradzkie. W lasach województwa sieradzkiego zorganizowała się najpierw chorągiew pyzdrska wojewody smoleńskiego. Już 19 VI gazety donosiły o zaczętej w sieradzkim konfederacji, której marszałkiem miał zostać Suchecki podsędek wieluński. W ostatnich dniach czerwca chorągiew kcyńska asystowała wielkiemu zjazdowi szlachty sieradzkiej w lasach piotrkowskich, gdzie zebrało się 500 szlachty w celu ostatecznego, po nieudanych próbach, skonfederowania się. Malczewski był inicjatorem konfederacji w sieradzkim. Akt

podpisano 21 VII 1768 r. „Nieodrodni synowie” województwa sieradzkiego powierzyli „obronę i rząd sprawiedliwy” Ignacemu Gałęckiemu staroście bydgoskiemu a wojsko Józefowi Zarembie regimentarzowi sieradzkiemu (major regimentu Joachima Potockiego), później komendant wojsk prowincji wielkopolskiej „jedyny w obozie fachowiec”.



Konfederaci barscy (J. Brandt)

W sieradzkim stał w tym okresie z oddziałem major rosyjskich huzarów Jan Drewitz (Drewicz). Już na samym początku zraził do siebie miejscową szlachtę, która była wstrząśnięta wiadomością o pokłóciu spisami przez Kozaków kasztelana sieradzkiego Jana Mączyńskiego (w czerwcu 1768 r.).

Drewitz 27-29 VII 1768 r. pokonał piotrkowian pod ich miastem i przepędził ich w stronę Sieradza. Zrywał on w sieradzkim sejmiki, zignorował też wybory sieradzkie z 26 września. Z wziętymi do niewoli konfederatami obchodził się okrutnie. Rzadko kto wyszedł żywy z rąk jego oddziału. Władysław Reymont w powieści historycznej „Rok 1794. Nil desperandum” mówi o nim „wściekła bestia”, „łupieżca kościołów”.

Rotmistrz Wojciech z Kiedrzyzna Kiedrzyński obywatel województwa sieradzkiego 26 X 68 podał go grodu sieradzkiego uniwersał, w którym wytykał ziomkom oziębłość i zagrzewał ich do

walki. 5 listopada jego oddział został zaatakowany przez majora Drewitza. Kiedrzyński poległ a ocalałe resztki sieradzan skupił do dalszej walki Kazimierz Lenartowicz.

W ziemi sieradzkiej działał jeden z najlepszych rotmistrzów konfederackich Józef Gogolewski.. Widzimy tu także ze 100 osobowym oddziałem Konstantego Kłysz Jastrzębiec na Janikowicach Janikowskiego rotmistrza wojsk koronnych. Wielokrotnie przez Sieradz przechodził regimentarz Malczewski Ignacy. Walczył tu Walenty Żukowski, Ignacy Chlebowski, Mariusz Kosmowski, Jakub Wojciechowski.

15 stycznia 1769 r. „urzędnicy, rycerstwo i ziemianie województwa sieradzkiego za powodem górniejszych województw wielkopolskich” odnowili w Sieradzu konfederację. Marszałkiem obrano Ignacego Gałęckiego, regimentarzem Józefa Zarembę. Zjazd był liczny, szybciej też zorganizowano milicje wojewódzką. Już nazajutrz przybyło 400 zbrojnej szlachty, a wkrótce „po elekcji ledwie całe województwo na koń nie siadło, żaden nie jest ekscipowany od konfederacji”. Posesjonata może wysłać syna albo sam musi jechać, niezdatni dają pacholców.



W Malanowie pod koniec stycznia 1769 r. odbył się wielki popis wojsk skonfederowanych. Trwał od 24 stycznia do 2 lutego. Udział w nim wzięły województwa sieradzkie i łęczyckie.

Jednakże właśnie w obozie konfederatów, głównie pomiędzy Bierzyńskim i Gałęckim, spowodowały, że sieradzcy i wieluńscy konfederaci pod dowództwem Zaremby w sile 1500 koni przeszli do województwa mazowieckiego. 9 XII 1769 r. Józef Zaremba ze swoim oddziałem pobił w Piotrkowie oddział pułkownika Rönne.

Miesiąc później - 15 stycznia 1770 r. - obaj dowódcy rosyjscy major Drewitz i pułkownik Rönne stanęli w Sieradzu.

Rychło jednak Rosjanie stłumili konfederację, a jednocześnie dokonano w 1772 r. I rozbioru Rzeczypospolitej. Po rozbiorze zaczęła się stopniowa odbudowa armii koronnej i litewskiej. W ramach tych prac związanych z podziałem wojska na dywizje w I Wielkopolskiej utworzono Wielkopolska brygadę kawalerii narodowej (BKN). Reformy Sejmu Czteroletniego przyniosły powiększenie wojska. Z Wielkopolskiej BKN utworzono dwie. Druga to II Wielkopolska BKN

nad którą dowództwo objął brygadier Paweł Biernacki (kasztelan sieradzki). Sztab brygady stał w Warcie z szwadronami osłaniała granice województwa sieradzkiego od strony Śląska i brzesko-kujawskiego od ziemi nadnoteckiej.. Brygada wzięła udział w wojnie 1792 r. Biła się m.in. pod rozkazami generała Kościuszki pod Dubienką (18 VII). Po przetrwaniu walki przez króla powróciła do miejsc poprzedniej dyslokacji w sieradzkie. Tam zastało ją w styczniu-lutym 1793 r. najście pruskie (okupowanie ziem II rozbioru). Dywizja Wielkopolska na rozkaz Targowicy nie stawiała oporu i wycofała się w sandomierskie, a następnie przerzucona została na Wołyń. Oddano Prusakom zachodnie ziemie bez walki! A na nich pozostały rodziny, majątki.

W Sieradzu stanął garnizon pruski. W początkach 1794 r. był to oddział z regimentu von den Trencka. Następnie miał tu główną kwaterę generał von Lichnowsky dowodzący komendą pruską okupującą południową część Wielkopolski. W samym mieście 1 czerwca 1794 r. stały dwie kompanie jego pułku oraz dwie armaty.

Po rozpoczęciu insurekcji kościuszkowskiej II Wielkopolska BKN przyłączyła się do powstania i w ramach dywizji generała Grochowskiego przez Lublin, Zawichost, Staszów dołączyła do Kościuszki i wzięła udział w bitwie pod Szczekocinami (4 VI), a następnie w obronie Warszawy (13 VII – 5 IX).

Konspiracja patriotyczna w Wielkopolsce powstała jeszcze w 1793 r., ale walkę podjęła dopiero pod koniec lata roku następnego.

W województwie sieradzkim, po naradach wybitniejszych obywateli w domu starosty brodnickiego Ignacego Błęszeńskiego w Złoczowie, zjechało się 23 sierpnia 1794 r. zbrojnie w lesie pod Sieradzem. Ci którzy nie posiadali broni palnej przybyli zaopatrzeni w szyny żelazne, rozklepane na kształt pałaszów. W dniu następnym o w nocy, po poprzednim porozumieniu się z mieszkańcami Sieradza napadnięto niespodzianie załogę pruską, w mieście, złożoną z 46 żołnierzy (z regimentu von Lichnowskiego). Zaskoczeni Prusacy zamknęli się w ratuszu, ale po godzinnym oporze poddali się, tracąc na rzecz zwycięzców bogaty magazyn i kasę z 700 talarami. Zabrzanych jeńców, po złożeniu przez nich przysięgi, że nigdy przeciw Polakom nie wystąpią, odesłali powstańcy wraz z urzędnikami pruskimi na granice śląską. Tegoż dnia obrano generałami ziemiańskimi Lipskiego i Zbijewskiego, rotmistrzem ks. prałata Ostrowskiego, który z oddziałem 20 ludzi przybył do obozu powstańczego. Powołano także do życia komisję cywilno-wojskową i sąd kryminalny.

Zorganizowana w dniu 6 września wyprawa na znajdujący się w Łęczycy garnizon nie powiodła się. Pozostawiona w Sieradzu na czas wyprawy rezerwa w sile 50 ludzi, uchodzić musiała przed wojskami majora Bonina, który prowadził ze Śląska do osłony magazynów w Sieradzu i Kaliszu batalion grenadierów z pułku Pfuhla. Na Sieradz także szedł generał Elsner spod Warszawy. 17 września do Sieradza wkroczył pułkownik Dossow idący ze Śląska z II baonem regimentu Götza i 2 ½ szwadronu kirasjerów Dolfusa. Złupił miasto i okolicę, po czym ruszyli ku Piotrkowu. W drodze schwytał kasztelana wieluńskiego Karśnickiego, koniuszego Bartochowskiego, tudzież obywatela Bąkowskiego, których zakuł w kajdany i odesłał do fortecy śląskiej w Nysie. Z ręki Prusaków padło wówczas nawet kilka kobiet. Jak donosił „Südpreussische Zeitung” zamordowane zostały: rotmistrzowa Koźmińska, panna Gatkiewiczówna i obywatelka Krakowska, którą zarąbano pałaszami.

Rychło jednak sytuacja uległa zmianie. Do Wielkopolski przebiła się przez dolną Bzurę dywizja generała Jana Henryka Dąbrowskiego wraz z komendą generała Antoniego Madalińskiego. Pełnomocnikiem Kościuszki na tereny województwa łęczyckiego, kujawskiego i sieradzkiego był Józef Wybicki, który jednocześnie miał łagodzić spory pomiędzy Dąbrowskim i Madalińskim.



Z ziemi sieradzkiej i wieluńskiej do Dąbrowskiego i Madalińskiego połączyło się 1000 jeźdźców pod generałem Pawłem Skórzewskim. We wrześniu zorganizowano w sieradzkim przez byłego landrata pruskiego pułkownika Nieszkowskiego pułk milicji. Jednostka ta 21 września złączyła się z generałem Madalińskim (liczyła wówczas 160 konnych). Nie jest znane imię Nieszkowskiego; wiadomo jednak, że nie miał przygotowania wojskowego. Pomocą w tym zakresie służyli mu ppłk Fryderyk Konrady i mjr Wincenty Radoliński, oficerowie z 1 regimentu.

Powstanie wielkopolskie wzmocnione przez Dąbrowskiego związało armię pruską, w tym sieradzka komendę Lichnowskiego (3 bataliony piechoty, 4 szwadrony kawalerii, razem 2500 ludzi) i było jednym z podstawowych czynników, który umożliwił obronienie Warszawy.

Kłęska pod Maciejowicami, odwrót Dąbrowskiego na Mazowsze, a później niepowodzenie w obronie Pragi przesądziły los Insurekcji w tym działań w Wielkopolsce. Powstanie upadło a Sieradzkie pozostało pod rządami pruskimi. Wprowadzili oni swój porządek wojskowy, w tym pobór do jednostek z terenu sieradzkiego. Jednostki te uzupełnione systemem terytorialnym rychło miały w swych szeregach wielu Polaków, w tym także na stanowiskach oficerskich.

Rok 1806 przyniósł zasadniczą zmianę. Wojna Prus z Cesarstwem Francuskim przyniosła wojskom Napoleona świetne zwycięstwa pod Jeną i Austerlitz, a w efekcie wejście ich na ziemie polskie. W imieniu Cesarza generał Dąbrowski miał wezwać rodaków do walki. Nastąpiło powszechne wystąpienie Wielkopolski, w tym w Sieradzkim.

13 listopada 1806 r. w oswobodzonym od Prusaków Sieradzu obywatele tu zebrani ogłaszają: *nie możemy uroczystej aktu tego w dziejach Polski tak pamiętnego uświęcić, jak okazaniem powszechnej i głośniejszej naszej wdzięczności mężom J.W. Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu, gen. dyw. ozdobionemu orderem wielkiego orła legii honorowej i komandorowi orderu królewskiej korony żelaznej i Józefowi Wybickiemu, reprezentatowi miast na sejmie 1791 r., mężom których Wielki i Niezwyciężony Napoleon za narzędzie i echo naszego obrat uszczęśliwienia. Przez nich nam ratunek Ojczyźnie ogłosił i do jej ratunku powołała, a których głosne w Europie dla Ojczyzny ofiary i całkiem [sic!] dla niej poświęcenie się, tyle na sprawiedliwy jego dla nich szacunek i zaufanie zasłużyły, ile serce każdego poczciwego Polaka czuje dla nich wdzięczność. Odbierając więc za tłumaczy tych powszechnych naszych sentymentów, obywateli WW. Jana Stawińskiego i Józefa Walewskiego, zalecamy im, aby wyrazili razem oświadczenie nasze, iż czuli na głos Ojczyzny Polacy wezwani szlachetnie i mężną ich proklamacją zebraliśmy się wszyscy jednym duchem tchnący, wszyscy razem deklarujemy życie i majątki nasze nieść w ofierze Ojczyzny, a żadna ofiara dla nas nigdy nadto wielka nie będzie, gdzie nas tylko głos naczelników naszych powoła.* Tu następują podpisy trzydziestu pięciu obywateli m.in. pierwszego radnego miasta Adama Zwolińskiego, Tomasza Librackiego radnego, Józefa Bobrowskiego komisarza.

Uznając konieczność utworzenia wojska obywatele postanowili jednocześnie pobór jednego kantonisty z każdego dwudziestu dymów do piechoty, ubranego i uzbrojonego, do jazdy podobnie dostawały miasta jednego z czterdziestu dymów, a każdy właściciel ziemski

jednego z każdej wsi, a nadto z każdego posiadanego folwarku opłacał na koszt umundurowania i żołdu dla jednego strzelca, z których miano kompanie uformować generał Paweł Skórzewski miał organizować siłę zbrojna na ty terenie (konfederat i żołnierz insurekcji kościuszkowskiej).

Wystawione zostały pierwsze oddziały jazdy, mające później stopić się w pułki jazdy Księstwa Warszawskiego. Obywatele sieradzcy uchwalili tym aktem, aby każdy z nich, posiadający wieś, wydał zastępcę konnego mundurowego, z koniem, i na niego płacił żołą, wszyscy zaś *obywatele, wsiadający na koń własnym kosztem, których miłość i ratunek ojczyzny powołała do broni, uformują korpus kawalerii ochotników*; miasta z każdych 40-tu dymów wydadzą jednego konnego z mundurem, żołądem i koniem, co powinno być dostarczyć z województwa sieradzkiego wraz z ziemią wieluńska 1.500 konnicy, nie licząc korpusu jezdnych ochotników. W departamencie kaliskim dostawa dziesiątego konia wraz z ofiarowanymi dobrowolnie przez szlachtę miała dostarczyć 1.800 koni, z których utworzono dwa pułki. Biernacki dawny generał jazdy, był przeznaczony do tej organizacji, która miała miejsce w Warcie, Sieradzu, Grabowie i Uniejowie.

Pospolite ruszenie w sieradzkim organizował Józef Lipski z Błaszek. 6 grudnia ustanowiono przepisy ogólne i ustanawiające mundur granatowy kroju dawnego munduru kawalerii narodowej. W sieradzkim miał on obszlegi czarne. Nakrycie głowy stanowiła rogatywka, czarna z czarnym barankiem i białym piórem u towarzyszy, granatowa czarnym sukniem oblamowana u pocztowych. Uzbrojenie stanowiły pałasz i pistolety, a karabinki i lance u pocztowych.

Mimo wielu trudności 21 grudnia 1806 r. *gdy się liczba rycerzy powiększyła, postanowiłem – pisał Lipski do Dąbrowskiego z Sieradza – uformować chorągwie: wprzód udałem się do kościoła, gdzie ksiądz Trafarski proboszcz blaszkowski miał do zgromadzonego w świątyni rycerstwa mocna i bardzo praktyczną mowę... Wyszedszy z kościoła pojechaliśmy za miasto, gdzie uszykowawszy znajdujące się w głównej kwaterze w Sieradzu rycerstwo podzieliłem na cztery chorągwie, starając się wybrać na poruczników ludzi najzdatniejszych i zasłużonych w wojsku polskim oficerów. Niżsi oficerowie nie zostali jeszcze nominowani, gdyż tak ja, jako i komendanci szwadronów chcemy się wprzód dokładnie o zdolności i znajomościach tych, którym te rangi mają być powierzone zainformować. Nareszcie dnia dzisiejszego [22 XII] ruszyły na nocleg do Szadku cztery chorągwie*

rycerstwa sieradzkiego, z których 40 ludzi awangardę, a 40 ariergardę składało.

Ostatecznie w sieradzkim wystawiono część piotrkowskiego pułku piechoty i pułku ułanów. Oddziały te wzięły udział w kampanii pomorskiej 1807 r. Po zawarciu pokoju w Tylży w Sieradzu stanął 3 pułk ułanów, ale i on w marcu 1809 r. został ściągnięty pod Warszawę, skąd skierowano go na stanowiska osłonowe do Piaseczna. Wynikało to z wypowiedzenie wojny Cesarstwu Napoleona przez Austrię.



Departament kaliski jako pograniczny względem zaboru austriackiego znalazł się w ciężkiej sytuacji. W departamencie stały tylko trzy kompanie zakładowe i załoga Częstochowy. Tu wykazał się energią i rzutkością pułkownik Biernacki. Zarządził obstawienie linii Warty przez gwardie narodową, wprawdzie „strwożoną i bez ducha” , ale zawsze pewnego rodzaju siła zbrojna. Gwardia powiatu sieradzkiego obstawiła Sieradz i Tyczyn. Komendantem tej linii obrony został były generał ziemski Stokowski,

który wybrał sobie miejsce na kwaterę główną w Sieradzu. Austriackie patrole podchodziły pod Sieradz, ale linii obrony „nie ważąc się jej przełamać”.

5 maja szwadron austriacki, manewrujący od Radomska, przyszedł do Sieradza. Rotmistrz Żbijewski komenderujący w tym mieście (w) 60 koni nowo ubieranych kozaków retyrował (!) się porządnie przed nimi; oni ani kroku nie ryzykując na powrót odeszli.

Biernacki w celu wzmocnienia obrony Warty wysłał w kierunku Sieradza kompanię zakładową 7 pułku piechoty pod kapitanem Sicińskim, a pod rozkazami szefa szwadronu Wachowicza 48 strzelców konnych 4 pułku i 80 pikinierów. W związku z tym, że patrole austriackie alarmowały linie Warty Wachowicz rozkazał zrzucić most pod Burzeninem, a przejścia i brody obsadził strzelcami. Jednocześnie Wachowicz miał za zadanie wysyłanie patroli do Wielunia i Widawy, a gdy będzie mógł dotrzeć aż do Działoszyna dowiedzieć się co się dzieje w Częstochowie Około 20 maja przez Sieradz przeszedł ze swoim oddziałem pułkownik Dembiński idący na Częstochowę.

Wojna z Austrią zakończyła się zwycięstwem, powiększeniem Księstwa i jego wojska. W Sieradzu, Warcie, Szadku, Kole i Koninie stanął 5 pułk strzelców konnych. W Sieradzu żołnierze pułku

utrzymywali żywe kontakty z okolicznym ziemiaństwem, wykorzystując w tym celu czas wolny od służby. A służba w pułku nie była łatwa. Dowódca pułku pułkownik Zygmunt Kurnatowski wymagał dużo od swych podkomendnych. Tak to opisuje jeden z jego oficerów Franciszek z Błociszewa Gajewski: *rano jak tylko trębacz zatrąbił pobudkę trzeba było wstawać i spieszyć wśród zawieruchy śnieżnej, albo grzęznąć w błocie po kostki do stajni plutonowej, ponieważ pułkownik wymagał, ażeby oficer był przytomny w czyszczeniu koni. Taka zabawka rozpoczynała się o 6 z rana i trwała do 8. Po czyszczeniu i zaspaniu koniom obroku wolno było panu porucznikowi posiedzieć na kwaterze do 10. natenczas poczynała się parada, po paradzie musztra konna aż do 12, pomiędzy 12 a 1 obiad, o 3 musztra karabinowa, potem do stajni, w której się siedziało aż do zmierzchu rewidując przybory, będąc przytomnym powtórnemu czyszczeniu koni i zasypywaniu obroków. Na apelu musieliśmy być obecni...*”

W 1811 r. wiele spraw dotyczących służby garnizonowej i transportowej zostało przekazanych powołanej do służby gwardii narodowej. Organizacją gwardii zajęli się pułkownik Józef Biernacki i prefekt Antoni Garczyński. Departament kaliski miał wystawić batalion w sile 1200 ludzi uformowanych w sześć kompanii. 4 kompania była organizowana w Sieradzu i obejmowała powiaty sieradzki, szadkowski i częstochowski. Dowódca jej został kapitan Maruszewski. Rychło jednak batalion został rozwiązany a tylko część gwardzistów wcielono do 10 pułku piechoty i 9 pułku ułanów.

Wojna z Rosją podjęta latem 1812 r. w której wzięło udział całe wojsko polskie w tym jednostki sieradzkie po początkowych sukcesach (Smoleńsk, Borodino) przyniosło katastrofę. Resztki oddziałów polskich Wojsko Polskie powracające z wyprawy moskiewskiej rozkwaterowane zostało na terenie Księstwa Warszawskiego. W Sieradzu stanął 3 pułk ułanów (brygada Umińskiego). Jednostki te pospiesznie uzupełniano. Nim jednak udało się to przeprowadzić, a także z powodu przechodzenia Austrii na stronę wrogów Napoleona, na Księstwo uderzyła silna armia rosyjska.

W 27 II 1813 r. podprefekt powiatu sieradzkiego Złotnicki donosił: *będąc na samym wyjeździe do Częstochowy w dniu 25 t.m. szwadron huzarów gwardii rosyjskich wszedł na konsystencję do Sieradza, którego sposób postępowania jest, że sam kwaterę sobie wybiera i jedną się nie kontentując więcej przybiera i tam furazu i żywności swej żąda, nie chcąc się wdawać w branie z magazynu lub też kwitowanie. Unikając więc ruiny mieszkańca, furaz i żywność*

gospodarzom kwater wydawać kazalem z magazynu. Od 22 marca w całym departamencie kaliskim stały już wojska rosyjskie, a wojska polskie tego rejonu wycofały się pod rozkazami Dąbrowskiego do Saksonii.

W wyniku Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. powstało Królestwo Polskie z carem jako królem. Odbudowano też Wojsko Polskie. W Sieradzu stacjonował 2 szwadron 3 pułku strzelców konnych.



Żołnierze kawalerii armii Królestwa Polskiego (J. Łukasiewicz)

W czerwcu 1818 r. odbyły się w Sieradzu wspiane obchody śmierci Jana Henryka Dąbrowskiego, zorganizowane przez generała hr. Konstantego Przebendowskiego, ongiś rotmistrza jazdy legionowej, wówczas dowódcę 1 brygady strzelców konnych. Obchody odbyły się w kościele dominikanów. Mszę celebrował infułat Kołdaski, a po kazaniu kustosa katedry kaliskiej Trafarskiego „od serca” przemówił sam gen. Przebendowski. Na pięknie ozdobionym katafalku widniał portret Jana Henryka z napisem „Wzór dla potomnych”. Biały Orzeł jaśniał w świetle kolorowych, spirytusowych płomieni.

Nie było długo zaznać spokoju mieszkańcom ziemi sieradzkiej. Siedemnaście lat później znowu stanęli do walki. Wybuch powstania listopadowego rozpałił nowe nadzieje. Rozpoczęła się kolejna wojna polsko-rosyjska. Z opóźnieniem formowano nowe oddziały sieradzkie

w ramach kaliskiego wystawiło pułk piechoty i pułk jazdy. Wzięły one udział w bitwie pod Grochowem i Ostrołęką oraz w obronie Warszawy.

W styczniu 1831 r. Straż Bezpieczeństwa w sieradzkim liczyła według różnych danych od 12 630 do 13 550 ludzi uzbrojonych głównie w piki i kosy(miasta dały 2935 ludzi, wsie 10615). Z sieradzkiego wystawiono także 233 konie. W tym samym czasie Gwardia Ruchoma (rezerwa armii regularnej) w styczniu 1831 r. liczyła w Sieradzu 16 oficerów, 3 podoficerów, 3 doboszy i 840 szeregowców. Niestety w gwardii szerzyła się dezercja. Najliczniej dezercerowali chłopci z kaliskiego, sieradzkiego, rawskiego łęczyckiego i sochaczewskiego.

W okresie powstania ważną rolę odgrywała aprowizacja. W obwodzie sieradzkim na czele komitetu żywności stali Antoni Zabłocki (właściciel majątku Czarłupia), Wincenty Suchecki (Grabia) i Stefan Drozdowski (Bąki). W połowie stycznia poczęto organizować magazyny żywnościowe. Pierwszy powstał w Kaliszu, następny w Sieradzu, Kole, Piotrkowie. W związku z tym, że brakło żywności 3 czerwca 1831 r. wprowadzono zasady rekwizycji. W sieradzkim realizacja uchwały wyglądała tak: 321 korców żyta, 344 korców pszenicy, 166 korców jęczmienia, 150 korców owsa, 108 korców grochu, 1301 cetnarów siana, 360 cetnarów słomy i 2968 garnców wódki.

W rejonie tym najsilniej rozwinięte było włókiennictwo. W Sieradzu pracowały warsztaty szyjące mundury dla wojska. Niestety roczną przerwę w produkcji miała sieradzka manufaktura wełniana Possarta.

W terenie, szczególnie pod koniec powstania, objawiły się nastroje anty-polskie przede wszystkim wśród osadników pochodzenia niemieckiego. Oddział zduńsko-wolski złożony głównie z tych kolonistów, stoczył 13 września potyczkę z oddziałem polskim na trakcie między Sieradzem a Borem Czechowskim. W tydzień później doszło do krwawego starcia pod Zduńska Wolą. Oddział polski maszerujący z Sieradza do Wielunia, został zaatakowany przez uzbrojonych w broń palną osadników niemieckich. 10 napastników zginęło, a 30 dostało się do niewoli. I tym razem było mieszkańcom zaznać goryczy porażki. Powstanie upadło. Trzydzieści lat później wybuchło następne.

W dniu 17 stycznia 1863 r. przybył z Warszawy Józef Oxiński i przystąpił do organizowania oddziału powstańczego. W mieście stacjonował jednak silny garnizon rosyjski. W mieście więziono i sądzono powstańców oraz wykonywano wyroki śmierci. Władze carskie w obawie przed atakiem powstańczym na miasto uznały je za zamknięte i otoczyły szczelnym kordonem posterunków wojskowych.



Na interesującym nas terenie działał w początkowej fazie oddział Edmunda Taczanowskiego - naczelnik województwa kaliskiego (od maja 1863 generała). W lipcu-sierpniu 1863 r. tworzy brygadę jazdy (dwa pułki ułanów po 422 ludzi każdy), dobrze wyposażona i mająca ujednoczoną broń. Sprawiała wrażenie doborowej brygady. Następnie do oddziału dołączyło 1600 kosynierów. Jego

jednostka była największą w powstaniu styczniowym. Co ciekawe służyło u Taczanowskiego trzech Szwedów: Johann Eriksson, Gabriel Jacobson, Wilhelm Arnold Unman. Po jednej z potyczek dostali się do niewoli rosyjskiej. Po długich staraniach wypuszczono ich. Unman mimo to wrócił do powstania. Ostatecznie dostał się do niewoli pruskiej a następnie wrócił do Szwecji. W roku 1923 otrzymał w Polsce stopień porucznika i Order „Virtuti Militari”.



Wilhelm Arnold Unman

Taczanowski z partyzantką jednakże nie potrafił sobie radzić, co w rezultacie mimo dużego wysiłku organizacyjnego zakończyło się klęską jego oddziału pod Nieznanicami i opuszczeniem Królestwa.

Naczelnikiem powiatu sieradzkiego został mjr Molukiewicz. Jesienią 1863 r. w powiecie sieradzkim było 8 plutonów liczących po 30-40 ludzi (razem 240-320 ludzi). Plutony sformowane w powiecie sieradzkim „nadzwyczaj energicznie i uparcie pilnowały komunikacji moskiewskiej i patroli za daleko się wysuwających i takowe chwytaly. Poczta żadna nie przeszła, by jej nie zabrali”.



*Konna czujka powstańcza
(J. Brodowski)*

W powiecie sieradzkim działał też dywizjon kawalerii pod dowództwem pułkownika Matuszewicza. Jazda żuawa z powiatu sieradzkiego licząca we wrześniu około 200 ludzi, mimo kilkakrotnego starcia się z przeciwnikiem i poniesionych strat, gdy w grudniu 1863 r. po uzupełnieniu szeregów została spieszona, liczyła około 340 powstańców.

W okresie wielkich zaburzeń w Królestwie 1905 r. na pod Sieradzkich Oleandrach 12 XI 1905 r. oddział kozacki stał się z 3000 mieszkańców miasta i okolic.

Wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej 2 sierpnia 1914 r. wojska rosyjskie opuściły Sieradz. Na ich miejsce wkroczyły oddziały niemieckie, które tu stacjonowały do końca wojny. Na tych terenach komórki POW zaczął zakładać Józef Spychalski. Latem r. 1916 komenda IV Okręgu POW w Łodzi wyznaczyła go do pracy organizacyjnej w powiecie Sieradz. Zorganizowano tu pełną kompanię P.O.W., następnie utworzono podobwód i kilka oddziałów lotnych do prowadzenia akcji czynnej, dywersyjnej i likwidacyjnej.

Listopad 1918 r. przyniósł zasadnicze zmiany. Wieczorem 10 XI 1918 r. Spychalski w Sieradzu, zmobilizował P.O.W., Pogotowie Bojowe PPS i Straż Narodową (ND). Przeprowadzono pertraktacji z niemiecką radą żołnierską (Soldatenratem) i rozbrojono bez walki garnizon Sieradza, na który składała się kompania wojska i pluton żandarmerii. Nocą 11/12 XI na terenie stacji kolejowej w Sieradzu doszło do potyczki z niemiecką kompanią wojska, zdążającą ze Zduńskiej Woli przez Sieradz na zachód.

Z Sieradza dla wzmocnienia polskich oddziałów w Kaliszu wyszło 200 ludzi. W grudniu znowu odeszło do Kalisza 40 konnych oraz dwie marszówki (400 i 200 ludzi) do Jabłonnej. Na miejscu zostało 300

członków P.O.W., którzy niebawem zostali wcieleni jako kompania do III batalionu 29. pułku piechoty.

W 1922 r. powstała Powiatowa Komenda Uzupełnień. Obsługiwała ona dwa powiaty, łaski i sieradzki. Początkowo liczyła ona ponad 120 oficerów, podoficerów i żołnierzy. Później ich liczba zmniejszyła się do kilkunastu osób.

30 maja 1933 r. w kancelarii magistratu został spisany przez burmistrza Ignacego Mąkowskiego i por. Stanisława Przybylskiego, przedstawiciela Szefa Budownictwa Okręgu Korpusu IV, protokół w sprawie zakwaterowania w Sieradzu jednego pułku piechoty. Wojsko potrzebowało około 20 hektarów pod budowę koszar i 150 hektarów pod garnizonowy plac ćwiczeń. Wiosną 1934 r. przystąpiono do kopania fundamentów pod koszary wojskowe. Ponadto rozpoczęto w tym czasie wykup działek gruntu pod budowę domów dla oficerów i podoficerów.

19 października 1935 r. o godzinie 13.30 dyslokowano na stałe w Sieradzu jednostki 31 pułku Strzelców Kaniowskich (dwa bataliony). W kwietniu 1937 r. przyznano wojsku na plac ćwiczeń obszar o powierzchni 125 hektarów. W 1938 r. obiekty wojskowe podłączono do sieci energetycznej miasta. Przybycie 31. pułku do Sieradza spowodowało, że miasto zyskało szansę rozwoju. Współpraca wojska z władzami nadwarciańskiego grodu układała się bardzo dobrze. Żołnierze wnieśli duży wkład w rozbudowę dróg i mostów, a także pracowali przy regulacji rzeki Warty. W mieście mieścił się także dywizyjny ośrodek saperów. Kadra oficerska, szkoliła Oddziały Przesposobienia Wojskowego, składające się z ochotników Związku Strzeleckiego i uczniów szkół średnich.

W maju 1939 r. została zorganizowana Sieradzka Brygada ON. Dowódcą brygady został płk dypl. Jerzy Grobicki. Dowództwo brygady utworzono w Łodzi. Jednostką gospodarczą dowództwa był 28 pułk piechoty stacjonujący w Łodzi. Oddział łączności dla brygady zorganizowano w Wieluniu przy pomocy sieradzkiego 31 pułku piechoty. W skład brygady weszły cztery bataliony typu IV a mianowicie I Wieluński, II Wieluński, Kłobucki i Lubliniecki. W kampanii wrześniowej dwa ostatnie bataliony, ze względu na ich dyslokację włączono do oddziałów armii „Kraków” a nie do armii „Łódź” (w składzie zgrupowania 10. Dywizji Piechoty).

W 1939 r., gdy nie było już wątpliwości, że wojna wojna z Niemcami jest nieunikniona, 31. pułk zgodnie z planem obrony kraju

przystąpił do budowy umocnień na prawym brzegu Warty, jako głównej rubieży obrony 10. Dywizji Strzelców Kaniowskich.

29 sierpnia w rejonie Sieradza została zkoncentrowana niemal cała 10 Dywizja generała F. Dindorfa-Ankowicza. Dowództwo dywizji kwaterowało w Sieradzu, 28. pSK w Brzeźnie, 30. pSK w Bogumiłowie, 31. pSK w Zapuście Małej. W chwili wybuchu wojny 31. pułkiem dowodził ppłk Wincenty Wnuk.

2 września 1939 r. 31. pułk SK zajął stanowiska na linii obrony wzdłuż rzeki Warty, na rubieży Błaszki – Gruszyce – Niedoń. Na niej przez dwa dni odpierał ataki Niemców, idących z kierunku Kalisza na Sieradz. W nocy z 3 na 4 września pułk w związku z trudną sytuacją wycofał się na nowe pozycje, w okolicach Lutomierska, a następnie skierował się ku Warszawie. Nocą z 10 na 11 września zaatakował w Mszczonowie niemiecką kolumnę: Zdobyto miasto, zniszczono około 16 czołgów i około 30 innych pojazdów. Po kilku dniach wyczerpujących marszów i wyniszczających walk 18 września pod Augustowem resztki pułku zaprzestały walki. Do niewoli dostało się kilku oficerów i około 350 żołnierzy. Ci co ocaleli nocą z 18 na 19 przekroczyli Wisłę w rejonie Pawłowic po czym przez kilka dni prowadzili działania partyzanckie na Lubelszczyźnie, pod Zamościem i Tomaszowem Lubelskim. Ukryty przed Niemcami sztandar 31. pułku Strzelców Kaniowskich ocalał.

Rozdział III *SZKOŁY OFICERSKIE W SIERADZU*

1. Oficerska Szkoła Łączności.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej garnizon sieradzki stał się miejscem kształcenia kadr na potrzeby wojsk łączności. Proces szkolenia łącznościowców na potrzeby frontu wschodniego był zapoczątkowany w Muromiu i Riazaniu., a następnie kontynuowany w Zamościu gdzie w dniu 19 października 1944 roku rozkazem nr 56 Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego została powołana Oficerska Szkoła Łączności (OSŁ). Pierwszym komendantem szkoły został oficer radziecki ppłk Mikołaj Mackiewicz. Pierwsza promocja 50 oficerów odbyła się w kwietniu, a kolejne w maju i sierpniu 1945 roku.

Po wyzwoleniu Sieradza do października 1945r. na terenie obiektów wojskowych przy ulicy Cmentarnej (obecnie Wojska Polskiego), stacjonował 2 Zapasowy Pułk Łączności, w którym służbę odbywało około 800 kobiet.

Wraz z wyzwoleniem większości terytorium Polski, przystąpiono do formowani okręgów wojskowych. Rozkazem nr.23/ORG z dn.01.02.1945 r. Naczelnego Dowódcy WP gen .broni Michała Rola-Żymierskiego , polecono do dnia 1 kwietnia 1945 r. sformować 6 okręgów wojskowych tj.:

- warszawski z siedzibą w Warszawie
- lubelski z siedzibą w Lublinie
- krakowski z siedzibą w Krakowie
- poznański z siedzibą w Poznaniu
- pomorski z siedzibą w Toruniu
- łódzki z siedzibą w Łodzi

Ten ostatni okręg wojskowy, (który obejmował swym zasięgiem woj. łódzkie i kieleckie), była podporządkowana sieradzka jednostka.

Rozkazem organizacyjnym nr 0232 z 03.09.1945 r. Naczelnego Dowództwa WP Oficerską Szkołę Łączności przeniesiono z Zamościa do Sieradza , w miejsce rozwiązanego 2 Zapasowego Pułku Łączności .W w/w rozkazie Naczelny Dowódca WP dokonał reorganizacji i przeniesienia wielu jednostek łączności na etat pokojowy.

Od początku października rozpoczęło się intensywne przygotowanie przeniesienia Szkoły do Sieradza. Dyslokacja Szkoły z Zamościa była rozważana w Sztabie Generalnym WP. Początkowo

zakładano przeniesienie jej do Łodzi na ul. 11 Listopada, w pobliżu Oficerskiej Szkoły Politycznej. Ostatecznie zapadła decyzja o przeniesieniu do Sieradza na miejsce 2 zapasowego pułku łączności. W pogodną niedzielę 14 października, wyruszyły w kierunku Sieradza dwa transporty, które przybyły do miejsca przeznaczenia 19 października. (Ze wspomnień płk R. Piotrowskiego)

W niedzielę 21 października 1945 roku na sieradzkim rynku odbyło się uroczyste powitanie Szkoły przez społeczeństwo. Szkoła zaczęła się w pełni rozwijać dopiero tu, w Sieradzu. Przyczyniły się do tego między innymi dobre warunki lokalowe, które umożliwiły przygotowanie solidnej bazy szkoleniowej. Kadra z zapalem i poświęceniem przystąpiła do urządzania sal wykładowych i laboratoriów. Do pomocy przy budowie makiet, stołów plastycznych i rysowaniu schematów, angażowano podchorążych. Po zajęciach i nauce własnej zgłaszali się oni na ochotnika do prac w bloku szkoleniowym.

Przeniesienie OSŁ z Zamościa do Sieradza w sposób zasadniczy zmieniło warunki zakwaterowania i szkolenia. W sieradzkich koszarach Szkoła miała do dyspozycji dwa czterokondygnacyjne bloki koszarowe, magazyny, budynek sztabu, 8 baraków drewnianych, stołówkę i kasyno oficerskie.



Sieradz 2005; bloki koszarowe wybudowane w latach 1933-1935

W kronice OSŁ zanotowano: „... Tutaj każda kompania otrzymała całe piętro. Każdy podchorąży otrzymał sprężynowe łóżko, szafkę nocną i szafę na ubrania. W każdej kompani są łazienki, umywalnie, co pozwala na odpowiednie utrzymanie higieny. Odpowiednio urządzone i zaopatrzone w stoły i krzesła klasy. Nowocześnie urządzone łaźnię ogólną, pralnię oraz kuchnię.”

Niezależnie od kształcenia podchorążych OSŁ i kursów oficerskich, rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 0122/Org. z 30.07.1946 roku powołuje do życia Szkołę Podoficerską Radiospecjalistów (SPR), której pierwszym komendantem był ppłk Guliński, a od 16.12.1946 roku mjr Pawenta.

Sale wykładowe urządzone zostały w drewnianych barakach oraz częściowo w blokach koszarowych - sale do wyszkolenia strzeleckiego. Pracowano i szkolono na sprzęcie łączności produkcji amerykańskiej, brytyjskiej i niemieckiej (Ze wspomnień płk rez. Z. Wilanowskiego).

Komendant szkoły w swoim rozkazie organizacyjnym Nr 336 z 19.10. 1945 roku, wyznaczył na dowódcę 1 batalionu podchorążych mjr Tadeusza Leszczyńskiego, a 2 batalionu mjr Witolda Iżewskiego. W dniu 21.10.1945r. odbyło się zaprzysiężenie podchorążych. oraz uroczyste powitanie Szkoły przez miejscowe społeczeństwo. Miasto udekorowane zostało flagami oraz transparentami. Wyróżniał się duży transparent z napisem "Witamy Szkołę Oficerską". Program uroczystości był następujący:

1. Nabożeństwo w miejscowym kościele
2. Zbiórka na rynku i raport
3. Przysięga
 - a) Hymn państwowy
 - b) Rota

W drugiej części odbyło się powitanie Szkoły:

1. Przemówienie Starosty - ob. Bogusławskiego
2. Przemówienie Przewodniczącego Zjazdu PPR - ob. Cieśluka
3. Przemówienie przedstawiciela Szkoły – kpt. Nabrdalika



Sieradz 1945; Rynek Podchorążowie I rocznika OSŁ w czasie składania przysięgi

Na zakończenie odbyła się defilada, w czasie której ludność m. Sieradza owacyjnie witała defilujące kompanie, obsypując kwiatami”.

Do Sieradza przyjechałam z moją Mamą w listopadzie 1945 roku – do narzeczonego. Dnia 9 grudnia wyszłam za mąż za por. Ryszarda Laufersweilera, który był wykładowcą topografii w Oficerskiej Szkole Łączności przeniesionej z Zamościa do Sieradza. Ślub odbył się w Łodzi w Kościele Garnizonowym na Placu Wolności. Por. Ryszard Laufersweiler urodzony w Radkersburgu (Austria) był przed wojną oficerem W.P. Służył w Straży Granicznej na Zaolziu.

Zamieszkaliśmy w Sieradzu w blokach wojskowych. Otrzymaliśmy mieszkanie 2-pokojowe (w amfiladzie). Meble nasze: dwa łóżka żelazne z materacami z rozharu (czyste włosie końskie) z pluskwami, które zalewaliśmy wrzątkiem z czajnika.

Znajomych ani przyjaciół nie mieliśmy – wszystko zaczynaliśmy od początku. W Sieradzu poznaliśmy Marię Domańską z dwójką dzieci Bożeną i Stefanem, siostrą Joanną i Matką – mieszkały w willi na ulicy, która prowadzi do dworca PKP. Mieszkał tu też doktor Zalewski, który mieszkał za kościołem, znajomy ze Wschodu – brat jego miał majątek rolny w Jakimowcach koło Łanowiec oraz Pana Brzezińskiego z rodziną – kuzyn p. Domańskiej, którego posiadłość graniczyła z terenem bloków wojskowych. (Ze wspomnień Pani H. Laufersweile).



Sieradz 1947; zajęcia przy stacji RSB

22.10.1945 roku rozpoczęły się normalne zajęcia programowe podchorążych. Równoległe z kształceniem podchorążych prowadzono Kurs Doskonalenia Oficerów Łączności w celu podwyższenia kwalifikacji korpusu oficerskiego z wypustów wojennych. Komendantem Kursu był do 03.06.1946r. mjr Michał Masłow, który przekazał obowiązki mjr Janowi Klusokowi. Stan Szkoły na dzień 01.11.1945r. wynosił 1257 żołnierzy na etat 1402, w tym 963 kursantów.

Zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowódcy WP z dnia 19.01.1946 r. nr 33 z dniem 29.01.1946 roku obowiązki zdał płk M. Mackiewicz, a objął ppłk Michał Ratuszniak.

Na początku stycznia 1946 roku odeszli ze Szkoły: dotychczasowy komendant płk Mikołaj Mackiewicz oraz dyrektor nauk płk Łazariew. Ich obowiązki objęli: ppłk Mikołaj Ratuszniak i ppłk Stanisław Rościszewski. Nadchodził marzec 1946 roku, a z nimi promocja kompanii oficerskiej i uroczyste wręczenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo Sieradza. Zapowiedziano przyjazd Naczelnego Dowódcy WP Marszałka Roli- Żymierskiego. W niedzielę 10. marca, już od wczesnego ranka, cała Szkoła i mieszkańcy miasta, oczekiwali na przybycie gościa, któremu zbudowano bramę powitalną. Dostojnego gościa powitał komendant Szkoły ppłk Ratuszniak, oraz przedstawiciele miasta i powiatu. Na rynku odbyła się msza polowa, a po niej dokonano wręczenia sztandaru i promowano podoficerów. Podporucznikami zostali wtedy m.in.: Michał Geleta, Władysław Kołosowski, Paweł

Maliszewski, Alfred Bartołd, Jan Tomaszewski i Mieczysław Nowakiewicz. (Ze wspomnień płk R. Piotrowskiego).

10 marzec 1946 r. był świętem OSŁ i miasta. Sieradza. Tego dnia przybył Naczelny Dowódca WP marszałek Michał Rola-Żymierski, który wręczył sztandar ufundowany przez społeczeństwo Ziemi Sieradzkiej oraz dokonał promocji 77 oficerów łącznie. W trakcie swego wystąpienia powiedział słowa, które są i będą aktualne w Wojsku Polskim: „... Żołnierz Wojska Polskiego nie może być tylko lepiej czy gorzej wyszkolonym automatem, ale musi być przede wszystkim świadomym obywatelem, świadomym patriotą i demokratą, który nie tylko umie walczyć, lecz także rozumie doskonale, za co walczy. Po to, aby osiągnąć ten cel musicie zbliżyć się do żołnierzy, musicie żyć ich troskami i radościami. Żołnierz powinien widzieć w Was nie tylko dowódców, lecz także przyjaciół, do których może się zwracać w każdej potrzebie. Nieście wysoko sztandar honoru oficera polskiego. Okażcie się godni tych uczuć zaufania i miłości, jakimi darzy Was Naród.”



Sieradz-Rynek 1946, wręczenie sztandaru OSŁ przez marszałka Michała Rola-Żymierskiego

Była to pierwsza promocja w Sieradzu. Oto jak zapisano w Kronice OSŁ pobyt Naczelnego Dowódcy: "... Przed miastem zbudowano bramę powitalną, gdzie Komendant wraz z władzami

miejskimi powitał Marszałka: „ O godz. 11:15. sześć wspaniałych limuzyn ukazało się na szosie łódzkiej. Zatrzymują się przed bramą powitalną i nastąpił moment powitania Marszałka. Następnie Wódz Naczelny udał się do koszar szkoły i tu po przywitaniu się z kompanią honorową zwiedził koszary i sztab. Na rynku sieradzkim odprawiono uroczystą mszę, w której wziął udział Marszałek. Nastąpiło poświęcenie Sztandaru i przekazanie go kompanii honorowej Szkoły, a potem promocja. Wieczorem 10:03. szkoła pożegnała Marszałka oraz D-cę OW łódzkiego gen. Zarako - Zarakowskiego."

Kilkanaście dni po promocji wizytował Szkołę gen. Karol Świerczewski. Takie wizyty na krótko zakłócały normalny tok pracy. Codziennie w obecności komendanta i całej kadry, odbywało się rozprawdzania plutonów do zajęć, które kończyło się defiladą przed czymś w rodzaju trybuny. Była to okazja do oceny musztry. Wiele do powiedzenia w tym względzie miał kapelmistrz szkolnej orkiestry ppor. Józef Sowa. Zawsze, kiedy występowała różnica zdań w ocenie plutonu, przeważała jego opinia.

Za strzelnicą i budynkami gospodarczymi Szkoły powstawał stadion sportowy. Inicjatorem i kierownikiem realizacji tego przedsięwzięcia był ppor. Mateusz Borysiewicz. Nie szczędził on sił i czasu by urządzić stadion i zbudować trybuny na najbliższą promocję, która miała się odbyć 26 maja 1946 r. Aktu promocji dokonał gen. Karol Świerczewski w obecności licznie zgromadzonej społeczności Sieradza oraz rodzin nowo promowanych (ze wspomnień płk R. Piotrowskiego).

W promocjach w 1947 i 1948 roku uczestniczył marszałek Michał Rola – Żymierski, który promował między innymi podporucznika Zbigniewa Wilanowskiego.



Sieradz-Rynek 1947;
promocja (pierwszy z
lewej podporucznik
Z. Wilanowski)

Wizyty marszałka Żymierskiego do Sieradza były okazją do spotkania się z kolegą ze szkolnej ławy z księdzem dziekanem sieradzkiej parafii Apolinarym Leśniewskim.

Komendantem szkoły był płk oficer radziecki – żona jego często spotykała się ze mną, żeby porozmawiać po rosyjsku. Znam język rosyjski i ukraiński od dziecka bo wyrosłam w tym środowisku.

Dyrektor Nauk płk Klusik, też Rosjanin – wykładowcy przeważnie Polacy. Dużo było także oficerów radzieckich i czeskich. Czesi przyjeżdżali na kursy KDOŁ (Kurs Doskonalenia Oficerów Łączności). Na inspekcję do OSŁ przyjeżdżał Marszałek Rola Żymierski. Uroczystości odbywały się na rynku. Adiutantem Marszałka był mój mąż. Postawny elegancki porucznik. Dla oficerów nie mających matury, szkoła OŁ utworzyła gimnazjum – dyrektorem był mój mąż i równocześnie wykładał geografję. (Ze wspomnień Pani H. Laufersweile).



Sieradz-Rynek 1947; marszałek Żymierski i ksiądz dziekan Leśniewski

W latach 1945 - 1955 nastąpił wyraźny wzrost poziomu wykształcenia wojskowego kadry oficerskiej, co nie zawsze szło w parze z jej wykształceniem ogólnym w zakresie szkoły średniej.

Oficerowie uzupełniali swoje wykształcenie uczęszczając popołudniami na zajęcia do Gimnazjum a później do Liceum Ogólnokształcącego w Sieradzu. W tym celu powołano do życia „Zamknięte Liceum Ogólnokształcące dla pracujących przy OSŁP” gdzie nauka odbywała się trzy razy w tygodniu w godzinach 17-22. Kierownikiem Liceum był pan Zygmunt Nowakowski. W roku szkolnym 1953/54 ukończyło liceum 21 osób, a w roku szkolnym 1954/55 rozpoczęło naukę w klasie XI – 13 osób, X- 24 osoby, IX – 12 osób i VIII – 15 osób.

Po otrzymaniu awansu na porucznika, zacząłem poważnie myśleć o uzupełnieniu braków w wykształceniu. Zapisalem się na wieczorny kurs maturalny przy Gimnazjum Ogólnokształcącym w Sieradzu. W gimnazjum sieradzkim uczyli w tym czasie wspaniali pedagodzy. Ot choćby profesor Starowicz, polonista. Rozmiałowany w historii miasta i ziemi sieradzkiej, z pasją pisywał na te tematy. Doskonałym matematykiem był profesor Konstancy Wiśniewski. Pamiętam jak podczas jednej z lekcji musiałem narysować koło i coś tam obliczyć. Męczyłem się z tym kołem, a ono ciągle przypominało elipsę.

Pedagodzy byli dla nas wyrozumiali. Nie mieli za złe, jeżeli ten i ów chrapnął sobie na lekcji lub nie odrobił zadania domowego. Nie dziwił się, jeżeli zdyszany goniec wpadał do klasy i meldował, że któryś z oficerów musi stawić się w Szkole, bo właśnie ogłoszono alarm.

Mój codzienny rozkład zajęć przewidywał 6-8 godzin zajęć z podchorążymi, obiad, a następnie zajęcia w gimnazjum od 17.00 do 21.00. Zadania domowe oraz pisanie konspektów zajmowały mi ok. 2-3 godziny. W sumie nie było tak źle, gdyż każdy tydzień miał sobotę i niedzielę. Najprzyjemniejsze było jednak piątkowe popołudnie. W tym dniu po lekcjach miałem przed sobą 2 dni „prawie wolne”. Co prawda w sobotę było zawsze kilka godzin zajęć z podchorążymi, ale za to wolne popołudnie i perspektywa całej wolnej niedzieli.

Mówiło się w tym czasie, że „pełnimy wartę nad Wartą”. A do tego gościliśmy często w ładnym, schludnym miasteczku Warta, położonym nad rzeką Wartą. Dało to asumpt do powiedzenia „Warto mieć wartę w Warcie nad Wartą”. A warto było rzeczywiście-miasteczko pełne było urodziwych panien. (Ze wspomnień płk R. Piotrowskiego)



Sieradz 2006, Liceum Ogólnokształcące im. K. Jagiellończyka

W okresie do 1948 roku główny wysiłek pracy wychowawczej, kulturalna i sportowej skupiony był na prowadzeniu kompanii politycznych, umacnianiu Polski Ludowej oraz prowadzenia pracy świetlicowej i inicjowaniu współzawodnictwa i przewodnictwa.

Od pierwszych dni istnienia szkoły oficerskiej zorganizowano orkiestrę oraz zespół muzyczny. Jej kapelmistrzem był por. Józef Sowa. Wokół orkiestry organizowała się działalność kulturalna Szkoły. Orkiestra grała w czasie uroczystości wojskowych, ćwiczeń, zawodów sportowych, zabaw i wieczorków tanecznych.

Codziennie w obecności komendanta i całej kadry, odbywało się rozprawianie plutonów do zajęć, które kończyło się defiladą przed czymś w rodzaju trybuny. Była to okazja do oceny musztry i śpiewu. Wiele do powiedzenia w tym względzie miał kapelmistrz szkolnej orkiestry ppor. Józef Sowa. Zawsze kiedy występowała różnica zdań w ocenie plutonu, przeważała jego opinia (ze wspomnień płk. Piotrowskiego).

Ta forma rozrywki cieszyła się największym uznaniem.



Sieradz 1947; *Orkiestra
Oficerskiej Szkoły Łączności*

W okresie do 1949 roku żołnierze i podchorążowie oraz kadra zawodowa mogli bez przeszkód uczestniczyć w uroczystościach kościelnych, jak również uroczystości wojskowe odbywały się z udziałem duchownych.

Wyjście słuchaczy OSŁ do kościoła było jedną z nielicznych rozrywek w tym okresie. Miało ono szczególną oprawę, bowiem po wykonaniu zbiórki, podchorążowie maszerowali w kolumnach marszowych na czele z orkiestrą wojskową. Dzień każdy podchorążowie kończyli apelem o godzinie 21.30.

26.05.1946 roku oddano do użytku stadion z trybuną drewnianą. Pierwszym poważnym egzaminem sportowców-podchorążych były mistrzostwa WP w 1946 roku. Podchorążowie z Sieradza zdobyli kilka czołowych lokat. Sukces ten powtórzyli w 1947 roku w Toruniu, zdobywając cztery pierwsze miejsca, w tym tytuł mistrza WP w szermierce. W tym samym roku drużyna strzelecka OSŁ zdobyła 1 miejsce na mistrzostwach szkół oficerskich.



Sieradz 1956; *stadion
jednostki wojskowej*



Sieradz 1946; reprezentacja OSŁ w czasie spartakiady szkół oficerskich (pierwszy z prawej pchor. Z Wilanowski)

W latach 1945-1955 w szkole oficerskiej w Sieradzu działało kilkanaście sekcji sportowych takich jak: bokserska, pływacka, narciarska, hokeja na lodzie, szermiercza, piłki nożnej i innych.

Opis życia w Szkole byłby niepełny, gdybym nie wspomniał o sukcesach kadry i podchorążych w sporcie. Rozwój sportu nabrał tempa po wybudowaniu stadionu z drewnianymi trybunami i szatniami. Organizatorem i duszą życia sportowego był por. Mateusz Borysiewicz, który został instruktorem wychowania fizycznego Szkoły. W mistrzostwach szkół oficerskich w 1946 roku w Warszawie OSŁ zdobyła 1 miejsce.

Wystarczy powiedzieć, że w szermierce na bagnety nasi podchorążowie Dziadkiewicz i Krukowski robili z piechurami, co chcieli, a Krukowski pokonał przedwojennego mistrza WP w tej dyscyplinie majora Vogta. W 1947 roku Szkoła zwyciężyła w zawodach strzeleckich o mistrzostwo szkół oficerskich. 22 lipca 1947 roku, na naszym stadionie odbył się masowy pokaz gimnastyczny w wykonaniu setek podchorążych i oficerów. Wtedy właśnie ubawił nas Mateusz Borysiewicz. Otóż chcąc zapewnić idealne równanie i krycie w szykach ćwiczących w czasie wykonywania ewolucji i przegrupowań, polecił wbić w murawę małe kolki niedostrzegalne przez widownię. Jako mistrz ceremonii, przed rozpoczęciem ćwiczeń podał przez tubę komendę:

„Równaj!”, a następnie w formie przypomnienia, przyciszonym głosem: „Pamiętajcie, u każdego kolek między nogami!”. Czy muszę mówić, jaka była reakcja widowni na tą uwagę kierownika pokazu? (Ze wspomnień płk. R. Piotrowskiego).

Od 02.04.1949 roku przystąpiono do budowy poligonu teletechnicznego.

Rozkazem personalnym Ministra Obrony Narodowej nr 182 z 19.03.1949 roku w dniu 01.04.1949 roku obowiązki komendanta objął płk dypl. Mikołaj Janiszewski - oficer przedwojenny.



Sieradz 1946, zajęcia w cyklu służby ruchu por. Z. Wilanowski z podchorążymi na dalekopisach ST-35

W 1949 roku odszedł ze Szkoły jej drugi komendant płk Michał Ratuszniak, a na jego miejsce przybył płk dypl. Mikołaj Janiszewski. Nowy komendant, obok dydaktyki, poświęcał wiele uwagi sprawom kultury i estetyki życia codziennego kadry i podchorążych. Z jego osobą są związane działania wychowawcze, mające na celu wpojenie podchorążym nawyków kulturalnego i właściwego zachowania się w różnych sytuacjach życiowych.

Kultura na co dzień, to zadanie, jakie postawił komendant przed kadrą na jednej z pierwszych odpraw. Swoim nienagannym wyglądem i zachowaniem dawał przykład i wymagał by go naśladowano zarówno w służbie, jak i poza nią. Z inicjatywy płk. Janiszewskiego powstał na terenie koszar kort tenisowy oraz boisko do siatkówki. Przyspieszono

tempo rozbudowy stadionu. Działyły czynnie i z dużym powodzeniem, również na terenie cywilnym, zespoły artystyczne podchorążych z udziałem pracownic cywilnych Szkoły oraz córek naszych starszych kolegów. (Ze wspomnień plk R. Piotrowskiego)

Mianowany 06.11.1949 roku ministrem ON gen. Konstanty Rokossowski związał wojsko z partią i przeprowadził czystki oficerów przedwojennych, a także zaczął zastępować wyższych oficerów polskich radzieckimi.

Po ukończeniu 18 roku w czerwcu 1949 roku zgłosiłem się na egzaminy (w-f, j. polski, matematyka) i po ich zdaniu zostałem przyjęty do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu. Naukę rozpoczęło 240 słuchaczy w dwóch kompaniach szkolnych. W początkowym okresie warunki zakwaterowania były idealne. Łóżka były metalowe ze sprężynami i materacami oraz twardymi zagłówkami, a w oknach były firanki. Każdy podchorąży miał swoją szafę ubraniową. Tak było prawie do pierwszego roku szkolenia. Po wizycie gen. Stanisława Popławskiego wiceministra Obrony Narodowej, który stwierdził, że podchorążowie w takich warunkach nie mogą szkolić się, gdyż są za dobre. (Ze wspomnień pplk. T. Łagunowskiego)



Sieradz 1846; Podchorąży Zbigniew Wilanowski w mundurze galowym

Podchorążowie na salach żołnierskich mieli kwiaty, w oknach firanki, stąd też warunki zakwaterowania były przyjemne. Wraz z wizytą w OSŁ wiceministra ON gen. S. Popławskiego w kwietniu 1950 roku, sale żołnierskie zmieniły się nie do poznania. Usunięto

łóżka ze sprężynami na rzecz łóżek z wkładami drewnianymi wykładanymi materacem ze słomy, z okien znikły firanki i kwiaty. Pomieszczenia podchorążych stały się typowo żołnierskie, a główny wysiłek został skupiony na wystroju świetlic.

W maju 1950 roku następuje zamiana umundurowania na model radziecki. Kadra i podchorążowie łączności, którzy tradycyjnie nosili lampasy u spodni oraz niebieskie otoki na czapkach, zamienili na czerwone, a rogatywki na czapki okrągłe.



Sieradz 1952; Podchorąży Tadeusz Łagunowski (trzeci z prawej) wraz z

W okresie tym tracą ważność regulaminy, które były z okresu II Rzeczypospolitej, a w to miejsce wprowadzono nowe regulaminy wojskowe.

Do 1950 roku podchorążych obowiązywał regulamin przedwojenny, który składał się z siedmiu części. Podchorążowie chodzili do kościoła z bronią, którą składano obok kościoła. Pilnowali jej wyznaczeni podchorążowie. Na czele kolumny idącej do kościoła szła orkiestra, która grała również na chórze w kościele. Na galowe umundurowanie podchorążych składało się kurtka, spodnie z niebieskimi lampasami i rogatywka z niebieskim otokiem. Umundurowanie zmieniło się w połowie 1950 roku. Lampasy niebieskie zamieniono na czerwone, a rogatywki na okrągłe czapki. Zmieniono również regulaminy wojskowe. Dzień podchorążego zaczynał się od pobudki o godz. 6.00 rano, następnie zaprawa poranna przy

akompaniamencie orkiestry szkolnej, która trwała 30 min. później toaleta, a przed śniadaniem modlitwa: „Ojciec Nasz” i odśpiewanie, „Kiedy ranne wstają zorze”. Kolacja, czas wolny i na zakończenie apel w kompanii, modlitwa i odśpiewanie „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Podchorążowie brali udział w pracach na rzecz miasta, np. ul. Cmentarną (obecna ul. Wojska Polskiego) słuchacze szkoły remontowali i kładli nową nawierzchnię. Odgruzowywali również rejon przy tzw. rogatce (obecne rondo w Sieradzu), gdzie były zbombardowane w 45 roku obiekty batalionów saperów. Na ich miejsce oddano dwa bloki mieszkalne dla kadry szkoły.

Zajęcia programowe trwały 7 godzin lekcyjnych. Przerwa obiadowa i dwugodzinny odpoczynek. Nauka własna w plutonach odbywała się na salach wykładowych. (Ze wspomnień ppłk T. Łagunowskiego)

Szkoła posiadała majątek pomocniczy (gospodarstwo rolne) w m. Popień (ok.120 km od Sieradza), które 04.11.1946 roku przekazała Urzędowi Ziemiemu w Łodzi, a przejęła w zamian majątek Wolnica Niechmirowska o powierzchni 151 ha, oddalony od Sieradza 31 km, gdzie uprawiano ziemniaki, warzywa, zboże oraz prowadzono hodowlę świń. Znaczna część tych produktów była wykorzystywana do żywienia stanu szkoły.



Kobierzycko 1954, akcja żniwna

W czasie akcji żniwnej w 1954r. podchorążowie pracowali w PGR Kobierzycko i Pruśniewice. W Państwowym Ośrodku Maszynowym Zapole grupa żołnierzy przez 16 dni pracowała przy naprawie maszyn rolniczych. Niezależnie od pracy rolnych podchorążowie pomagali okolicznym wioskom powiatu sieradzkiego w elektryfikacji między innymi wsi Numerki gdzie wykonano instalację elektryczną w 15 zabudowaniach. W 1949r. grupa podchorążych dokonała radiofonizacji wsi Męka, Księża Męka, Ruda, Męka-Jamy, Zapusta Mała, budując linię stałą o długości 20km. W 1950 roku podchorążowie zwalczali skutki powodzi, a w listopadzie 1952 roku pomagali naprawiać przewody łączności, zerwane przez wicher.

Rok 1949 rozpoczął się dla Szkoły niezbyt pomyślnie. Przeprowadzona w styczniu inspekcja wykazała cały szereg braków i niedociągnięć, szczególnie w dziedzinie gospodarki materiałowo-technicznej i kwatermistrzowskiej. Przystąpiono energicznie do ich usuwania. Przez kilka miesięcy, prawie do połowy maja, trwały w Szkole intensywne przygotowania do pierwszego w jej historii wyjazdu na obóz letni. Mieliśmy jechać do Sulęcina. Ćwiczone więc ładowanie ludzi i sprzętu do wagonów kolejowych oraz doskonalono gotowość bojową przez organizowanie różnego rodzaju alarmów i ćwiczeń.

W sierpniu 1950 roku odszedł ze Szkoły jej trzeci komendant plk Mikołaj Janiszewski, a na to stanowisko wyznaczony został plk Jan Klusik. Przedtem jednak, jeszcze w maju, Szkoła wyjechała na obóz letni do Beniaminowa, gdzie przebywała do końca sierpnia.

20 września 1950 roku nastąpił podział OSŁ na dwie szkoły: Oficerską Szkołę Łączności Przewodowej (OSŁP), która pozostała w Sieradzu i Oficerską Szkołę Łączności Radiowej (OSŁR) w Zegrzu. OSŁP kształciła podchorążych w specjalnościach dowódców plutonów telefonicznych i telegraficznych oraz techników o tych profilach. (Ze wspomnień plk R. Piotrowskiego)

2. Oficerska Szkoła Łączności Przewodowej

Istniejąca do tej pory Oficerska Szkoła Łączności w Sieradzu rozkazem organizacyjnym MON nr 050/Org. z 6 czerwca 1950 roku zostaje rozformowana, a w jej miejsce powstają dwie szkoły łączności:

- Oficerska Szkoła Łączności Przewodowej (OSŁP) na bazie OSŁ w Sieradzu

- Oficerska Szkoła Łączności Radiowej (OSLR) na bazie Szkolnego Pułku Radiowego (SPR) w Zegrzu k. Warszawy.

W tym też okresie, tj. 18.06.1950 roku następuje przekazanie obowiązków komendanta Szkoły przez płk. Janiszewskiego, ppłk. Janowi Klusikowi, który dotychczas pełnił obowiązki z-cy komendanta - dyrektora nauk w OSŁ. Przekazanie obowiązków komendanta OSŁP odbywało się czasie trwania obozu letniego w Beniaminowie k. Warszawy.

Z uwagi na fakt, że etat szkoły zegrzyńskiej był podobny jak OSŁP w Sieradzu zaistniała potrzeba przekazania części stanu osobowego i sprzętu. Na podstawie rozkazu MON do dnia 02 sierpnia 1950 roku komendant OSŁP ppłk Jan Klusik przekazał całą nadwyżkę sprzętu radiowego oraz złomu radiowego i teletechnicznego do OSLR oraz 1, 2 i 4 kompanię podchorążych i 18 oficerów, wśród których byli m.in. :

- ppłk Igor Korszunow - oficer radziecki, jeden z pierwszych organizatorów i wychowawców młodych oficerów,
- mjr Karol Motykiewicz - niezmordowany w pracy na odcinku planowania i podnoszenia poziomu wyszkolenia podchorążych
- mjr inż. Jan Gosławski - pełen poświęcenia i samozaparcia w pracy szkoleniowej i społecznej;
- kpt. Zbigniew Ciupa,
- kpt. Ryszard Laufersweiler obaj wzorowi wykładowcy i wychowawcy przyszłych oficerów.

Oficerska Szkoła Łączności Przewodowej powstała na bazie OSŁ w zasadzie nie odbiegała swą organizacją od swej poprzedniczki. Przeszła natomiast na nowy etat Nr 20/172, w wyniku którego stan faktyczny na dzień 1 lutego 1951 roku wynosił 889 żołnierzy, w tym 130 oficerów, 26 podoficerów zawodowych, 461 podchorążych, 34 oficerów rezerwy na przeszkoleniu i 288 szeregowych i podoficerów.

Do końca września 1950 roku sformowano dwa bataliony szkolne, których struktura i obsada stanowisk przedstawiała się następująco:

1 batalion podchorążych

D-ca batalionu - mjr Lesław Klisowski

Z-ca d/s politycznych - por. Julian Jabłoński

Instruktor WF - ppor. Tadeusz Olejniczak

2 batalion podchorążych

D-ca batalionu - mjr Alfred Bartold

Z-ca d/s politycznych - por. Stanisław Kornecki

Instruktor WF - ppor. Tadeusz Mazur

W skład 1 batalionu wchodziły trzy kompanie o numeracji: 3 kompania (trzeci rocznik), 1 kompania (drugi rocznik), 6 kompania (pierwszy rocznik). Natomiast drugi batalion miał w swym składzie: 4 kompanie (trzeci rocznik), 2 kompanie (drugi rocznik) oraz 5 kompanie (pierwszy rocznik).

Struktura organizacyjna Szkoły generalnie nie uległa zmianom, natomiast zmieniła się obsada stanowisk. M.in. 16.01.1951 roku obowiązki komendanta Szkoły objął płk Stefan Maksymkin , a w rozkazie specjalnym nr 040/01 wyszk. z dnia 25.09.1951 roku w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym 1951/52 dokonano zmiany dotychczasowej numeracji kompanii oraz ich przydziału do batalionów :

III rocznik - 5 kompania
II rocznik - 3 i 4 kompania
I rocznik - 1 i 2 kompania
Skład I batalionu - 5, 4, 2 komp. + kurs oficerski
II batalionu - 3, 1 komp. + kurs chorążych
Obsada liniowa II-go batalionu
Dowódca - mjr Lesław Klisowski
Z-ca d/s polit. - ppor. Kochanowicz
Instruktor WF - ppor. Przystał
II batalion
Dowódca - kpt. Antoni Dziadkiewicz
Z-ca d/s polit. - kpt. Bolesław Oktaba
Instruktor WF - por. Czesław Kasprzycki
Kurs chorążych
Dowódca - mjr Alfred Bartold

Rozkazem Organizacyjnym Dowództwa Okręgu Wojskowego IV z dnia 29 października 1952 roku OSŁP przechodzi z dniem 1 grudnia 1952 roku na nowy etat Nr 20/275 , w którym wyznaczono szereg oficerów na poszczególne stanowiska:

płk Stefan Maksymkin - Komendant OSŁP
mjr Czesław Wojtala - Z-ca K-nta d/s politycznych (Szef Wydziału Politycznego)
ppłk Michał Afanasjew - Z-ca K-nta - Dyrektora Nauk
mjr Michał Gełeta - Szef Wydziału Szkolenia
mjr Czesław Jasiukiewicz - pom. K-ta d/s technicznych (Szef Wydziału Technicznego)

kpt. Edward Lamot - Z-ca Szefa Wydz. Politycznego
kpt. Zygmunt Bulzecki - Kierownik Cyklu Wyszkożenia
Politycznego i Ogólnokształcącego
mjr Sergiusz Raj - Kierownik Cyklu Taktyki Ogólnej
mjr Zbigniew Kuriański - Kierownik Cyklu Taktyki Łączności
kpt. Jan Tomaszewski - Kierownik Cyklu Teletechniki
kpt. Stanisław Zaskurski - Kierownik Cyklu Elektro-Radiotechniki
kpt. Zbigniew Wilanowski - Kierownik Cyklu Służby Ruchu
Telefoniczno-Telegraficznego i Radiowego
kpt. Władysław Piwcewicz - Kwaternistrz Szkoły
mjr Andrzej Matuszewski - Szef Wydziału Ogólnego
por. Józef Kowalski - Szef Uzbrojenia
chor. Tadeusz Trzcński - Kierownik Klubu (cz.p.o.)
ppłk Mieczysław Mel - Szef Służby Zdrowia

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ		
Lp.	Przedmiot	Ocena
1.	Nazwisko i imię <i>Łagunowski Tadeusz</i>	
2.	Ukończył Oficerską Szkołę <i>Łagunowski Tadeusz</i> <i>z 3. ok. okresem szk. w 1952 r.</i>	
3.	Nr i data rozkazu o mian. <i>1249 z dn. 31.08.1952 r.</i>	
4.	Stopień <i>podporucznik</i>	
5.	Kategoria <i>prawa</i>	
 Nazwisko i imię Szkoły <i>Łagunowski Tadeusz</i> 08.52 r.		
Lp.	Przedmiot	Ocena
1.	Wyższe	b. dobry
2.	Główny	b. dobry
3.	Wsk. polsk.	b. dobry
4.	Wyż. polsk.	b. dobry
5.	Wyż. techn. lenin.	b. dobry
6.	Wyż. p. wyż.	b. dobry
7.	Wyż. techn. lenin.	dobry
8.	Historia	b. dobry
9.	Regulaminowy	b. dobry
10.	Państw. wyższe	b. dobry
11.	Techn. lenin.	b. dobry
12.	H. Ruch. 7/1	b. dobry
Lp.	Przedmiot	Ocena
13.	Pol. polsk.	b. dobry
14.	Wyż. polsk.	b. dobry
15.	Geografia	b. dobry
16.	Historia	b. dobry
17.	Chemia	b. dobry
18.	Matematyka	b. dobry
19.	Biologia	b. dobry
20.	Wyż. chemia	b. dobry
21.	Wyż. p. wyż.	b. dobry
22.	Wyż. samost.	b. dobry
23.	Wyż. matemat.	b. dobry
24.	Chem. techn. lenin.	b. dobry
Lp.	Przedmiot	Ocena
25.	Techn. lenin.	b. dobry
26.	Wsk. wyż.	b. dobry
27.	H. R. R. p. wyż.	b. dobry
28.	St. wyż.	b. dobry
29.	Prac. wyż.	b. dobry
Ogólna ocena <i>bardzo dobry</i> DYREKTOR NAUK  		

Świadectwo ukończenia szkoły oficerskiej
z wyróżnieniem przez ppor. T. Łagunowskiego w 1952 r.

Program szkolenia każdego roku przewidywał także obóz letni w Beniaminowie i Białobrzegach k/Warszawy, który trwał 3 miesiące. Na obóz letni wyjeżdżała cała szkoła. W Sieradzu pozostawała jedynie kompania ochrony. Zajęcia poligonowe odbywały się na radiostacjach R-108, które były zamontowane na samochodach oraz część sprzętu łączności produkcji amerykańskiej m.in. telefon EE8a. Pozostały sprzęt tj., jak kabel PTF-7, PTF-19, tyczkówki i inny sprzęt niezbędny do budowy linii telegraficznych był przewożony na tzw. „bietkach”- czterokołowy wóz zaprzęgnięty w dwa konie (szkoła posiadała 16 koni). W trakcie obozu były organizowane marsze kondycyjne z całym ekwipunkiem na odległość 50 - 60 km. Na czele maszerowała orkiestra, która przygrywała przed każdą wsią. Kolumnę zamykała karetka, która mogła udzielać pomocy tylko w szczególnych sytuacjach. 31 sierpnia 1952 roku zostałem promowany na 1 stopień oficerski przez komendanta Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej płk Stefana Maksimkina. (Ze wspomnień ppłk T. Łagunowskiego)



Beniaminów 1950, praca podchorążych na radiostacji

Wraz z przejściem na nowy etat Nr 20/275, który przewidywał zwiększenie stanu osobowego oficerów do 153 i podchorążych do 820, stan faktyczny wynosił 134 oficerów i 779 podchorążych (dane z dnia 01 grudnia 1952 roku) Należy stwierdzić, że w zdecydowanej



*Plk Mikołaj Maksymkin,
komendant OSŁP w latach 1951-1954*

większości kadra oficerska była kadra młoda, zdobywającą dopiero doświadczenie w pracy dowódczej i szkoleniowo-wychowawczej. Świadczą o tym następujące dane: ze stanu 134 oficerów-13 było oficerami starszymi (w tym 3 oficerów z Armii Radzieckiej) natomiast pozostałych 121 oficerów to młoda kadra. W związku z powyższym sformowano jeszcze jedną kompanię oraz powiększono 1, 5, 6 kompanię o jeden pluton podchorążych.

Kiedy w styczniu 1951 roku intensywnie przygotowywałem się do egzaminu maturalnego, nowym komendantem Szkoły został plk Stefan Maksymkin, oficer radziecki, słabo znający język polski. Nie wiem jak to się stało, że zostałem zaproponowany komendantowi jako nauczyciel języka polskiego. Była to jedna z trudniejszych funkcji, które pełniłem w dotychczasowej służbie wojskowej. Maksymkin był wesołym i towarzyskim człowiekiem. Bardzo przywiązywał się do ludzi, którym zaufał. Czuł się z nimi nieskrępowany i mógł sobie do woli pogadać. Podobnie jak por. Sowa chętnie gromadził wokół siebie słuchaczy, którym opowiadał o swoich przeżyciach frontowych i wprost niesamowitych przygodach myśliwskich. Trzeba przyznać, że fantazji mu nie brakowało. Umiał zmyślać nieprawdopodobne historie, przy czym mówił tak przekonująco, że niemal wszyscy słuchający przyjmowali je, jako prawdziwe. Bardzo często byłem wzywany do komendanta w różnych sprawach służbowych. Przeważnie chodziło o tłumaczenie wszelkich pism i dokumentów, ale także i po to, żeby porozmawiać. Oczywiście mówiłem po polsku i starałem się nakłonić komendanta do konwersacji, ale przeważnie bez rezultatu.

Zawsze miał jedną i tą samą odpowiedź: dobrze wiesz, że ja nigdy nie będę mówił poprawnie i dlatego niech już tak pozostanie. Ty będziesz mnie uczył polskiego, a ja w nagrodę będę cię zabierał na

polowania. Skończyło się jednak na tym, że ja nie zostałem myśliwym, a komendant nie nauczył się polskiego (ze wspomnień płk R. Piotrowskiego)

Za działalność kulturalno-oświatową szkoła wyróżniana była licznymi dyplomami i nagrodami. M.in. w 1953 roku zespół teatralny OSŁP zajął 5 miejsce na przeglądzie zespołów teatralnych Śląskiego OW, a w 1954 roku szkoła zajęła 1 miejsce w okręgu w przeglądzie świetlic i klubów. Również i w życiu sportowym podchorążowie z Sieradza mogli poszczycić się znaczącymi osiągnięciami.

O znaczeniu wyszkolenia fizycznego w tych latach niech świadczy fakt, że każdy batalion podchorążych miał w obsadzie etatowej instruktora wyszkolenia fizycznego. Całokszałem życia sportowego w OSŁP kierował Zarząd Koła Sportowego, które powołano do życia w grudniu 1952 roku, by 11 czerwca 1953 roku przekształcić w Wojskowy Klub Sportowy nr 331/WKS-331/, na czele którego stał ppłk Lesław Klisowski. W WSK -331 działało 11 sekcji sportowych m.in. szermiercza, bokserska, gimnastyczna, pływacka, lekkoatletyczna, narciarska.

Największym indywidualnym sukcesem tego okresu było zdobycie mistrzostwa WP w 1950 roku w skoku o tyczce przez pchor. Jana Wojciechowskiego wynikiem 370 cm.

Rosnące zapotrzebowanie na kadry oficerskie dla rozwijającego się Wojska Polskiego, a co za tym idzie zwiększenie się liczby podchorążych w OSŁP, stworzyło potrzebę modernizacji bazy szkoleniowej. W 1951 roku rozpoczęto, a 1 października 1952 roku oddano do użytku blok wyszkolenia.

Blok ten budowany przez Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane z Poznania, oddany został z wieloma niedoróbkami i brakami (relacja płk rez. T. Trzczińskiego)



Sieradz 2006; *Blok wyszkolenia*

Szkoła zyskała dzięki temu 47 sal wykładowych, z czego poszczególne cykle otrzymały :

- cykl polityczny- 5 sal,
- cykl taktyki ogólnej -7,
- cykl organizacji łączności -5 sal,
- cykl teletechniczny - 15 sal,
- cykl elektro-radiowy - 8 sal,
- cykl służby ruchu- 7 sal .

W bloku szkolnym urządzono również:

- gabinet metodyczny z biblioteką dla kadry oficerskiej,
- gabinet metodyczny dla podchorążych,
- bibliotekę wyszkoleniową literatury tajnej,
- bibliotekę wyszkoleniową literatury jawnej.

Oprócz tego wydzielono miejsce dla wydziału wyszkolenia, kierowników cykli i wykładowców oraz podręczne magazynki z pomocami naukowymi.

Kadra zawodowa zamieszkała w budynkach 6 i 6a - 6 klatek po 3 piętra - mieszkania dla oficerów (aktualnie ul. Sienkiewicza) oraz w

14 i 14a parter + I piętro - mieszkania dla oficerów i podoficerów. Jednak nie dla wszystkich starczyło mieszkań. Stąd też ok. 30 żołnierzy (d-cy plutonów) zamieszkało w wydzielonych pomieszczeniach na terenie bloków koszarowych,

- zamieszkałych w tymczasowym hotelu w budynku koszar - 27,
- zamieszkałych prywatnie w mieście jako sublokatorzy - 46,
- brak na stan faktyczny 137 izb.

W celu zabezpieczenia opieki nad dziećmi kadry, przygotowano obiekt wojskowy przy ul. Sienkiewicza, który w roku szkolnym 1954/1955 przyjął po raz pierwszy 51 dzieci. Obiekt ten pełnił funkcję przedszkola wojskowego do 2001 roku. W budynku tym obecnie mieści się Klub Garnizonowy.



Sieradz 1954; Komenda OSŁP (drugi od lewej mjr Z. Wilanowski, czwarty ppłk B. Krynicki, szósty mjr S. Sadowski)

22 września 1954 nastąpiła kolejna i jak historia pokazała ostatnia zmiana komendanta szkoły w Sieradzu. Został nim ppłk Bronisław Krynicki.

22 listopada 1955 roku ukazał się rozkaz Ministerstwa Obrony Narodowej nr 077, który nakazywał rozformować z dniem 1 stycznia 1956 roku Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu.

Na podstawie tego rozkazu z dwóch istniejących szkół łączności tj. Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu i Oficerskiej Szkoły Radiowej w Zegrzu utworzono Oficerską Szkołę Łączności w Zegrzu.

W ciągu 10 lat istnienia OSŁ i OSŁP, mury tych szkół opuściło 2034 oficerów, którzy niejednokrotnie pełnili odpowiedzialne stanowiska w wojskach łączności.

Sieradzkie uczelnie OSŁ i OSŁP na trwałe wpisały się w historię wojskowego szkolnictwa w Polsce, przygotowując wartościowe kadry łącznościowców i tworząc mocne podstawy dla dalszego rozwoju edukacji przyszłych oficerów wojsk łączności.



Tablo promocji OSŁP w 1954r.

Po rozformowaniu OSŁP na jej bazie powstał Ośrodek Przeszkolenia Oficerów Łączności, który prowadził doskonalenie oficerów zawodowych i rezerwy, jak również rozpoczęto formować 56 batalion radioliniowy.

Po wielu latach, szkoła oficerska powróciła do Sieradza. Był to jednak tylko epizod. W 1986 roku, w ramach obchodów 850-lecia

Sieradza, odbyła się promocja absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności z Zegrza.



Sieradz 1986; absolwentów *WSOWŁ* promuje gen. dyw. Marian Pasternak

Rozdział IV SIERADZKIE JEDNOSTKI ŁĄCZNOŚCI

Po rozformowaniu Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej, którą przeniesiono do Zegrza w sieradzkim kompleksie koszarowym, krótko funkcjonował ośrodek szkoleniowy oficerów wojsk łączności, który przeniesiono do Białobrzegów. Na przełomie 1954/1955 roku Zegrza do Sieradza przeniesiono 112. samodzielną kompanię radiolinii sformowaną na mocy rozkazu Szefa Sztabu Generalnego Nr 0301/Org. z 9 grudnia 1954 roku. Zgodnie z Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego Nr 0026/Org. z dnia 28 listopada 1955 roku z 112 samodzielnej kompanii radiolinii utworzony został 56 batalion radiolinii.

Szybki rozwój wojska doprowadza do wzrostu zapotrzebowania na nowy sprzęt łączności, co w konsekwencji wymusza zmiany organizacyjne również w sieradzkim garnizonie. 1 maja 1962 roku na podstawie Zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego Nr 024/Org. z dnia 07.03.1962r. 56 batalion radiolinii przeformowano w 15 Pułk Radioliniowo – Kablowy.) Lata sześćdziesiąte to okres intensywnego rozwoju wszystkich rodzajów SZ LWP. W dalszym ciągu rosną wymagania wobec jednostek łączności. Na fali zmian rośnie również znaczenie oraz skala zadań realizowanych przez sieradzkich łącznościowców. Minister Obrony Narodowej mając na uwadze istotę zadań realizowanych przez jednostkę wojskową rozkazem Nr 0112/Org. z dnia 24.07 1968r. oraz Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego Nr 0117/Org. z dnia 30.07.1968r. przeformowuje Pułk w 15 Brygadę Radioliniowo - Kablową.

W dalszym okresie funkcjonowania jednostka przechodzi szereg zmian organizacyjnych oraz strukturalnych mających na celu dopasowanie możliwości sprzętowych do zadań realizowanych w ramach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W roku 1995 dla podkreślenia przywiązania jednostki wojskowej do regionu oraz zasług dla miasta Sieradza następuje zmiana nazwy na 15. Sieradzką Brygadę Radioliniowo-Kablową. Szybki rozwój łączności powoduje dalszy wzrost znaczenia i rangi przedsięwzięć realizowanych przez żołnierzy Brygady. Zadania wykonywane w tym czasie przez jednostkę wojskową powodują kolejne zmiany. Na podstawie decyzji nr PF/org./95 Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 marca 2001 oraz rozkazu Dowódcy Wojsk Lądowych nr PF86 z dnia 21 kwietnia 2001 roku w sprawie zmiany bezpośredniej podległości jednostek organizacyjnych podporządkowanych MON Dowódca Garnizonu Warszawa rozkazem

nr PF74/Org. z dnia 31kwietnia 2001 roku przyjął w podporządkowanie 15. Sieradzką Brygadę Radioliniowo–Kablową. Zgodnie z rozkazem Dowódcy Garnizonu Warszawa Nr PF-6/Org. z dnia 08.01.2002 r. jednostka zmieniła nazwę na 15. Sieradzką Brygadę Wsparcia Dowodzenia.

1. Poczet dowódców

W okresie pięćdziesięciu jeden lat , a więc od chwili utworzenia 56 batalionu radioliniowego w 1955 roku do 2006 roku i funkcjonowania 15 Brygady Wsparcia Dowodzenia dowódcami jednostki łączności byli:



plk inż. Bernard Mieńkowski – 1955-1961
Dowódca 56. batalionu radiolinii
w latach 1955-1962



ppłk inż. Stanisław Sadowski – 1962-1979
Dowódca 56. batalionu, 15. pułku oraz
od 1968 Dowódca 15 Brygady Radioliniowy
-Kablowej



ppłk dypl. Józef Osóbka – 1979-1989
Dowódca 15 .Brygady Radioliniowo-Kablowej
w latach 1979-1984

plk dypl. Aleksander Kubera – 1984-1986
Dowódca 15 Brygady Radioliniowo-Kablowej
w latach 1984 - 1986



plk dypl. Władysław Hammer – 1986 – 1994
Dowódca 15. Brygady Radioliniowo-Kablowej w latach
1986-1994



plk dypl. Jerzy Dymczyk – 1994-1997

Dowódca 15. Brygady Radioliniowo-Kablowej w latach 1994-1995; od 1995 do 1997 roku dowódca 15. Sieradzkiej Brygady Radioliniowo-Kablowej.

gen. brygady dr inż. Andrzej Szymonik – 1997- 2004 Dowódca 15. Sieradzkiej Brygady Radioliniowo-Kablowej w latach 1997-2002; od 2002-2004r – Dowódca 15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia.



plk dypl. Jan Sobotka 2004-...

Dowódca 15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia od 2004 roku.

56. Batalion Radiolinii

Zgodnie z Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego nr 0266/Org. z dnia 28 listopada 1955 roku stworzono na bazie 112 Samodzielnej Kompanii Radiolinii 56 Batalion Radiolinii o stanie osobowym 396 wojskowych i 4 kontraktowych.

Szkolenie w garnizonie i terenowych placach ćwiczeń

Od chwili utworzenia 56 batalionu radiolinii wszyscy żołnierze szkoleni byli z przedmiotów ogólnowojskowych oraz specjalistycznych. Szkolenia realizowano w koszarach, na przykoszarowych placach ćwiczeń, terenie całego kraju oraz za granicą.

W ramach szkolenia ogólnowojskowego prowadzono szkolenie z musztry, strzelania, wychowania fizycznego, regulaminów, topografii, taktyki oraz innych przedmiotów, które były niezbędnym elementem przygotowującym żołnierzy do działania na polu walki oraz zabezpieczenia działań innych rodzajów wojsk.

W ramach szkolenia specjalistycznego uczono żołnierzy budowy i eksploatacji sprzętu łączności znajdującego się na wyposażeniu. Dowódcami stacji radioliniowych byli oficerowie, absolwenci szkół oficerskich. Zgodnie z rozkazem personalnym MON z września 1956 roku na stanowiska dowódców stacji i plutonu radiolinii w 56. batalionie wyznaczono absolwentów oficerskiej szkoły łączności, m.in. ppor. Henryka Dąbrowskiego, ppor. Stanisława Dziubczyńskiego, ppor. Stefana Fijałkowskiego, ppor. Stanisława Jeża, ppor. Zdzisława Kasprzyka, ppor. Zbigniewa Kielika, ppor. Tadeusza Kocińskiego, ppor. Bolesława Kryśę, ppor. Stanisława Olejnika, ppor. Juliana Sztandereę, ppor. Henryka Szewczyka, ppor. Jana Truchlewskiego.



*Wóz kablowy „PUPIN”,
ZIS 151*

W tym czasie batalion dysponował m.in. radioliniami RVG-904, sprzętem zamontowanym na pojazdach ZIS-157 służącym do budowania linii kablowych, stacjami zasilania oraz wyposażeniem służącym do prowadzenia prac ziemnych (pługi, ciągniki) i urządzeniami telefonii radiowej ME-8, posiadającymi 8 kanałów telefonicznych, dzięki czemu na kierunku radioliniowym można było prowadzić jednocześnie osiem rozmów.



*Aparatownia ME – 8,
montowana na ZIS 151*

Sprzęt znajdujący się na wyposażeniu batalionu nie zabezpieczał wszystkich potrzeb, w tym czasie prowadzono prace mające na celu kompletowanie oraz doposażenie brakującego sprzętu łączności. Prowadzone prace to głównie montaż nowego wyposażenia, które napływało do batalionu (agregaty prądotwórcze, maszty do radiolinii, urządzenia zwielokrotniające). Z relacji ówczesnego dowódcy batalionu ppłk Bernarda Mieńkowskiego „*batalion w tym okresie stał się wielkim warsztatem łączności. Dowództwo batalionu w całości skierowało szkolenie na przygotowanie jednostki do zabezpieczenia łączności szczebla strategicznego Ministra Obrony Narodowej*”.



Sieradz 1957; od lewej ppłk Bolesław Oktaba-zastępca dowódcy, płk Bernard Mieńkowski - dowódca batalionu, płk Zbigniew Wilanowski- zastępca dowódcy do spraw technicznych, mjr Marceł Kamiński - szef służby samochodowej.

Specyfika batalionu stwarzała warunki do samodzielnego działania. O roli, jaką odgrywała jednostka wojskowa może świadczyć fakt osobistej inspekcji batalionu przez Ministra Obrony Narodowej gen. broni Mariana Spychalskiego oraz Szefa Sztabu Generalnego gen. broni Jerzego Bordziłowskiego.



Sieradz 1961 r.: MON gen. broni-Marian Spychalski wraz z Szef. Sztab. Gen. gen. broni Jerzym Bordziłowskim w czasie wizyty inspekcyjnej w 56 batalionie radioliniowym.

„W 1961 roku batalion uczestniczył w ćwiczeniach terenowych w okolicach na północ od Berlina z zadaniem zabezpieczenia łączności na odcinku pomiędzy Berlinem, a Szczecinem.”- z relacji płk. Bernarda Mieńkowskiego:

Z treści rozkazów specjalnych oraz dziennych wynika bardzo duża częstotliwość, z jaką odbywały się ćwiczenia na przy koszarowych placach ćwiczeń oraz terenowych ośrodkach szkolenia na obszarze kraju i za granicą. Z rozkazu spec. Nr 17 dowódcy 56. batalionu radioliniowego z dnia 14 kwietnia 1961 wynika, że batalion uczestniczył w ćwiczeniach terenowych zorganizowanych przez Szefa Wojsk Łączności z zadaniem zabezpieczania łączności w relacji: Stanowisko Dowodzenia Frontu, Stanowisko Dowodzenia Armii.

Do ćwiczenia wydzielono stacje radioliniowe R-400 produkcji radzieckiej, które stosowano jako urządzenia końcowe, R-401M, R-402 jako urządzenia pośrednie, dzięki którym można było zwiększać zasięg

łączności, R-403M, radiostacje R-109, samochody ZIS-151 wraz z drużynami telefonicznymi. Rozmach oraz zaangażowane środki łączności świadczyły o istotnej roli, jaką odgrywał batalion w Siłach Zbrojnych.

W ramach doskonalenia umiejętności pracy na sprzęcie łączności wydzielone pododdziały batalionu w styczniu 1961 roku otrzymały zadanie „zapewnienia łączności na okres I Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Zakopanem. Wszystkie siły i środki biorące udział w ćwiczeniu przemieszczono transportem kolejowym, a komendantem transportu był kpt. Antoni Mróz. Bardzo ciekawym przedsięwzięciem realizowanym przez batalion było zapewnienie łączności w okresie trwania Narciarskich Mistrzostw Świata” FIS Zakopane 1962”. Na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego dowódca batalionu w swoim rozkazie specjalnym postawił następujące zadania: na komendanta „eszelonu” Kraków - Płoszów wyznaczył kpt. Medarda Dyla, na komendanta eszelonu Nowy Targ - kpt. Zenona Jagora, nakazał zabezpieczyć wyjeżdżających w umundurowanie zimowe, bieliznę zimową, kożuchy, buty filcowe, opał, a także środki pierwszej pomocy sanitarnej, wydać prowiant na 7 dni i po 5 zł wszystkim żołnierzom na polepszenie wyżywienia.

Na szefa kierunku nr 1 Kraków-Zakopane wyznaczył dowódcę 3 kompanii - kpt. Zenona Jagorę, na szefa kierunku nr 2- kpt. Medarda Dyla. Dowódcą zgrupowania „Gubałówka” został por. Wiesław Zasada, dowódcą zgrupowania Śliwnik- por. Henryk Szewczyk, dowódcą zgrupowania „Chorągiewka”- por. Kazimierz Kosicki, dowódcą zgrupowania „Kraków” – por. Stanisław Jarosz. Za techniczne zabezpieczenie łączności zgodnie z rozkazem na odcinku Kraków-Zakopane odpowiedzialnymi byli: mjr Jerzy Strauch, mjr Zygmunt Szwej. Za wjazd stacji radioliniowych na określone punkty odpowiadał mjr Marceli Kamiński. W zabezpieczeniu łączności w czasie ćwiczeń wykorzystywane były stacje radioliniowe R-401M, R-403, R-400 i R-402.



Zakopane 1962; *por Wiesław Zasada – dowódca
zgrupowania „ Gubałówka”*



FIS Zakopane 1962;
pierwszy z lewej ppłk Stanisław Sadowski



Sieradz 1958 rok; *dowódca batalionu
wręcza medal por. Tadeuszowi
Łagunowskiemu.*

„Szkolenie w batalionie odbywało się głównie w czasie terenowych ćwiczeń operacyjnych.” pamiętam bardzo długie podróże transportem kolejowym. W czasie terenowych ćwiczeń dowódcy stacji radioliniowych zdobywali praktyczne umiejętności dowodzenia oraz pracy na sprzęcie” - z relacji Tadeusza Łagunowskiego

Sztandar 56. Batalionu Radiolinii

Do 14 sierpnia 1960 r. 56 Batalion Radiolinii nie posiadał sztandaru. W dniu 19 kwietnia 1960 r., w uznaniu zasług żołnierzy batalionu oraz osiągnięte wyniki szkoleniowe, Rada Państwa PRL na podstawie art. 5 ust.1 dekretu z dnia 9.11.1955 roku o znakach Sił Zbrojnych nadała 56. Batalionowi Radiolinii sztandar jako symbol wierności, honoru, męstwa i tradycji jednostki wojskowej.



Sztandar 56 batalionu radioliniowego



S



Sieradz 1960, kwiecień; Akt nadania sztandaru 56 Batalionowi Radiolinii podpisany przez Przewodniczącą Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego.

Sztandar na stronie głównej zawiera: motyw krzyża o dwóch ramionach w kolorze białym i dwóch w kolorze czerwonym. Na środku wieńca wawrzynu umieszczony jest orzeł. Wieniec haftowany jest złotym, a orzeł srebrnym szycem. Na odwrocie sztandar zawiera ten sam motyw biało-czerwonego krzyża na środku w wieńcu wawrzynu znajduje się napis: „Za Naszą Ojczyznę Polską Rzeczpospolitą Ludową”, w dole płata sztandaru napis „56 batalion radiolinii”. Sztandar wykończony jest frędzlami w kolorze złotym. Drzewiec sztandaru zakończony jest głowicą, na której umocowany jest orzeł bez korony z rozpostartymi skrzydłami.



Sieradz 1960 r; *Uroczystość wręczenia sztandaru 56. Batalionowi Radiolinii.*

W dniu 14 sierpnia 1960 roku w imieniu RP PRL Dowódca 10 Sudeckiej Dywizji Pancерnej gen. bryg. Andrzej Freń wręczył Dowódcy 56 Batalionu Radiolinii ppłk mgr inż. Bernardowi Mieńkowskiemu sztandar. Uroczystość wręczenia sztandaru odbyła się na świątecznie udekorowanym rynku miejskim w Sieradzu przy aktywnym udziale społeczeństwa, delegacji zakładów pracy, młodzieży szkolnej, harcerzy oraz przedstawicieli władz miejskich i powiatowych.



Sieradz
14.08.1960r; *Rynek
miejski gen. bryg.
Andrzej Freń*
w czasie
uroczystości
wręczenia
sztandaru



Sieradz 14.08.1960 r.; Rynek miejski
*plk Bernard Mienkowski, dowódca 56.
Batalionu Radiolinii* trzymający
sztandar Batalionu

Po defiladzie i odprowadzeniu sztandaru odbył się uroczysty obiad żołnierski z udziałem gen. bryg. Frenia i przybyłych gości. Uroczystość wręczenia sztandaru zakończyła się wieczorkiem tanecznym.

3. 15 Pułk Radioliniowo – Kablowy 1962-1968

Na podstawie Zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego Nr 024/org. z dnia 7.03.1962 r. i zarządzenia Szefa Sztabu ŚOW Nr 025/org. z dnia 30.03.1962 r. 56 batalion Radiolinii zostaje przeformowany z dniem 1.05.1962 r. na 15. Pułk Radioliniowo–Kablowy o stanie etatowym 969 żołnierzy oraz 13 pracowników cywilnych.

Skład personalny dowództwa, sztabu i zasadniczych stanowisk dowódczych oraz technicznych tworzyli między innymi

Dowódca Jednostki Wojskowej

- płk Stanisław Sadowski

Dowództwo i sztab

- ppłk Bolesław Oktaba

- ppłk Tadeusz Wypych

- mjr Jerzy Strauch

Sztab – Szef sztabu zastępca dowódcy pułku

- ppłk Zbigniew Wilanowski

- kpt. Józef Kałębasiak

- kpt. Władysław Ciukaj

Szefowie służb:

Szef służby samochodowej

- mjr Marceli Kamiński

Służby zabezpieczenia chemicznego

- st. sierż. Kazimierz Szpak

Szef uzbrojenia

- kpt. Bolesław Kulikowski

Szef saperów

- plut. Kazimierz Durdyń

Sekcja techniczna - inżynier radiolinii Pułku

- mjr Zygmunt Szwej

Kwaternistrzostwo

- kpt. Ireneusz Josz

Kompania obsługi-pluton gospodarczy, pluton transportowy - dowódca por. Zdzisław Szaflik

Warsztaty techniczne – dział radioliniowy, teletechniczny, mechaniki silnikowej

Batalion radiolinii:

Dowódca batalionu

- mjr Henryk Pietkiewicz

Inżynier radiolinii

- mjr Maksymilian Waško

Szef sztabu zastępca dowódcy
- kpt. Zenon Jagóra

1. batalion radiolinii. W skład batalionu wchodziły kompanie radioliniowe.

1. kompania radiolinii:

Dowódcą kompanii był por. Florian Mazurkiewicz, zastępcą dowódcy do spraw technicznych - por. Henryk Laszkiewicz, szef kompanii - plut. Adam Kotas.



Sprzęt kompani radioliniowej w miejscu postoju pojazdów

2. kompania radiolinii:

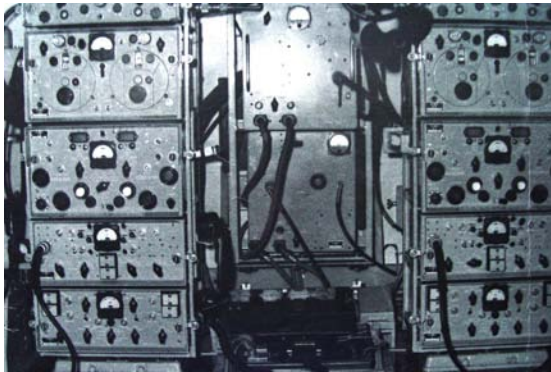
Dowódca kompanii - por. Henryk Szewczyk, zastępcą dowódcy do spraw technicznych - ppor. Jerzy Kilias, szef kompanii - st. sierż. Marian Gustaw.

3. kompania radiolinii:

Dowódca kompanii - por. Wiesław Zasada, zastępcą dowódcy do spraw technicznych -por. Ryszard Wolny, szef kompanii - st. sierż. Waław Nowicki.

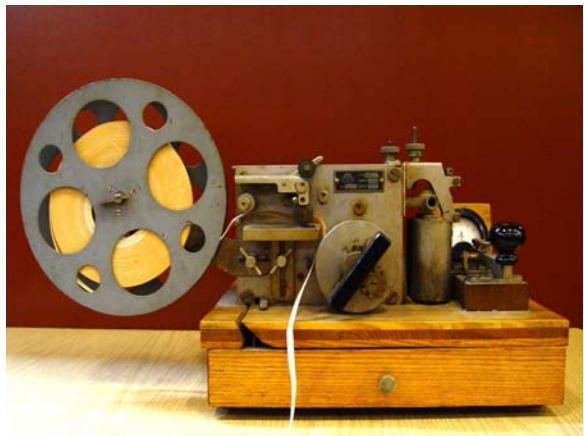
Kompania radiolinii R – 401:

Dowódca kompanii - kpt. Stefan Bogusz, pomocnik dowódcy do spraw technicznych - por. Zdzisław Kasprzyk, szef kompanii - sierż. Ignacy Miłtas. W skład kompanii wchodziły trzy plutony radiolinii.



Stacja radioliniowa R-401

Dalekopis T- 51; *dalekopis służył do przekazywania informacji telegraficznych*



2. batalion liniowo eksploatacyjny;

2 kompanie eksploatacyjne i jedna kompania liniowo - kablowa. Dowódca batalionu kpt. Alfons Wojnowski, dowódca kompanii eksploatacyjnej kpt. Zenon Dzido.

3. batalion liniowo - kablowy (skadowany) w składzie trzech kompanii, w których znajdowały się po trzy plutony w każdej.

4. batalion liniowy (skadowany) w składzie trzech kompanii, po trzy plutony każda.



Aparat telegraficzny „MORSE”; służył do zapewnienia łączności telegraficznej

Szkoła Podoficerska; dowódca szkoły mjr Józef Utecht oraz kpt. Eugeniusz Łach, kpt. Jerzy Grześkowiak. W skład Szkoły Podoficerskiej wchodziły dwie kompanie szkolne, w tym: Szkolna kompania radiolinii, której dowódcą był kpt. Stanisław Adamczuk. Szkolna kompania eksploatacyjno kablowa, którą dowodził kpt. Tadeusz Łagunowski.

Szkolenie i ćwiczenia

Po utworzeniu 15. Pułku Radioliniowo–Kablowego, 1 maja 1962 roku załogi stacji radioliniowych uczestniczyły w centralnych zawodach wojsk łączności, których organizatorem był Szef Wojsk Łączności. 1

3 sierpnia 1962 roku odbyła się konkurencja zespołowa ze znajomości zasad eksploatacji stacji R-400M i R-402. Przewodniczącym komisji był dowódca pułku płk Stanisław Sadowski.



1966 r.– Ćwiczenia MON;
Dowódca Pułku płk Stanisław

Sadowski w czasie odprawy z podwładnymi.



1966 r. – Ćwiczenia MON pod kryptonimem „JESIEN”; *chor. Mieczysław Rek przygotowuje solidny żołnierski posiłek.*

W latach 1962–1968, 15. Pułk Radioliniowo–Kablowy uczestniczył w większości ćwiczeń organizowanych przez MON, Dowództwo Wojsk Układu Warszawskiego oraz Szefostwo Wojsk Łączności.

Na ćwiczenia sieradzcy łącznościowcy przemieszczali się transportami kolejowymi zwanymi potocznie „eszelonami”. Aby określić sposób przygotowania oraz całość przedsięwzięć związanych z udziałem w ćwiczeniach, dowódca pułku opracowywał rozkaz specjalny, oto jeden z nich: Rozkaz specjalny Dowódcy 15 Pułku Radioliniowo – Kablowego z dnia 6.07.1964 r. w sprawie wyjazdu na obóz letni. W rozkazie tym dowódca precyzował zadania dla poszczególnych żołnierzy, określał terminy i sposób realizacji. Zgodnie z treścią rozkazu dowódcą całości pododdziałów wyjeżdżających na ćwiczenia został ppłk Tadeusz Wypych, komendantem pierwszego eszelonu por. Wojciech Zbrojewski, komendantem drugiego eszelonu kpt. Henryk Szewczyk, komendantem trzeciego eszelonu por. Eugeniusz Holak. Szkoleniowy obóz letni odbywał się w miejscowości Beniaminów. W trakcie tego szkolenia realizowano zajęcia mające na celu doskonalenie umiejętności w pracy na sprzęcie.

Dnia 1 stycznia 1965 r. pułk zmienił podporządkowanie ze Śląskiego Okręgu Wojskowego do Pomorskiego Okręgu

Wojskowego. W latach 1965-66 roku rozpoczęto prace związane z wyposażaniem jednostki wojskowej w nowy sprzęt łączności jakim były radiolinie R-404.



Kompania łączności dalekosiężnej w kolumnie marszowej.

Stacja R 404 w czasie przegrupowania do miejsca rozwinięcia i nawiązania łączności



Jak wspomina Pan Zygmunt Szwej, ówczesny inżynier radioliniowy pułku, „na początku przyszły tylko 4 stacje, ale w okresie 2 lat wymieniono stacje R-400 na stacje R-404. W każdej kompanii radioliniowej znajdowało się 9 stacji radioliniowych. Był to sprzęt produkcji radzieckiej. Sprzęt ten różnił się bardzo od wcześniej znajdującego się w jednostce, co zmusiło kadrę zawodową oraz pracowników warsztatów technicznych do wyczerpanej pracy, mającej na celu przetłumaczenie wszystkich instrukcji związanych z obsługą radiolinii, opracowaniem schematu blokowego, który stanowił podstawę do szkolenia teoretycznego i praktycznego.”



Stacje radioliniowe R-404; przeznaczona do zestawiania linii radiowych między stanowiskami dowodzenia szczebla operacyjnego. Załogi stacji w trakcie budowy systemu antenowego.

Schemat ten opracowany przez ppłk Zygmunta Szweja w bardzo dostępny sposób pokazywał zasady regulacji oraz zachowanie się różnych urządzeń. Był uniwersalny i bardzo przydatny do szkolenia operatorów stacji radioliniowych, oraz słuchaczy szkoły podoficerskiej. Polskie stacje R-404 trafiły do jednostki wojskowej w 1969 roku. Zasadniczą różnicą pomiędzy radiolinią R-400 a R-404 była ilość posiadanych kanałów. Natomiast zasięgi tego sprzętu były podobne i w dużej mierze zależały od ukształtowania terenu. Z relacji Zygmunta Szweja, byłego inżyniera radiolinii, można by wnioskować, że dla dowódcy stacji radioliniowej oprócz znajomości budowy sprzętu, praktycznego działania, bardzo istotna była znajomość topografii, oraz umiejętność pracy na mapie, dzięki którym właściwie projektowano kierunki radioliniowe. Za osiągnięte wyniki szkoleniowe, jednostka wojskowa była wielokrotnie wyróżniana przez Szefa Wojsk Łączności. W pułku prowadzono również szkolenie dla pracowników cywilnych różnych instytucji państwowych w zakresie łączności. W pułku funkcjonował ruch racjonalizatorski. Członkowie koła, którymi byli oficerowie, chorążowie, podoficerowie, zajmowali się usprawnieniami w dziedzinie szkolenia, remontów, obsługi oraz usprawnień konstrukcyjnych sprzętu. Do czołowych racjonalizatorów można było zaliczyć m.in. ppłk Zygmunta Szweja.

Baza szkoleniowa, infrastruktura

Do dyspozycji żołnierzy Pułku były następujące obiekty koszarowe: blok szkolny, w którym na pierwszym piętrze znajdowała się baza szkoleniowa szkoły podoficerskiej, na drugim piętrze baza do szkolenia w zakresie łączności radioliniowej, trzecie piętro baza do

szkolenia w zakresie łączności przewodowej, dwa koszarowce przeznaczone na zakwaterowanie żołnierzy służby zasadniczej, cztery budynki magazynowe, w tym warsztaty techniczne, stołówka żołnierska, w której żołnierze spożywali posiłki na dwie lub trzy zmiany, kasyno dla kadry, pod którym znajdowała się hala sportowa, stadion sportowy, strzelnice 200m, na której prowadzono wszystkie strzelania programowe żołnierzy, drewniane magazyny Wojskowej Administracji Koszar. Część sprzętu przechowywana była pod wiatami.

Działalność kulturalno-oświatowa i sportowa.

W pułku prowadzono działalność sportową oraz działalność kulturalno-oświatową. Kadra zawodowa, żołnierze służby zasadniczej czynnie uczestniczyli w organizowanych zawodach sportowych oraz różnych turniejach, występach zespołów muzycznych i artystycznych. W jednostce wojskowej funkcjonowało koło sportowe, w skład którego wchodziły: sekcja strzelecka, piłki ręcznej, gimnastyki, pływania, lekkiej atletyki, podnoszenia ciężarów, piłki siatkowej, piłki nożnej, koszykowej i tenisa stołowego.



Sieradz, *stadion jednostki wojskowej-zawody w ramach „Dni sportu”*

Kierownikami poszczególnych sekcji zgodnie z rozkazem dowódcy byli oficerowie, którzy posiadali predyspozycje w tych dyscyplinach sportowych. Z ilości sekcji wynika, że do sprawności żołnierzy przywiązywano bardzo duże znaczenie. W działalności kulturalno-oświatowej pułk osiągał bardzo dobre wyniki na szczeblu Wojska Polskiego, m.in. w ramach rozgrywek sekcji szachowej oraz koła recytatorskiego. Ponadto organizowano szereg koncertów oraz

występów artystycznych przeznaczonych dla żołnierzy służby zasadniczej, kadry i rodzin, które odbywały się przeważnie w amfiteatrze na terenie koszar.



*Występ zespołu
artystycznego Armii
Radzieckiej dla
żołnierzy pułku.*

Szkoła podoficerska

Wraz z utworzeniem Pułku rozpoczęła funkcjonowanie Szkoła Podoficerska, która w znaczący sposób wpływała na jakość oraz poziom przygotowania dowódców drużyn w specjalnościach wojskowych w zakresie obsługi radiolinii R-400, R-402, urządzeń zwielokrotniających ME – 8, budowy linii kablowych. W późniejszym okresie czasu szkolono również młodszych specjalistów wojskowych w zakresie praktycznej obsługi sprzętu radioliniowego i przewodowego. Nauka w Szkole Podoficerskiej trwała 9 miesięcy. Okres ten w następnych latach skrócono do 6 miesięcy. Szkoła składała się z dwóch kompanii – szkolnej kompanii radiolinii, której dowódcą był kpt. Stanisław Adamczuk i szkolnej kompanii eksploatacyjno kablowej dowodzonej przez kpt. Tadeusza Łagonowskiego. Z rozkazu specjalnego dowódcy pułku wynika, że elewi szkoleni byli w zakresie obsługi stacji R-400M i R-402M, w zakresie budowy stacji oraz procesów fizycznych zachodzących podczas ich pracy, przeznaczenia poszczególnych pokręteł i przełączników, umiejętności budowania linii połączeniowych. Dziennie szkolenie zajmowało 7 godzin lekcyjnych. Godzina lekcyjna trwała 45 minut. W godzinach popołudniowych, słuchacze szkoły podoficerskiej uczestniczyli w obowiązkowej nauce własnej w wymiarze 2 godzin. Z relacji jednego z dowódców kompanii szkolnych kpt. Tadeusza Łagonowskiego „szkolenie prowadzono w bardzo szerokim zakresie na wszystkich rodzajach sprzętu łączności

znajdującego się na wyposażeniu jednostek wojskowych Wojska Polskiego. Szkolenie kończyło się trzy dniowymi egzaminami, w trakcie których elewi zdawali egzaminy z przedmiotów ogólnowojskowych oraz sprzętu”. Egzamin ze znajomości sprzętu składał się z dwóch części: teoretycznego i praktycznego. Część praktyczną realizowano poza terenem koszar, z zadaniem nawiązania łączności stacjami radioliniowymi oraz w kierunkach kablowych. Egzaminy kończyły się uroczystą promocją i mianowaniem najlepszych na stopień kaprała oraz stopień starszego szeregowego.



Sieradz; uroczysta promocja szkoły podoficerskiej na miejskim rynku w obecności mieszkańców miasta.

Absolwenci otrzymywali świadectwa ukończenia szkoły podoficerskiej, a dalszą służbę pełnili w jednostkach wojskowych wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych. Biorąc pod uwagę ten fakt, z relacji – płk Zbigniewa Wilanowskiego „*Szkoła Podoficerska zajmowała szczególne miejsce w funkcjonowaniu Pułku, ponieważ była to kuźnia przygotowująca dowódców drużyn oraz młodszych specjalistów łączności dla potrzeb Wojska Polskiego*”. W miarę upływu kolejnych lat słuchaczy szkoły podoficerskiej uczono budowy oraz praktycznego obsługiwania nowych generacji sprzętu m.in.: na przełomie 1965-66 rozpoczęto naukę na

radiolinii R-404, w połowie lat 70 radiolinii R-409, od 1986 roku R-412 oraz różnych rodzajach radiostacji.

Szkoła podoficerska nieprzerwanie funkcjonowała od 1 maja 1962 roku do 31 grudnia 1996 roku. Dowódcami szkoły podoficerskiej w tych latach byli mjr Józef Utecht, mjr Antoni Mróz, mjr Zdzisław Domański, mjr Henryk Szewczyk, mjr Grzegorz Kiprowski, mjr Jerzy Wiśniewski, mjr Janusz Marciniak.

4. 15 Brygada Radioliniowo – Kablowa 1968-1995, w latach 1995-2003 – 15 Sieradzka Brygada Radioliniowo – Kablowa

Zgodnie z zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego 0112/Org. z dnia 24 lipca 1968 roku Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego w porozumieniu z szefem Wojsk Łączności MON do dnia 31 października 1968 roku przeformuje 15. Pułk Radioliniowo–Kablowy w Sieradzu na 15. Brygadę Radioliniowo–Kablową, według etatu wojenno–pokojuowego o etatowym stanie osobowym 1483 żołnierzy i 18 pracowników cywilnych oraz przyjmie przeformowaną 15. Brygadę Radioliniowo–Kablową na zaopatrzenie z dniem 15 sierpnia 1968 roku.



Radiostacja R-140M (w czasie pracy) – jest to radiostacja jednowstęgowa przeznaczona do zapewnienia łączności w zakresie fal krótkich na postoju i w ruchu. Może pracować w systemie węzłów łączności ruchomych punktów dowodzenia, jak i samodzielnie.

Przeformowana 15. Brygada Radioliniowo-Kablowa podporządkowana została Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego na zasadach określonych w rozkazie MON Nr 064/Org. z dnia 26 maja 1966 roku.

Okres reorganizacji i zmian struktury jednostki wojskowej to czas szeregu zmian. Dowódcą jednostki wojskowej był pułkownik Stanisław Sadowski, który kierował całością przedsięwzięć zmiany struktur i przejścia na wyższy szczebel organizacyjny. Struktura 15. Brygady Radioliniowo – Kablowej przedstawiała się następująco:

Szef Sztabu - ppłk Zbigniew Wilanowski

Zastępca do spraw liniowych - ppłk Tadeusz Wypych

I Batalion Radiolinii - dowódca mjr Medard Dyl

II Batalion Radiolinii – dowódca mjr Zenon Jagura

I Batalion Łączności Dalekosiężnej - dowódca mjr Alfons Wojnowski

II batalion łączności dalekosiężnej - dowódca mjr Henryk Przybyłek

Kompania techniczna - dowódca kpt. Zdzisław Krawiec

Kompania zaopatrzenia - dowódca kpt. Zdzisław Szaflik

Szkoła podoficerów i młodszych specjalistów łączności - dowódca ppłk Józef Utecht.

Koniec lat 60 to najintensywniejszy okres modernizacji dopiero co utworzonej brygady. W tym czasie do jednostki wojskowej napływał sprzęt nowej generacji – stacje radioliniowe R-404 wraz z całym systemem telefonii wielokrotnej P-304. Z relacji ppor. Tadeusza Miedziaka, w tamtym czasie absolwenta Szkoły Oficerskiej w Zegrzu, który wraz z 23 oficerami 15 października 1968 roku rozpoczął służbę w Brygadzie, wynika, że sprzęt ten był najnowocześniejszym w wojsku polskim, określającym pozycję brygady na kolejne lata. Stacja radioliniowa R-404 zamontowana była na 3 samochodach ZIL 157 (produkcji radzieckiej). Na pierwszym samochodzie zainstalowana była antena, na drugim aparatura, a na trzecim zasilanie. Radiolinia posiadała 22 kanały do pracy i 2 kanały służbowe. Aby osiągnąć zasięg bezpośredni do 50km, na wyposażeniu znajdował się maszt o wysokości 30m. Od 1969 roku rozpoczęto produkcję polskich stacji montowanych na pojazdach STAR 660.



Stacja radioliniowa R-409 w czasie pracy

Pierwszym poważnym sprawdzianem dla sieradzkich łącznościowców były przygotowania do działania na nowym sprzęcie. Ćwiczenia pk. „WIOSNA 69”, miały na celu sprawdzenie systemu łączności przed ćwiczeniami wojsk układu warszawskiego pk. „ODRA, NYSA 69”. *„Ćwiczenia odbywały się w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych: deszcz, śnieg, błoto oraz niskie temperatury, które dokuczały wszystkim żołnierzom biorącym udział w ćwiczeniu. Była to prawdziwa szkoła życia dla mnie i moich kolegów, którzy w 1968 roku rozpoczynali służbę wojskową jako oficerowie 15 BRLK”*- ze wspomnień ppłk Tadeusza Miedziaka. Należy pamiętać, że w ćwiczeniach tych wzięli udział również żołnierze rezerwy będący na przydziałach mobilizacyjnych w poszczególnych pododdziałach.

W miesiącu wrześniu 1969 roku brygada wzięła udział w ćwiczeniach armii zaprzyjaźnionych. Aby przybliżyć skalę realizowanych przedsięwzięć, w których uczestniczyli sieradzcy łącznościowcy przedstawię niektóre zestawienia danych; W trakcie ćwiczeń „WIOSNA 69” wybudowano łącznie 680 km osi przewodowych, zestawiono 1560 km kierunków radioliniowych. W czasie ćwiczeń „ODRA, NYSA 69” kierowcy brygady łącznie przejechali 28367 km. Łącznościowcy wybudowali 1800 km osi przewodowych i kierunków radioliniowych. Po powrocie do garnizonu i dokonaniu niezbędnych napraw sprzętu, chwili odpoczynku dla wszystkich żołnierzy, w miesiącu październiku brygada uczestniczyła w kolejnych ćwiczeniach pk. „ZACHÓD”, w trakcie których żołnierze budowali kierunki radioliniowe na terenie NRD i Polski. Z

intensywności szkolenia zaprezentowanej w omawianych powyżej ćwiczeniach wynika, że żołnierze służby zasadniczej oraz kadra zawodowa nie miała chwili wytchnienia. Ćwiczenia w tym czasie odbywały się z bardzo dużą częstotliwością. Ze wspomnień, wtedy młodego oficera rozpoczynającego służbę wojskową ppłk Tadeusza Gajdzińskiego „były to wyjątkowe czasy wytężonej służby i pracy, ale były to czasy, które przynosiły dużo satysfakcji z dobrze wykonywanych zadań”.



Płk Stanisław Sadowski prezentuje wyróżnienie na placu apelowym

Rok 1969 był rokiem kolejnych sukcesów i osiągnięć brygady, które uhonorował Minister Obrony Narodowej wyróżnieniem w swojej dyrektywie.

W czasie ćwiczeń oraz szkoleń poligonowych spotykano różne przeszkody techniczne oraz najprostsze problemy dotyczące funkcjonowania żołnierza w życiu codziennym. Znalazła się grupa zapaleńców: oficerów, chorążych, pracowników cywilnych, którzy w wolnym czasie zastanawiali się nad sposobami rozwiązań tych problemów. W ramach koła racjonalizacji i wynalazczości prześcigali się w pomysłach technicznych rozwiązań ułatwiających im życie w czasie przygotowania posiłków dla żołnierzy, napraw sprzętu i wielu innych przedsięwzięć. Dziełem racjonalizatorów brygady były między innymi pomysły nowych rozwiązań technicznych: dźwigu ruchomego, tablicy rozdziału kanałów stacji radioliniowych, stanowisk naprawy pulpitu 600 radiolinii R-404. autorami tych pomysłów byli między innymi: ppłk Zygmunt Szwej, mjr Antoni Nowak, kpt. Michał Materek, st. sierż. Zygmunt Pająk, obywatel Kazimierz Krakowiak, obywatel Antoni Strugiński, obywatel Bolesław Szczepaniak.

W roku 1971 dwa bataliony, w tym radiolinii i łączności dalekosiężnej zapewniały łączność dla sportowców biorących udział w

trzeciej zimowej spartakiadzie armii zaprzyjaźnionych w Zakopanem. Kolejne lata jak wynika z treści rozkazów dotyczących funkcjonowania brygady oraz relacji żołnierzy zawodowych, świadków tamtych dni (Mariana Frajtaka, Jerzego Sokołowskiego, Tadeusza Gajdzińskiego, Ryszarda Wolnego, Tadeusza Miedziaka, Zygmunta Szweja, Zbigniewa Wilanowskiego) wynika, że był to okres szkolenia kolejnych zastępów łącznościowców nie tylko na potrzeby jednostki wojskowej ale również na potrzeby jednostek wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych WP. To lata ciągłego doskonalenia umiejętności w czasie ćwiczeń i szkoleń poligonowych, to kolejne dni rozłąki z najbliższymi członkami rodzin, to czas w których odbywały się egzaminy i promocje absolwentów szkół podoficerskich(w kwietniu 1973 roku ukończyło ją 158 elewów).



Medal „Za osiągnięcia w służbie wojskowej”

Znaczącym wydarzeniem w życiu brygady był rok 1975, w którym to dokonano nowego podziału administracyjnego kraju i utworzono 49 województw. Jak pamięta ppłk Tadeusz Miedziak brygada otrzymała zadanie wybudowania wielu kierunków oraz magistrali kablowych niezbędnych do funkcjonowania nowo powołanych instytucji państwowych. W samym województwie sieradzkim wybudowano około 220 km tego typu instalacji. Od czerwca do października 1975 roku na terenie całego kraju łącznie wybudowano około 1000 km, między innymi: Ełk – Augustów – Suwałki, ponad 100 km, Ostrołęka – Ostrów Mazowiecki – 80 km, Piotrków – Bełchatów – 65 km, Leszno – Kościan 60km, Lublin – Zamość – 160 km, Kraków – Nowy Sącz – 230 km, Przemyśl – Rzeszów – 170 km, był to znaczący wkład brygady w funkcjonowanie młodej, dopiero tworzącej się administracji państwowej. 19 lipca 1975 roku jednostka wojskowa zmienia podporządkowanie i przechodzi z Pomorskiego Okręgu Wojskowego do Śląskiego Okręgu Wojskowego.



*Medal „Za wybitne osiągnięcia
w służbie wojskowej”*

W tym samym roku żołnierze sieradzkiej jednostki biorą udział w kolejnych ćwiczeniach Układu Warszawskiego pk. „TARCZA 76”, w trakcie których realizują wspólnie z żołnierzami Armii Czechosłowackiej, Niemieckiej i Radzieckiej szereg zadań łączności. Przez następne lata jednostka osiągała dobre oraz bardzo dobre wyniki szkoleniowe, za co w latach 1972–1983 była ośmiokrotnie wyróżniana medalami „Za osiągnięcia w służbie wojskowej” oraz „Za wybitne osiągnięcia w służbie wojskowej”.

W drugiej połowie lat 70 jednostka wojskowa otrzymuje stacje radioliniowe R-409 oraz radiostacje R-140.

W latach osiemdziesiątych jednostka wojskowa otrzymuje stacje troposferyczne R-412. W wyniku zmian organizacyjnych utworzono kompanie radiolinii troposferycznych. Kompania przystępuje do szkolenia programowego. Za całość programu mającego na celu wprowadzenie nowego sprzętu do jednostki wojskowej odpowiadał mjr Stanisław Krzysiak. Pierwszym dowódcą kompanii troposferycznej zostaje por. Andrzej Bierła.

Szkoła Podchorążych Rezerwy

W 1980 roku w jednostce wojskowej rozpoczęła funkcjonowanie Szkoła Podchorążych rezerwy. Komendantem szkoły został mjr Szymon Franus, a zastępcami komendanta kpt. Aleksander Rawski i kpt. Krzysztof Jackiewicz. Szefem kompanii chor. Edward Cepowiak, na dowódców plutonów wyznaczono: por. Jana Brzęczka, por. Romana Chwastowskiego, ppor. Henryka Drewniaka, ppor. Lecha Kamińskiego. Był to pierwszy turnus i nie było skąd czerpać wzorów szkolenia, ponieważ wszystko było nowe i działa się po raz pierwszy.



Stacja radioliniowa R-412 przeznaczona jest do zestawiania linii radiowych między stanowiskami dowodzenia szczebla operacyjnego.

Pierwsze dni pobytu w jednostce były decydujące i wywarły istotny wpływ na przebieg szkolenia oraz zaangażowanie w tym szkoleniu podchorążych. Należy pamiętać, że w szkole podchorążych rezerwy znalazła się młoda inteligencja, absolwenci szkół wyższych z terenu całego kraju. Był to potencjał intelektualny, który należało w odpowiedni sposób wykorzystać na potrzeby wojska. Pierwsza przysięga wojskowa w SPR miała miejsce w 1980 roku.



Sieradz 1980; Uroczystość wręczenia broni podchorążym SPR

Sieradz 1980;
*Uroczystość
przysięgi wojskowej
podchorążych SPR*



W dniu 29 września 1980 roku odbyła się pierwsza promocja podchorążych na stopnie podoficerskie. Uroczystość prowadził dowódca jednostki wojskowej płk Józef Osóbka. Po uroczystości nastąpiło pożegnanie podchorążych w trakcie, którego wykonano pamiątkowe zdjęcie. Po pożegnaniu podchorążowie opuścili Sieradz i udali się na dalszą część praktyki do jednostek łączności na terenie całego kraju. W okresie funkcjonowania Szkoły Podchorążych rezerwy prowadzono kronikę. Ostatnie słowa zapisane na zakończenie pierwszego turnusu skierowane są do kolejnych zastępów podchorążych „*Jako absolwenci Szkoły Podchorążych rezerwy w Sieradzu pragniemy, aby ci, którzy przyjdą na nasze miejsce, w mury te wstępowali bez uczucia obawy i niepewności, które nam towarzyszyły. Czas spędzony w szkole nie został stracony. Opuzczamy Szkołę wzbogaceni o wiele nowych doświadczeń. Naszym dowódcom i wychowawcą dziękujemy*”. Słowa te, w imieniu podchorążych napisał kronikarz pierwszego turnusu st. kpr. pchor. Artur Balasiński.

Podchorążych, w trakcie nauki w Szkole szkolono w specjalnościach wojskowych związanych z elektroniką i łącznością. Jak wspomina wtedy por. Lech Kamiński, dowódca jednego z plutonów szkolnych” *program szkolenia obejmował dziesięć przedmiotów, w tym: przedmioty ogólnowojskowe oraz zajęcia specjalistyczne, które zajmowały połowę czasu szkoleniowego. Szkolenie rozpoczynało się w poniedziałek i trwało do piątku każdego tygodnia w wymiarze po siedem godzin przed obiadem i trzy godziny po obiedzie. Dowódcy plutonów prowadzili często dziewięć godzin zajęć. Doliczając inne obowiązki*

slużbowe Szkoły Podchorążych Rezerwy SPR musieli spędzać większość dnia w koszarach”.

Podchorążowie szkoleni byli na dowódców stacji operacyjnych operacyjnych-404, operacyjno-taktycznych R-409 i R-405 oraz na dowódców drużyn. W późniejszych latach program szkolenia podchorążych ulegał przekształceniom, aby w efekcie końcowym doprowadzić do szkolenia ze wszystkich rodzajów sprzętu znajdującego się na wyposażeniu jednostki wojskowej. Każdy turnus kończył się egzaminami ze wszystkich przedmiotów. Kolejno komendantami Szkoły Podchorążych Rezerwy byli ppłk Szymon Franus, mjr Krzysztof Jackiewicz, mjr Marek Grabia.



Sieradz 1980; pamiątkowe zdjęcie absolwentów

„W okresie prawie czterech lat służby i pracy z podchorążymi przeszkoliłem około 500 podchorążych, dzięki nim uczyłem się rozwagi, odpowiedzialności i logicznego myślenia. Z perspektywy lat wydaje mi się to niewiarygodne, ile mieliśmy wówczas ambicji i determinacji, aby zaimponować podchorążym swoją wiedzą i znajomością rzemiosła wojskowego”.

Lata 90 przynoszą dalszy rozwój sprzętu łączności oraz wzrost wymagań wobec łącznościowców. Trwa proces doskonalenia umiejętności indywidualnych żołnierzy. Służbę wojskową kończą kolejne zastępy młodych łącznościowców.



*Znak Honorowy
Dowódcy Wojsk Łądowych*



*Znak Honorowy
Szefa Sztabu Generalnego*

Jednostka wojskowa pod względem osiągniętych wyników szkoleniowych oraz realizowanych zadań, znajduje się ciągle w czołówce najlepszych w Wojsku Polskim, czego potwierdzeniem jest wyróżnienie w 1996 Znakiem Honorowym przez Szefa Sztabu Generalnego i w 1999 roku Znakiem Honorowym Dowódcy Wojsk Łądowych.

Szereg kontroli oraz inspekcje potwierdzają przygotowanie Brygady do realizacji zadań łączności na potrzeby sił zbrojnych RP. Sprzęt starej generacji, wokół którego tworzyła się historia życia wielu żołnierzy zawodowych, nie wytrzymuje próby czasu i zostaje zastąpiony najnowszą techniką cyfrową. Wielu wspaniałych fachowców, łącznościowców, ze względu na wiek, często ze łąką w oku, kończy służbę wojskową, pozostawiając w murach jednostki najlepsze lata swojej młodości. Ich miejsce zajmują coraz młodsi żołnierze, którzy starają się codzienną pracą potwierdzić swoje umiejętności i być kontynuatorami wspaniałych tradycji i dalszego ciągu tworzącej się historii Jednostki Łączności w Sieradzu.

O sztandarze 15 BRLK

Przez 35 lat od 1960 roku do 14 października 1995 roku wierności sztandarowi i dewizie „Honor i Ojczyzna” dotrzymało tysiące łącznościowców. Sztandar 56 batalionu radiolinii był niemyym świadkiem zdarzeń minionych lat oraz zmian w organizacji wojsk łączności. Przez cały ten okres mimo zmian numeru, nazwy jednostki, sztandar był przy jednostce i zgodnie z ceremoniałem uczestniczył we wszystkich świętach państwowych, wojskowych i ważnych wydarzeniach w życiu jednostki. Z inicjatywy Dowódcy 15 Brygady Radioliniowo – Kablowej płk dypl. Jerzego Dymczyka w 1994 roku zawiązał się społeczny komitet fundatorów sztandaru dla jednostki łączności w Sieradzu, który przystąpił do realizacji szeregu przedsięwzięć mających na celu ufundowanie nowego sztandaru oraz nadanie nazwy wyróżniającej „Sieradzka”, dla podkreślenia więzi 15 Brygady Radioliniowo – Kablowej ze społeczeństwem Sieradza i regionu. Uchwałą Nr XI/73/95 Rada Miasta w Sieradzu wyraziła poparcie dla inicjatywy ufundowania przez społeczeństwo miasta Sieradza; sztandaru dla jednostki wojskowej.



*Sztandar i głowica 15.SBRLK
ufundowany przez
społeczeństwo Sieradza
oraz regionu*

Uchwałą Nr 60/95 Zarządu Miasta Sieradza z dnia 15 marca 1995 r. wyrażono zgodę na zamieszczenie herbu, barw i nazwy miasta Sieradza na sztandarze 15 Brygady Radioliniowo–Kablowej. Społeczny Komitet Nadania Sztandaru zwrócił się do Ministra Obrony Narodowej o nadanie nazwy wyróżniającej 15 Brygadzie Radioliniowo – Kablowej w Sieradzu. Decyzją Nr 120/MON

z dnia 8 sierpnia 1995 r. Minister Obrony Narodowej Zbigniew Wojciech Okoński poleca 15. Brygadzie Radioliniowo – Kablowej przyjąć nazwę wyróżniającą „Sieradzka”. Członkowie Społecznego Komitetu prowadzili zbiórkę publiczną środków finansowych z przeznaczeniem na ufundowanie sztandaru. Zbierano ofiary w gotówce do puszek, prowadzono sprzedaż, okolicznościowych cegiełek w mieście i regionie.

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 19 lutego 1993 r. o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 34, poz. 154) na wniosek Ministra Obrony Narodowej, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa w dniu 9 sierpnia 1995 r. nadał 15 Brygadzie Radioliniowo – Kablowej sztandar jako znak uosabiający Rzeczypospolitą Polską, symbol najwyższych wartości, sławy wojennej i tradycji oraz wierności, honoru i męstwa, których ojczyzna wymaga od swych żołnierzy.



9.08.1995 r.; akt nadania sztandaru
15. S BRLK podpisany przez Prezydenta
RP Lecha Wałęsę.

W dniu 14 października 1995 r. na miejskim rynku w Sieradzu w obecności gości zaproszonych, władz miasta i województwa, przedstawicieli zakładów pracy, organizacji społecznych oraz żołnierzy



Poświęcenie sztandaru w trakcie
uroczystości dokonał proboszcz
Parafii „Pod Wezwaniem Wszystkich
Świętych” w Sieradzu ksiądz Józef
Frątczak - przyjaciel Brygady

brygady, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru.. Decyzją wszystkich środowisk żołnierskich brygady oraz Społecznego Komitetu Fundatorów Sztandaru rodzicami chrzestnymi sztandaru zostali: Przewodnicząca Rady Miasta Sieradza Stefania Gąsiorowska oraz były wieloletni dowódca jednostki łączności w Sieradzu płk Stanisław Sadowski.



*Rodzice chrzestni sztandaru
– Pani Stefania Gąsiorowska
oraz Pan płk Stanisław Sadowski*

Wręczenia sztandaru w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy, dokonał Szef Wojsk Łączności i Informatyki Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. Witold Cieślewski. Sztandar w imieniu żołnierzy 15. Brygady Radioliniowo-Kablowej odebrał jej dowódca płk Jerzy Dymczyk.



*Akt wręczenia sztandaru gen. bryg.
Witold Cieślewski wręcza sztandar
dowódcy 15 BRLK płk Jerzemu
Dymczykowi*

W uroczystości wręczenia sztandaru wzięli udział wszyscy dowódcy, którzy w sieradzkim garnizonie dowodzili jednostką łączności w latach 1956-1995, przez co uroczystość nabrała szczególnego charakteru.



Moment przekazania sztandaru delegacji żołnierzy brygady



Sieradz 1995; zdjęcie dowódców od lewej plk Bernard Mieńkowski, plk Stanisław Sadowski, plk Józef Osóbka, plk Aleksander Kubera, plk Władysław Hammer, plk Jerzy Dymczyk

Uroczystość wręczenia sztandaru zakończyła się defiladą, w której uczestniczyły wszystkie pododdziały brygady. Na terenie koszar przygotowano szereg okolicznościowych wystaw oraz pokazów najnowszej generacji sprzętu łączności, który w tym czasie znajdował się na wyposażeniu jednostki wojskowej. Na podstawie Ustawy o

znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lutego 1993r. i Zarządzenia 103/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 13 października 1993r. w sprawie używania sztandarów jednostek wojskowych na podstawie art.18 , po otrzymaniu sztandaru nowego wzoru, protokołem zdawczo – odbiorczym z należytymi honorami wojskowymi, Dowódca 15 Sieradzkiej Brygady Radioliniowo – Kablowej płk dypl. Jerzy Dymczyk przekazał sztandar 56 Batalionu Radiolinii do zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Łączność XXI wieku

Druga połowa lat 90. to przełom w rozwoju najnowszej techniki łączności i informatyki w wojsku. W historii sieradzkiej jednostki to największy skok w nowoczesność. W jednostce pojawia się sprzęt cyfrowy najnowszej generacji. Stwarza to olbrzymie możliwości oraz zmienia zakres wykonywanych zadań. Sprzęt, który wchodzi na wyposażenie, wykorzystywany jest przez żołnierzy do



zabezpieczenia łączności w ramach międzynarodowych ćwiczeń i szkoleń z wojskami wchodzącymi w skład NATO. Jest niezbędny do realizacji zadań w ramach misji stabilizacyjnych i pokojowych w różnych rejonach świata. Służy żołnierzom do szkolenia

specjalistycznego na terenie garnizonu. Sprzęt nowej generacji oraz jego znajomość ma przygotować żołnierzy do skutecznego zabezpieczenia łączności na współczesnym polu walki. Nakłady finansowe, jakie ponosi państwo na rozwój łączności i informatyki w wojsku w sieradzkiej jednostce widoczne są na każdym kroku, a posiadana wiedza i zdobyte umiejętności przez kadre, stwarzają możliwości wykonywania coraz trudniejszych zadań.



W roku 2000 wraz z nowym etatem brygady wprowadzono stanowiska szefów komórek organizacyjnych:

szefa sztabu, szefa szkolenia, szefa logistyki. Utworzono nowe stanowisko zastępcy dowódcy brygady. Pierwszym zastępcą dowódcy brygady został płk Jan Kowalski. Później stanowiska te pełnił płk Roman Chwastowski i płk Marek Lewandowski.

Rok 2001 przynosi zmianę usytuowania jednostki wojskowej na mapie Polski. Jednostka przechodzi z podporządkowania Śląskiego Okręgu Wojskowego podległość Dowództwa Garnizonu Warszawa.



Sieradz 2001 rok; Symboliczna uroczystość zmiany podporządkowania jednostki wojskowej z ŚOW do DGW. Dowódca jednostki wojskowej wówczas płk Andrzej Szymonik składa meldunek Dowódcy Garnizonu Warszawa.

5. 15. Sieradzka Brygada Wsparcia Dowodzenia - 2002 rok



W dniu 8.01.2002 roku Dowódca Garnizonu Warszawa swoim rozkazem przemianował jednostkę wojskową na 15 Sieradzką Brygadę Wsparcia Dowodzenia. Wraz ze zmianą podległości i nazwy zmieniły się zadania jakie wykonuje brygada. Dokonuje się szereg istotnych zmian w procesie szkolenia żołnierzy. Zmianie ulegają dokumenty

bojowe, znaki taktyczne, mapy topograficzne, przepisy związane z bezpieczeństwem teleinformatycznym. Do brygady napływa najnowszy sprzęt łączności i informatyki jakim dysponują Siły Zbrojne RP. Rzeczywistość technologiczna, sytuacja społeczna, miejsce jakie zajmuje brygada, wpływa na ciągły wzrost posiadanych kwalifikacji przez żołnierzy oraz doskonalenie umiejętności w posługiwaniu się sprzętem łączności i teleinformatycznym.

Oczekiwania wobec łącznościowców ciągle rosną, kadra doskonali swoje umiejętności w posługiwaniu się językami obcymi. Zgodnie z przyjętą koncepcją rozwoju Sił Zbrojnych realizowany jest proces

uzawodowienia brygady. Podobnie jak w całym Wojsku Polskim rośnie rola oraz znaczenie korpusu podoficerów i szeregowych zawodowych.

Za wyjątkową pracę w realizacji zadań służbowych, oraz duże poświęcenie i wysiłek szkoleniowy w 2002 roku, Minister Obrony Narodowej 26 lutego 2003 roku, wyróżnił brygadę Znakiem Honorowym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.



Węzłowy wóz kablowy WWK-10C



Aparatownia AK RWLC-10 K

Sieradzcy łącznościowcy poza granicami kraju

Począwszy od 2000 roku brygada uczestniczy w międzynarodowych ćwiczeniach wojskowych organizowanych przez państwa NATO na terenie Polski oraz całej Europy. Kadra zawodowa, we wszystkich korpusach osobowych, zdobywa kolejne umiejętności w posługiwaniu



STRONG RESOLVE 2002 – Wędrzyn

się językami obcymi co w codziennej służbie i pracy ułatwia kontakty służbowe poza granicami kraju. Ćwiczenia wojskowe organizowane wspólnie z armiami państw NATO stają się żołnierską codziennością, są sprawdzianem praktycznych umiejętności oraz możliwości współdziałania z sojuszniczymi armiami.

Od 2002 roku odbyło się szereg zajęć, spotkań oraz poligonów, w których uczestniczyli wraz ze sprzętem żołnierze brygady, m.in. STRONG RESOLVE – Wędrzyn 14.02.-17.03.2002 rok, COMBINED ENDEAVOR 2002 – Baumholder – Niemcy 7.05-24.05.2002, 8.05.-22.05.2003, 6.05.-19.05.2004, 8.05.-22.05.2005.

Są to wybrane przedsięwzięcia, które realizowano w brygadzie w omawianym okresie czasu. Jak wynika z dokumentów oraz zapisów zawartych w rozkazach , zadań realizowanych wspólnie z żołnierzami państw NATO jest zdecydowanie więcej.



Baumholder 2003;

Ćwiczenie „Combinead Endeavour”



Baumholder 2004;

Ćwiczenie „Combinead Endeavour”

Świadczy to wysokim profesjonalizmie, jaki prezentują łącznościowcy brygady oraz o porównywalnym zaawansowaniu technologicznym sprzętu łączności, jakim dysponuje obecnie jednostka wojskowa.

Początek nowego wieku to inny obraz żołnierza, łącznościowca. Zadania wykonywane w różnych stronach świata, często bardzo niebezpiecznych, przynoszą kolejne powody do dumy i satysfakcji. Łącznie w misjach pokojowych i stabilizacyjnych, przez wszystkie lata funkcjonowania brygady, uczestniczyło około 220 żołnierzy, w tym oficerowie podoficerowie i żołnierze służby zasadniczej

pełnionej nadterminowo, specjaliści łączności, logistyki oraz służby zdrowia. Jest to istotny wkład w umacnianie pokoju i bezpieczeństwa współczesnego świata. Możliwości sprzętowe jednostki wojskowej, wiedza i umiejętności kadry zawodowej spowodowały znaczne zwiększenie ilości zadań realizowanych w ramach misji pokojowych oraz stabilizacyjnych w różnych miejscach na świecie, m.in. w Wietnamie, Egipcie, na Wzgórzach Golan, Jugosławii, Bośni i Hercegowinie, Republice Iraku, Afganistanie.



Irak 2003 – Babilon – kompania radioliniowa, którą tworzyli sieradscy łącznościowcy jako kompania honorowa w czasie uroczystości z okazji wizyty Premiera RP i Ministra Obrony Narodowej WP

Irak 2003; 1 zmiana misji stabilizacyjnej PKW w Republice Iraku. Kompania radioliniowa w czasie przegrupowania z Kuwejtu do Babilonu w Iraku.



Stacja radioliniowa R-412 wykorzystywana była przez sieradzkich łącznościowców w Iraku do zapewnienia łączności pomiędzy bazami Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe



Afganistan 2004 – szkolenie strzeleckie w trakcie wykonywania zadań w ramach misji pokojowej. .



Afganistan 2004 – przed polskim obozem White Eagle



1 zmiana misji stabilizacyjnej PKW w Republice Iraku. Kompania radioliniowa w czasie przegrupowania z Kuwejtu do Babilonu w Iraku

Profesjonalizm, poświęcenie często z narażeniem własnego życia, oddanie naszych żołnierzy w czasie realizacji tych trudnych przedsięwzięć sprawiają, że coraz częściej piastują oni odpowiedzialne stanowiska w dowództwach i sztabach operacji a o sieradzkiej brygadzie można usłyszeć w dalekich zakątkach świata.

Rok jubileuszu 70-lecia

W historii 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia 2005 rok to rok szczególny, bowiem w październiku tego roku przypadała siedemdziesiąta rocznica utworzenia regularnego garnizonu wojskowego. Przygotowania do obchodów jubileuszu trwały cały rok z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych, duchowieństwem, właścicielami zakładów pracy znajdujących się na terenie miasta i regionu utworzono honorowy komitet obchodów 70-lecia. Uroczystości główne obchodów odbyły się na terenie odświętnie udekorowanego miasta.



Sieradz 2005; Minister Obrony Narodowej w obecności dowódcy 15. SBWD płk Jana Sobotki wręcza medale i odznaczenia.

W trakcie obchodów odbyło się szereg uroczystości, spotkań popularno-naukowych, poświęconych historii, dniu dzisiejszemu i perspektywą dalszego rozwoju jednostki łączności w Sieradzu. W czasie obchodów jubileuszu ukazał się album „Sieradz moje miasto”. W którym to w rozdziale III pokazano historię i dzień dzisiejszy jednostek wojskowych jakie stacjonowały w sieradzkim garnizonie w latach 1935-2005r. Jest to kolejny wyraz nie rozerwalnej więzi miasta jego mieszkańców z wspaniałą historią oręża i brygadą dzisiaj.



Sieradz 2005; Dowódca 15. SBWD w towarzystwie gości zaproszonych

To właśnie w tym albumie znajduje się rękopis wiersza poety Księdza Jana Twardowskiego, który stał się szczególnie doniosłym wydarzeniem dla wszystkich żołnierzy;

*„Dlaczego Krzyż
uśmiech
rana głęboka
widzisz
to takie proste
kiedy się kocha*

Żołnierzom i ich przełożonym z 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia, spadkobiercom wielkiej tradycji rycerstwa Ziemi Sieradzkiej na ręce Dowódcy Pana Pułkownika Jana Sobotki przesyłam najlepsze życzenia z okazji 70-lecia Powstania jednostki. Pamiętam o modlitwie o poległych i modłę się za tych, którzy są gotowi bronić ojczystej ziemi.”

ks. Jan Twardowski, wrzesień 2005

Na terenie jednostki wojskowej w miesiącu maju odbyło się spotkanie absolwentów oficerskich szkół łączności. Należy pamiętać, że do 2005 roku mury sieradzkiej jednostki wojskowej opuściło wiele tysięcy przeszkolonych żołnierzy służby zasadniczej, absolwentów szkoły podoficerskiej, szkoły podchorążych rezerwy, kursów specjalistycznych, dla specjalistów łączności, kierowców i kadry zawodowej, którzy byli twórcami historii, oraz dnia codziennego.



Sieradz 2005; – serdeczne spotkania po latach absolwentów szkół oficerskich łączności

Każdy z nich zostawił część swojego życia w murach koszar. Sentyment oraz wspomnienia, jakimi darzą po latach Jednostkę Łączności w Sieradzu, wywoływały szereg emocji oraz wzruszeń.



*Sieradz 2005; wspólna fotografia
absolwentów szkół oficerskich, przed trybuną na terenie koszar*

Za wybitne osiągnięcia w realizacji zadań służbowych w 2005 roku Decyzją Nr 62/ MON z dnia 06.02 2006 r. w sprawie nadania tytułu honorowego Minister Obrony Narodowej przyznał po raz drugi brygadzie Znak Honorowy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Na uroczystości wręczenia wyróżnienia był obecny dowódca 15 SBWD.



*Warszawa 2006; Minister Obrony Narodowej Radosław Sikorski, wręcza wyróżnienie
dowódcy 15SBWD*



*Znak Honorowy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
Miniaturę tego znaku na mundurach noszą żołnierze zawodowi brygady*

Wyróżnienie to kolejne potwierdzenie poziomu wyszkolenia żołnierzy brygady i przygotowania do realizacji zadań na współczesnym polu walki.

Rozdział V ADMINISTRACJA WOJSKOWA I INSTYTUCJE GARNIZONU SIERADZ

1. Wojewódzki Sztab Wojskowy

Wojewódzki Sztab Wojskowy (WSzW) w Sieradzu powołano do życia w 1975 r., kiedy to wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny kraju. Siedziba WSzW Sieradz znajdowała się przy ul. Sienkiewicza 8a. W 1992 r. przeniesiono ją na ul. Pułaskiego 1.

Wojewódzkie sztaby wojskowe przeżyły kolejną reorganizację w związku z planowanym przejściem na trójstopniowy podział administracyjny kraju. Zgodnie z zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP Nr 095/Org. z dnia 23 czerwca 1995 r. zaczęto tworzyć regionalne sztaby wojskowe obejmujące zasięgiem działania średnio 3 województwa. Instytucje te pełniły dotychczasową funkcję WSzW i nadzorowały pracę WSzW w województwach przewidywanych do likwidacji.

Wprowadzenie reformy administracyjnej kraju przyniosło kolejne zmiany w strukturze administracji wojskowej. Na mocy rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z 7 grudnia 1998 r. oraz zarządzenia Nr 129/Org. ministra ON z dnia 29 grudnia 1998 r. przywrócono WSzW - RSzW poprzednią nazwę WSzW i ustalono zasięg terytorialny w obrębie województwa, rozformowując jednocześnie WSzW w likwidowanych województwach.

Przeprowadzona reforma administracyjna kraju w 1999 r. i likwidacja województwa sieradzkiego spowodowała likwidację WSzW Sieradz. 30 czerwca 2000 r. przekazano do archiwum WSzW Łódź ostatnie dokumenty.

W okresie 25 lat istnienia WSzW Sieradz szefami jego byli:

1975-1991 - płk Henryk Szafranowski,

1991-1995 – płk Jerzy Więclawski,

1995-2000 – płk Krzysztof Głodek.

2. Wojskowa Komenda Uzupelnień

Początki administracji wojskowej najniższego szczebla sięgają roku 1917, gdzie w ówczesnym Królestwie Polskim funkcjonowały tzw. urzędy zaciągu. W latach kolejnych administracja wojskowa przybierała różne struktury i nazewnictwo. Siedzibę administracji wojskowej na terenie miasta Sieradza datuje się od roku 1922 gdy utworzono od podstaw Powiatową Komendę Uzupelnień Łask z siedzibą w Sieradzu.

W roku 1927 przemianowano PKU Łask z siedzibą w Sieradzu na PKU Sieradz. Wewnętrzna struktura powiatowych komend uzupelnień przedstawiała się wówczas następująco:

- Referat I - prowadził sprawy ewidencji rezerw oficerów podoficerów i szeregowych rezerwy i sprawy mobilizacyjne
- Referat II - prowadził sprawy ewidencji i administrowania poborowymi
- Referat III - zajmował się sprawami rewizji lekarskiej względem osób należących do rezerwy
- Kancelaria - prowadziła sprawy kancelarii zwykłej

W roku 1938 nastąpiła zmiana nazw powiatowych komend uzupelnień na komendy rejonu uzupelnień (KRU).

W zakresie mobilizacyjnego uzupelnienia jednostek wojskowych KRU ściśle współpracowały z ich dowódcami oraz organami administracji publicznej. Dzięki sprawnej organizacji terenowe organy administracji wojskowej właściwie przygotowały mobilizację wojska w przededniu wybuchu II wojny światowej.

Po wybuchu wojny i zajęciu terytorium woj. łódzkiego przez wojska niemieckie, polska administracja wojskowa przestała funkcjonować. Jej odbudowa nastąpiła dopiero po wyzwoleniu obszaru województwa w 1945 r. W roku 1945 na terenie województwa łódzkiego utworzono 8 rejonowych komend uzupelnień (RKU). Powiat sieradzki administrowany był przez RKU Łask z siedzibą w Pabianicach (obejmowała ona również powiaty: piotrkowski i łaski), której pierwszym komendantem był kpt. Kazimierz Jasiński.

W roku 1954 utworzono Wojskową Komendę Rejonową (WKR) w Sieradzu. Komendantami WKR Sieradz byli kolejno:

- w latach 1954 - 57 - kpt. Bartnikowski Bronisław
- w latach 1957-65 - ppłk Zenon Lewicki.

W ramach współzawodnictwa prowadzonego na szczeblu Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi, WKR Sieradz zdobyła

w latach 1964-65 proporzec przechodni. Ukoronowaniem wyteżonej i wzorowej pracy WKR Sieradz, było zdobycie tegoż proporca po raz trzeci w roku 1966 i otrzymanie go na stałe z rąk Szefa WSzW w Łodzi. Na bazie WKR Sieradz w roku 1965 zorganizowany został Powiatowy Sztab Wojskowy, którego szefem był w latach 1965-69 ppłk Jan Powązki. W latach 1969-75 szefem Powiatowego Sztabu Wojskowego w Sieradzu był ppłk Antoni Domański, był też do roku 1977 pierwszym komendantem WKU - po przeformowaniu PSzW w 1975 r.

Kolejna zmiana struktur organizacyjnych administracji wojskowej nastąpiła w 1975 r. kiedy to wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny kraju. Wówczas to utworzono województwo sieradzkie, w granicach którego zorganizowano Wojewódzki Sztab Wojskowy (WSzW) Sieradz i dwie Wojskowe Komendy Uzuppełnień (WKU) Sieradz i Wieluń. W nowych strukturach WKU Sieradz rozpoczęła swoje funkcjonowanie pod kierownictwem niżej wymienionych oficerów:

Komendant - ppłk Antoni Domański

Kierownik Sekcji Mobilizacji i Administracji Rezerw-mjr Michał Bienert

Kierownik Sekcji Poboru i Uzuppełnień - mjr Tadeusz Władyszewski

Kierownik Sekcji Administracji Rezerw Oficerskich i Chorążych -

- mjr Tadeusz Łagunowski

W roku 1993 WKU w Sieradzu przeprowadziła się z dotychczasowej siedziby przy ul. P.O.W, do siedziby mieszczącej się przy ul. Pułaskiego 1.

Komendantami WKU Sieradz byli kolejno:

- w latach 1977-88 - ppłk Kazimierz Otto

- w latach 1988-90 - ppłk Tadeusz Łagunowski

- w latach 1990-95 - ppłk Janusz Liwak

- w latach 1995-2003 ppłk Florian Siekiński

Od roku 2003 do chwili obecnej obowiązki Komendanta WKU w Sieradzu pełni ppłk Ryszard Ignaczak.

W latach 1996-1998 WKU w Sieradzu podlegała pod Wojewódzki Sztab Wojskowy - Regionalny Sztab Wojskowy w Poznaniu i administrowała na terenie urzędów rejonowych: Sieradz, Łask, Zduńska Wola, Złoczew i Poddębice.

W latach 1999-2002 (po reformie administracyjnej kraju i zlikwidowaniu województwa sieradzkiego) WKU w Sieradzu administrowała na terenie powiatów: Sieradz i Zduńska Wola, i podlegała pod Wojewódzki Sztab Wojskowy w Łodzi.

Do końca roku 2002 WKU Sieradz i WKU Wieluń (jak i wszystkie pozostałe WKU w kraju) funkcjonowały w strukturze sekcyjnej.

Z początkiem roku 2003 administracja wojskowa przeszła w kraju kolejną restrukturyzację oraz redukcję. W wyniku tych przemian likwidacji uległa WKU Wieluń, której administrowane powiaty przekazano do WKU Sieradz (wierszowski, wieluński) oraz do WKU Piotrków Trybunalski (pajęczański).

Po reorganizacji struktur etatowych administracji wojskowej w roku 2003, WKU w Sieradzu podzielona została na dwa wydziały zajmujące się (każdy oddzielnie) sprawami mobilizacji i poboru. Strukturę WKU uzupełnia kancelaria tajna, zajmująca się obiegiem korespondencji i archiwizacją dokumentów.

Od stycznia roku 2003 obszar administrowany przez WKU w Sieradzu obejmuje powiaty: wieluński, wierszowski, łaski, sieradzki i zduńskowolski.

W chwili obecnej ze względu na wielkość administrowanego terenu oraz na ilość jednostek wojskowych stacjonujących na obszarze działania - WKU w Sieradzu jest największą Komendą w województwie łódzkim i jedną z największych w Polsce.

W latach 2003-2004 zainstalowano w komendzie monitoring, co znacząco podniosło stan bezpieczeństwa WKU, oraz przeprowadzono jej całkowitą komputeryzację.



Sieradz 2006; *Wojskowa Komenda Uzupełnień przy ul. Pułaskiego 1*

W roku 2005 po długotrwałych staraniach budynek WKU poddano gruntownemu remontowi polegającemu na wymianie okien drewnianych na PCV, ociepleniu ścian zewnętrznych z położeniem nowoczesnej elewacji oraz zamontowaniu okratowania na wszystkich otworach okiennych. Remont ten znacznie podniósł funkcjonalność budynku oraz w ogromnym stopniu poprawił jego estetykę.

WKU w Sieradzu w nowych strukturach funkcjonuje zatem już czwarty rok, a od dwóch lat (2004 i 2005) zajmuje wśród komend i instytucji podległych Szefowi WSzW w Łodzi zaszczytne II miejsce w grupie 7 WKU uczestniczących we współzawodnictwie.

3. Klub Garnizonowy w Sieradzu

Do 2002 r. pracownicy Klubu Garnizonowego prowadzili działalność na terenie jednostki wojskowej, gdyż nie posiadali własnego obiektu. Obecnie Klub Garnizonowy mieści się w budynku przy ul. Sienkiewicza 6. Uroczyste otwarcie Klubu Garnizonowego nastąpiło w dniu 03.05.2002 roku. W chwili obecnej jest centrum życia kulturalnego, oświatowego, rekreacyjnego dla środowiska wojskowego Garnizonu Sieradz.



Sieradz 2006; Klub Garnizonowy przy ul. Sienkiewicza

W ramach stałych przedsięwzięć Klub Garnizonowy zabezpiecza pomieszczenia dla niżej wymienionych kół zainteresowań: koło PTTK, wędkarskie, filatelistyczne, brydżowe artystyczne, muzyczne i myśliwskie.



*Klub Garnizonowy 2006;
Turniej Brydża Sportowego*



*Ruda 2006; koło PTTK
piechur na rajdzie
rowerowym*

Stosownie od zapotrzebowania środowiska wojskowego Klub organizuje wieczorki taneczne, zabawy karnawałowe i okolicznościowe. Dwuosobowy zespół działający przy Klubie zabezpiecza muzycznie każde przedsięwzięcie Klubu.

W okresie roku szkolnego odbywają się tutaj warsztaty artystyczne i muzyczne. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów Klubu Garnizonowego z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym. Prace uczestników z warsztatów można oglądać w cyklicznych wystawach prezentowanych w sali klubowej. Uczestnicy warsztatów biorą udział w konkursach i festiwalach organizowanych przez Departament Wychowania i Promocji Obronności MON oraz Dom Wojska Polskiego zdobywając wyróżnienia i nagrody, m.in. na Festiwalu Twórczości Dziecięcej Wojska Polskiego w Grudziądzu 2005 i 2006 roku. Na tym festiwalu pracownia plastyczna pod kierunkiem Anity Marcińczak zdobyła wyróżnienie specjalne za upowszechnianie tematyki proobronnej wśród dzieci i młodzieży. Pracownicy Klubu uczestniczą w plenerach artystycznych i przeglądach twórczości artystycznej WP.

Anita Marcińczak zdobyła wyróżnienie na VII Biennale Twórczości Plastycznej w Wojsku „Ars 2004”.

W Klubie można również zobaczyć wystawy fotograficzne tj. „Misja w Iraku”, „Służba dla Pokoju, Service for Peace”, „Fotografia przyrodnicza”, wystawy prezentujące rzeźbę i okolicznościowe, tj. „Godło, Barwy i Hymn Rzeczypospolitej”, wystawy filatelistyczne m.in. „Żołnierskie Drogi Polaków” w 2005 roku oraz „Jan Paweł II-In

Memoriam” w 2006 roku. Ta ostatnia wystawa zorganizowana wspólnie z Urzędem Miasta Sieradz, otwarta 2 kwietnia- w rocznicę śmierci papieża- Polaka, była pierwszą tego typu inicjatywą nie tylko w Polsce, lecz na świecie, w ramach której pokazano walory pocztowe emitowane wyłącznie po śmierci Jana Pawła II.



Klub Garnizonowy 2006;
*Wystawa filatelistyczna „Jan
Paweł II-In Memoriam”*

W okresie przerw w nauce Klub Garnizonowy zapewnia dzieciom spędzenie czasu wolnego, organizując „Zimę w Klubie” w miesiącu lutym i „Lato w Klubie” w okresie wakacyjnym. Dzieci i młodzież mają zapewniony w tym czasie bogaty program kulturalno – rozrywkowy (wyjścia do muzeum, skansenu i wyjazdy do kina) oraz edukacyjny (warsztaty plastyczne, zajęcia komputerowe, zajęcia sportowe).



Klub Garnizonowy
2006;
„Zima w Klubie”

W ramach zabezpieczenia czasu wolnego dla środowiska wojskowego organizowane są wycieczki, podróże wojskowo – historyczne, rajdy rowerowe i festyny sportowo-rekreacyjne.

Działające przy Klubie Garnizonowym koło wędkarskie „Pstrąg” może poszczycić się zdobyciem przez Aleksandra Kowalczyka w 2004 i 2005 roku I miejsca w Mistrzostwach Wojska Polskiego w wędkarstwie spławikowym w Węgorzewie.



Węgorzewo 2006; *Mistrzostwa WP w wędkarstwie spławikowym*

Kierownikami Klubu Garnizonowego byli m.in. mjr Ryszard Sokolski, por. Ryszard Poczopko, kpt. Czesław Zasiński, kpt. Zbigniew Bernacki. Obecnie obowiązki kierownika Klubu Garnizonowego pełni Janusz Marciniak.

Klub współpracuje z Urzędem Miasta Sieradz, Miejskim Domem Kultury, Młodzieżowym Domem Kultury, Powiatowym Ośrodkiem Kultury, Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, Biblioteką Powiatową w Sieradzu, Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi, klubami garnizonowymi, działającymi na terenie kraju oraz z innymi ośrodkami kultury znajdującymi się na terenie Garnizonu Sieradz.

4. Historia Kościoła Garnizonowego



Kościół Garnizonowy w Sieradzu pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela i Najświętszego Imienia Maryi był budowany na przełomie XIX i XX wieku. W 1889 roku rozpoczęto budowę domu modlitwy dla ewangelickich wiernych w Sieradzu. Jednak w tym też roku ówczesne władze rosyjskie (Sieradz był w tym okresie pod zaborem rosyjskim) zabroniły z przyczyn formalnych budowy. Dopiero w 1897 roku dokończono budowę i poświęcono Dom Modlitwy.

Po zakończeniu I wojny światowej na początku lat 20-tych XX wieku przebudowano Dom Modlitwy wznosząc wieżę, której budowę zakończono w 1925 roku. Wraz z nowym kształtem, który po dziś się nie zmienił, poświęcono na kościół. W 1928 roku na wieży kościelnej zamontowano 2 dzwony „Jedność” i „Zgoda”, które zabrzmiały po raz pierwszy 7 czerwca 1928 r. Kościół ewangelicki pełnił funkcje sakralne do zakończenia II wojny światowej. Przez okres 20 lat nie odprawiano mszy świętych i świecił pustkami. W 1965 roku gmina ewangelicka w Zduńskiej Woli, (która w tym czasie była właścicielem obiektu) przekazała w dzierżawę kościół wiernym kościoła polsko-katolickiego, który służył wiernym do drugiej połowy lat 90-tych XX wieku.

Kolejnym użytkownikiem była parafia błogosławionej Urszuli Leduchowskiej w Sieradzu. Nie odprawiano jednak mszy. Nowy rozdział dla kościółka przy ul. Kościuszki rozpoczął się w 2000 roku. W tym roku obchodzono 65 rocznicę Garnizonu Sieradz.

Z inicjatywy ówczesnego dowódcy garnizonu płk Andrzeja Szymonika i kapelana mjr Zenona Sodzawicznego, wojsko przejęło w dzierżawę obiekt. 17 września odbyła się pierwsza koncelebrowana msza święta odprawiona przez biskupa połowego gen. dyw. Sławoja Leszka Głódzia i biskupa włocławskiego Bronisława Dembowskiego.

Ostateczne przejęcie na własność kościoła przez Ordynariat Polowy Wojska Polskiego dokonano dnia 8.XI.2001 roku, podpisując akt notarialny o odkupieniu obiektu. Dokument podpisali ks. Cezary

Jordan – proboszcz zduńskowolskiej parafii ewangelicko-augsburskiej oraz biskup polowy WP gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź w obecności notariusza Waldemara Bartosiewicza. Wraz z nowym właścicielem rozpoczęto prace wewnątrz kościoła. Ze składek wiernych, sponsorów i władz miejskich i przy dużej operatywności kapelana mjr. Jerzego Niedbały położono granitową posadzkę i wymalowano kościół od zewnątrz, jak i wewnątrz.

W 2005 i 2006 roku dzięki ofiarności wiernych oraz korpusu oficerskiego i podoficerskiego, zamontowano nowe ławki. Wyremontowany kościół służy wiernym nie tylko ze środowiska wojskowego i ma coraz więcej wiernych ze środowiska cywilnego.



Kościół Garnizonowy 2005; *wnętrze*

Od 2000 roku funkcję kapelana wojskowego pełnili:

mjr Zenon Sodzawiczny	2000 r. – XI.2001 r.
mjr Jerzy Niedbała	XI.2001 r. – VIII.2003 r.
mjr Marek Reimer	VIII.2003 r. – VI.2004 r.
ppłk Andrzej Molendowski	VI.2004 r.

Pielgrzymki i uroczystości religijne

Zmiany ustrojowe, jakie dokonały się po czerwcu 1989 roku, przełożyły się również w wojsku na udział w uroczystościach patriotyczno-religijnych. Współtwórcą tych zmian był również wielki nasz rodak - Jan Paweł II. Jego pontyfikat i pielgrzymki do Ojczyzny w sposób szczególny pozostawiały potężny wpływ i oddziaływanie na polskie społeczeństwo. W czasie IV pielgrzymki do Polski w 1991 roku, Jan Paweł II spotkał się z żołnierzami na lotnisku w Zegrzu Pomorskim 2 czerwca 1991 roku. Wśród czterdziestu tysięcy żołnierzy, którzy brali udział w tym spotkaniu, byli również żołnierze z sieradzkiej brygady w liczbie ok. 70 żołnierzy (oficerów, chorążych, podoficerów i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej).



Zegrze Pomorskie 1991; msza święta dla wojska celebrowana przez Jana Pawła II

„(...) Historia świadczy o tym, że Polacy byli zawsze narodem rycerskim. Nie szukali wojny, nie prowadzili na ogół wojen zaborczych, ale umieli bohaterstwo walczyć w obronie zagrożonej wolności i niepodległości (...) Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko życzyć, by środki pokojowych rozwiązań były zawsze skuteczne i przynosiły pokój. Pokój dla całego świata. Życzę, by armia polska i wszystkie inne armie służyć mogły w pokoju swoim narodom i ojczyznom”-

powiedział Jan Paweł II na zakończenie spotkania z wojskiem w Zegrzu Pomorskim.

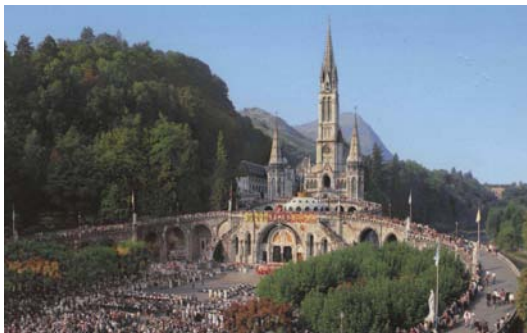
Kolejne lata były kontynuacją procesu jednoczenia się wojska ze społeczeństwem i uczestniczenia we wspólnych uroczystościach wojskowych i religijnych.

Między innymi 3 maja 1994 roku odbyła się uroczysta msza święta z udziałem sztandaru i kompanii honorowej, na której odczytano apel poległych za Ojczyznę.



Sieradz 1994; *msza polowa przy kościele farnym p.w. Wszystkich Świętych*

Sieradzcy żołnierze począwszy od 2002 roku, rok rocznie uczestniczą w pielgrzymce do Lourdes. Spotkanie żołnierzy i środowiska wojskowego z wielu krajów i kontynentów odbywa się co roku w maju od 1958 (100-lecie objawień). Wojsko Polskie od 1992 roku pielgrzymuje do grotty Massabielskiej, gdzie znajduje się cudowne źródło.



Lourdes 2002; *widok na bazylikę*



Lourdes 2002; uczestnicy pielgrzymki z Sieradza

Wśród uczestników pielgrzymek byli między innymi ppłk T. Gajdziński, ppłk R. Laszczyk, ppłk J. Marciniak, mjr A. Błaszczyk, kpt. K. Krysik, chor. M. Gołąb, chor. J. Kamiński i inni.

5. *Żandarmeria Wojskowa*

W okresie międzywojennym, po odzyskaniu niepodległości działała na terenie Sieradza mała oddział żandarmerii. Pierwszą jego siedzibą były dawne rosyjskie koszary przy ul. Krakowskie Przedmieście.

Do 1990 na terenie garnizonu funkcjonowała Wojskowa Służba Wewnętrzna. Mieściła się ona w koszarach jednostki łączności. Na jej miejsce powołano w październiku 1990 r. Żandarmerię Wojskową.

Rozpoczął się wówczas trudny dla niej okres wydzielenia z dotychczasowych struktur Wojskowej Służby Wewnętrznej zasobów kadrowych, sprzętu i niezbędnej infrastruktury. Zachodzące przemiany, nie zawsze dobrze przyjmowane i rozumiane, bolesne dla wielu ludzi, wymagały szczególnego oddziaływania oraz wzmoczonych wysiłków związanych z wdrażaniem żandarmów do nowych zadań i obowiązków. Żandarmeria Wojskowa, tak jak całe Siły Zbrojne, musiała dokonać i dalej dokonuje niezbędnych zmian dyslokacyjnych, organizacyjnych i strukturalnych. Następstwem tych zmian był odpływ i wymiana dużej ilości kadry. Żandarmeria stawała się z czasem nie tylko nową strukturą organizacyjną, ale także jakościowo nowym zespołem ludzi, w którym szybko nastąpiły procesy integracyjne. Jej szeregi zasilila kadra osób o nowych umiejętnościach.

25 października 1991 roku znowelizowano ustawę o powszechnym obowiązku obrony RP. Jej artykuł 16. określił funkcje i zadania Żandarmerii Wojskowej w taki oto sposób: „Tworzy się Żandarmerię Wojskową, która wykonuje w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz w stosunku do żołnierzy zadania związane w szczególności z:

- zapewnieniem przestrzegania dyscypliny wojskowej;
- ochroną życia i zdrowia oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra;
- ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochroną tajemnicy państwowej i służbowej;
- zapobieganiem popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz innym zjawiskom kryminogennym, a także wykrywaniem przestępstw i wykroczeń oraz ściganiem ich sprawców;
- zapewnieniem przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych”.

Dziś Żandarmeria Wojskowa działa na podstawie Ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, w której szczegółowo określono między innymi właściwości, zadania oraz

obowiązki i uprawnienia Żandarmerii Wojskowej w Siłach Zbrojnych
Zgodnie z artykułem 3 ustawy Żandarmeria Wojskowa jest uprawniona do wykonywania zadań należących do jej zakresu działania w stosunku do:

- żołnierzy pełniących czynną służbę wojskową;
 - żołnierzy niebędących w czynnej służbie wojskowej w czasie noszenia przez nich mundurów oraz odznak i oznak wojskowych;
 - pracowników zatrudnionych w jednostkach wojskowych;
 - osób przebywających na terenach lub w obiektach wojskowych;
 - innych osób podlegających orzecznictwu sądów wojskowych;
- żołnierzy sił zbrojnych państw obcych przebywających na terytorium RP.

Placówka Żandarmerii Wojskowej mieści się na terenie 15 Brygady Wsparcia Dowodzenia. Placówka Żandarmerii Wojskowej w Sieradzu: swoim zasięgiem obejmuje powiaty:

- łaski,
- pajęczański,
- sieradzki,
- wieluński,
- wieruszowski,
- zduńskowolski.

Od 1990r komendantami Placówki Żandarmerii Wojskowej w Sieradzu byli:

- mjr Roman Szymczak od 01.10.1990r. do 16.05.1994r.
- mł. chor. Włodzimierz Stęplewski od 16.05.1994r. do 22.08.1994r.
- st. chor. Kazimierz Matyjasik od 22.08.1994r. do 28.04.1995r.
- st. chor. szt. Zygmunt Zajac od 28.04.1995r. do 25.04.1996r.
- chor. Jarosław Olczak od 25.04.1996r. do 31.06.2004r.

Komendantem placówki jest obecnie kpt. mgr Marek Zakrzewski wraz z objęciem przez niego stanowiska Placówka otrzymała miano placówki pierwszej kategorii.

Na przestrzeni ostatnich lat zdecydowanie zmieniło się oblicze Żandarmerii Wojskowej. Dla komendanta z Sieradza ważne są spotkania z dowódcami.

Planuje się wspólne akcje i przedsięwzięcia profilaktyczne. Dobre relacje w garnizonie różnymi środowiskami, nie tylko wojskowymi, ale przede wszystkim z policją i strażą miejską znacznie ułatwiają pracę.



Sieradz 2006; w trakcie kontroli pojazdu

6. Stowarzyszenia i związki

6.1. Stowarzyszenie Przyjaciół 15. Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia

Stowarzyszenie Przyjaciół 15 SBWD powstało z inicjatywy byłych żołnierzy z sieradzkiej jednostki i zaprzyjaźnionych z nią osób. Zebranie założycielskie odbyło się 25 lutego 2005 roku, w którym wzięło udział 22 osoby. Komitet założycielski w składzie: Jerzy Cieśla, Tadeusz Łagunowski, Janusz Marciniak i Tadeusz Miedziak po przygotowaniu niezbędnych dokumentów wystąpili z wnioskiem do sądu o rejestrację stowarzyszenia. 9 maja 2005 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego dokonał wpisu Stowarzyszenia Przyjaciół 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia, Sieradz pod numerem KRS 0000233720. Siedziba Stowarzyszenia znajduje się w Klubie Garnizonowym w Sieradzu przy ul. Sienkiewicza.

Na pierwszym walnym zebraniu Stowarzyszenia, które odbyło się 1 czerwca 2005 roku dokonano wyboru władz Stowarzyszenia. W wyniku głosowania wybrano zarząd w składzie:

Prezes – Jan Kowalski

Wiceprezes – Jan Stachura

Skarbnik – Roman Kuszak

Sekretarz – Janusz Marciniak

Członkowie:

Marian Frajtak

Krzysztof Głodek

Piotr Lewandowski

Do komisji rewizyjnej wybrano:

Przewodniczący – Tadeusz Miedziak

Z-ca Przewodniczącego – Józef Kierbiedź

Sekretarz – Tadeusz Gajdziński

Najważniejszymi celami Stowarzyszenia są:

- dbałość o pozytywny wizerunek 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia (zwanej dalej 15 SBWD) w środowisku żołnierzy i społeczeństwa,
- pielęgnowanie i popularyzowanie tradycji 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia, oraz jej poprzedniczek tj. 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, Oficerskiej Szkoły Łączności, Oficerskiej

Szkoły Łączności Przewodowej, 56 batalionu radioliniowego, 15 Pułku Radioliniowo – Kablowego, 15 Brygady Radioliniowo – Kablowej i 15 Sieradzkiej Brygady Radioliniowo – Kablowej oraz Wojska Polskiego,

- integracja środowisk żołnierskich i kombatanckich, stowarzyszeń paramilitarnych, organizacji młodzieżowych wokół 15 SBWD,
- upowszechnianie wiedzy obronnej wśród młodego pokolenia.



*Klub Garnizonowy 2006;
zebranie członków
stowarzyszenia*

Członkowie stowarzyszenia spotykają się na cyklicznych zebraniach, czynnie uczestniczą w życiu Garnizonu Sieradz, partycypując w organizacji spotkań i uroczystości wojskowych i patriotycznych.

W dniu 19 października 2005 roku z inicjatywy Stowarzyszenia odsłonięto tablicę pamiątkową w Kościele Garnizonowym z okazji 70-lecia Garnizonu Sieradz.



Kościół Garnizonowy 2005; odsłonięcie tablicy przez gen. dyw. Jana Klejszmita

Stowarzyszenie z dnia na dzień zwiększa rzesze sympatyków i przyjaciół Sieradzkiej Brygady, co nie pozostaje bez wpływu na codzienne działania na rzecz środowiska wojskowego.

6.2. Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy (ZBZZ i OR) Wojska Polskiego

Zebranie założycielskie koła w Sieradzu odbyło się w dniu 09.04.1981 r. na terenie JW 1551 w Sieradzu w obecności zaproszonych gości m.in. dowódcy jednostki płk Józefa Osóbki oraz jego zastępcy płk Zbigniewa Andrzejewskiego.

Grupę inicjatywną stanowili:

płk w st. spocz. Józef Utecht

ppłk w st. spocz. Jan Malcher

ppłk w st. spocz. Marcei Kamiński

mjr rez. Zdzisław Librowski

chor. sztab. rez. Eugeniusz Bułka

Pierwszym prezesem koła został wybrany płk w st. spocz. Tadeusz Trzciński.

Celem działania związku jest obrona czci, honoru i godności żołnierza wojska polskiego oraz praw i interesów członków i ich rodzin ze szczególnym uwzględnieniem warunków socjalnych, zdrowotnych i kulturalnych, a także służyć radą i pomocą byłym żołnierzom zawodowym i oficerom rezerwy oraz wdowom i sierotom po tych żołnierzach.

Na dzień 31.12.2005 koło liczyło 130 członków, w tym 101 byłych żołnierzy zawodowych i 29 wdów po zmarłych kolegach.

Koło utrzymuje się z własnych składek członkowskich i dzięki wsparciu jednostki wojskowej, jaką jest 15 Sieradzka Brygady Wsparcia Dowodzenia.



Klub Garnizonowy 2006;
Zarząd koła ZBZZ

Zarząd koła:

ppłk dypl. rez. Marian Frajtał prezes

ppłk w st. spocz. Tadeusz Łagunowski wiceprezes sekretarz

chor. sztab. w st. spocz. Jan Kiełbasiak skarbnik

mjr rez. Zbigniew Tumielewicz przewodniczący komisji organizacyjnej

ppłk w st. spocz. Edward Szuba przewodniczący komisji socjalno zdrowotnej

st. chor. sztab. rez. Krzysztof Kalinowski członek

mjr w st. spocz. Czesław Wierzbicki członek

chor. rez. Jan Karczyński członek



Sieradz 2006; *obchody 25-lecia koła*

W kwietniu 2006 obchodzono 25 lecie istnienia koła. Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie w Teatrze Miejskim w Sieradzu, w trakcie którego wystąpiła Reprezentacyjna Orkiestra Wojska Polskiego.

6.3 Światowy Związek Łącznościowców Oddział Sieradz

Potrzeba powołania w garnizonie sieradzkim koła Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności (ŚZPŻŁ) dojrzała już od dawna. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbyło się 18.11.2003 r. Ze względu na brak dostępnego statutu Związku na tym spotkaniu i potrzebę jasnego określenia celów i zadań do pracy koła postanowiono uzyskać niezbędne wyjaśnienia w Zarządzie ŚZPŻŁ. Zgodnie zadeklarowano chęć utworzenia koła. Rozdano chętnym deklaracje. Ponownie do spotkania dochodzi 28.04.2004. Podjęta jest uchwała o powstaniu w garnizonie koła. Dokonano wyboru Zarządu Koła. Dzięki przychylności Dowództwa garnizonu uzyskano na terenie jednostki pomieszczenie do pracy Zarządu i spotkań członków.

W 2005r. na terenie garnizonu doszło do spotkania licznej grupy łącznościowców, podczas którego wymieniono doświadczenia i zapoznano z obecnie realizowanymi zadaniami przez jednostkę sieradzką. Podczas obchodów 70-lecia Garnizonu Sieradz doszło w październiku 2005 r. spotkano się ponownie. Tym razem spotkali się łącznościowy związani służbą z Garnizonem. W tym spotkaniu pokoleń uczestniczyło ponad 200 osób.

W dniu 19 stycznia 2005 r. w Klubie Garnizonowym odbyło się spotkanie członków Koła, na którym płk Marek Lewandowski /Z-ca d-cy 15 SBWD / wspólnie z ppłk Ryszardem Ignaczakiem wręczyli akt mianowania na stopień "pułkownika" członkowi Koła - panu ppłk w st. spocz. Zygmuntovi Szwej. Prezes Koła wręczył legitymacje nowym członkom ŚZPŻŁ.

Skład Zarządu Koła:

Prezes Koła – płk rez. Władysław Hammer,

Sekretarz – ppłk rez. Tadeusz Łagunowski,

Skarbnik - ppłk rez. Tadeusz Gajdziński.



Klub Garnizonowy 2005; zarząd koła ŚZPŻŁ

Podstawowe cele i zadania przyjęte do realizacji przez Koło:

- utrzymywanie więzi koleżeńskich między łącznościowcami dla kultywowania wspólnych tradycji ukształtowanych w czasie wojen o niepodległość Ojczyzny i pokojowej służby Wojsk Łączności.
- utrzymanie więzi z jednostkami i instytucjami Wojsk Łączności WP w celu przekazywania obecnemu pokoleniu łącznościowców doświadczeń oraz tradycji.
- inicjowanie i utrzymanie ścisłej współpracy z innymi organizacjami i instytucjami skupiającymi specjalistyczne środowiska łącznościowców (np. Telekomunikacja, SEP, ZBZZ i OR WP, Stowarzyszenie Przyjaciół 15 SBWD)
- gromadzenie pamiątek obrazujących życie i służbę żołnierzy łączności.
- opracowanie i wydawanie materiałów obrazujących życie Związku (Koła) oraz zawierających publikacje historyczne, opisy działań Wojsk Łączności i związane z nimi wspomnienia łącznościowców.
- organizowanie, na miarę możliwości, pomocy dla członków Związku.

W dniach 9-11 czerwiec br. odbył się VII Zjazd Łącznościowców w Zegrzu i Białobrzegach. W zjeździe wzięła udział grupa 21 łącznościowców z Sieradza.



Białobrzegi 2006; zdjęcie pamiątkowe uczestników zjazdu

LITERATURA

1. Bajer K. *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r.*, Łódź
2. Kajzer L., *Zamki i dwory obronne w Polsce centralnej*, Warszawa 2004
3. Kajzer L., Kołodziejski S., Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, red. L. Kajzer, Warszawa 2001
4. Kobierzycki J., *Przyczynek do dziejów ziemi sieradzkiej*, Warszawa 1915
5. Koter M., Liszewski S., Suliborski A., *Łódź i region Polski środkowej*, Łódź 2000
6. *Miedzy Północą a Południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. T.J. Horbacz i L. Kajzer, Sieradz 1993
7. *850 lat Sieradza*, WUS, Sieradz 1986
8. *Sieradz - moje miasto*, red. L. Kamiński, Sieradz 2005
9. *Szkice z dziejów Sieradzkiego*, red. J. Smiałowski, Łódź 1977
10. *Województwo sieradzkie. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, red. W. Piotrowski, Łódź - Sieradz 1980.
11. *Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu*, Sieradz 2005.

Serdecznie dziękujemy dyrekcjom i pracownikom:

- *Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie,*
- *Archiwum Dowództwa Wojsk Lądowych nr 2 we Wrocławiu,*
- *Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie,*
- *Muzeum Łączności w Zegrzu,*
- *Muzeum Okręgowego w Sieradzu,*
- *Jednostki Wojskowej 1551 w Sieradzu,*
- *Wojskowego Instytutu Badań Historycznych*
- *Klubu Garnizonowego w Sieradzu*
- *innych wspierających nas instytucji*

Wspomnienia i zdjęcia zawarte w opracowaniu pochodzą z ww. instytucji oraz prywatnych zbiorów żołnierzy służących w sieradzkim garnizonie, za co autorzy serdecznie dziękują.

Autorzy

Sieradz, październik 2006 r.